



WIEŚCI ROLNICZE

ZASIĘG
OGÓLNOPOLSKI

NAKLAD
47.500 egz.

Nr 7 (79) lipiec 2017 ISSN 2082-8381

www.wiescirolnicze.pl



Superczempion w kategorii krowy w II laktacji i starsze PHF-RW - OHZ Głogówek (nr katalogowy 134)

BYDŁO NA OPOLAGRZE

STRONY 20-21

ILE ZA ZBOŻE PO ŻNIWACH?

STRONY 9-10

JAKI ZBIORNIK NA PALIWO

STRONY 33-34

REKLAMA

ROZSIEWACZ RNH XL

ELEKTRONICZNY SYSTEM
WYSIEWU NAWOZU!

AgroTom
PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH

Pogorzela
ul. Błonie 46
tel. 65 572 72 45
www.agro-tom.eu



Zapraszamy
na nasze stoisko

AGRO-TECH
MINIKOWO

1-2 lipca

Fot. D. Jańczak

Twoja Pasja, Nasze Nasiona.

Odmiany z grupy **SPOD**
nie osypują nasion
samoistnie!

UMBERTO KWS F1

NOWOŚĆ

Potrójna ochrona plonu

STEFANO KWS F1

NOWOŚĆ

Wzorcowa wydajność
i jakość plonu

SERGIO KWS F1

Ekstraklasa w rzepaku

www.kws.pl

SIEJEMY
PRZYSZŁOŚĆ
OD 1856



**Aleksandra
Pilarczyk**
redaktor naczelna

Zagraniczni - bardziej praktyczni

Żeby kontynuować i wzbogacić dyskusję na temat emerytur polskich rolników, publikujemy w tym numerze „Wieści” artykuł Anny Malinowskiej o tym, jak zmiana pokoleniowa - przekazywanie gospodarstw następcom wygląda w Niemczech. Autorka poczyniła bardzo ciekawe obserwacje. Mimo że sąsiadujemy ze sobą, między Niemcami a Polakami w tej sferze istnieją głębokie różnice. Wynikają one nie tylko z powierzchni gospodarstw, które u nas są znacznie mniejsze, ale przede wszystkim z różnic mentalnych dotyczących stosunków między rodzicami a dziećmi.

Rolnicza emerytura u naszych sąsiadów też jest niska i nie zapewnia komfortowej starości. 300 do 500 euro - na tyle w ramach świadczenia ubezpieczeniowego mogą liczyć bohaterowie naszego artykułu. Ale do tego spodziewają się jeszcze dochodów z innych działalności i... stałej miesięcznej opłaty od swoich dzieci. To jest konkretna suma pieniędzy, nie tak zwany „wikt i opierunek”. Takie świadczenie nie wiąże się z koniecznością pracy w gospodarstwie. Ale jest i druga strona medalu. Niemieccy właściciele, zanim przekażą gospodarstwo, często zatrudniają u siebie swoje dzieci i wypłacają im pensję. Młodzi ludzie są więc też bardziej niezależni finansowo.

U nas takie twarde rozliczenia finansowe w najbliższej rodzinie byłyby przyjmowane ze wstydem. Niemcy są bardziej praktyczni. Bo stosowanie jasnych, szczegółowo określonych zasad zapobiega późniejszym konfliktom czy poczuciu krzywdy.

Na zmianę mentalności trzeba jednak poczekać. Wbrew pozorom coś już jednak drgnęło w tym względzie. Mam na myśli fakt, że coraz więcej kobiet - żon rolników podejmuje pracę zawodową poza gospodarstwem. Nawet jeśli to jest duże, kilkudziesięciohektarowe gospodarstwo, w którym wciąż jest coś do zrobienia. Jeszcze nie tak dawno, nawet kilka hektarów wystarczyło, żeby współmałżonka czy współmałżonek nie wybierali własnej drogi zawodowej. I własnego prawa do emerytury.

Spis treści

Informacje

| | |
|-------------------------------------------------------------|-------|
| Prawnik radzi | 4 |
| KRUS radzi | 4 |
| Nowy prezes ANR | 8 |
| Kto zapłaci więcej za wodę? | 8 |
| Kolejna fala ognisk ASF | 8 |
| Pierwsze fotky z „wiejskimi pupilami” już są! | 8 |
| Rolnicza emerytura w Niemczech | 14-15 |
| Ile rolnicy płacili za dzierżawę gruntów w 2016 roku? | 16-18 |
| Z roku na rok wzrastają ceny gruntów rolnych | 18 |
| Za nami | 42-45 |
| Krzyżówka | 50 |

Uprawy

| | |
|--------------------------------------------------|-------|
| Zboża - prognoza zbiorów i cen | 9-10 |
| Wapno - lekarstwo na zakwaszoną glebę | 11-12 |
| Pszenżyto ozime. Wybierz najlepszą odmianę | 13 |

Hodowla

| | |
|-----------------------------------------------------------|-------|
| Śląska Wystawa Bydła Hodowlanego Opolagra 2017 | 20-21 |
| Producenci bydła mięsnego: Rolnicy! Czytajcie umowy | 22-24 |
| Niewymagające żywienie gęsi | 25-26 |
| Ważne częste karmienie po porodzie | 27 |
| Leszek Simiński - hoduje szczęśliwe świnię | 28-29 |
| Podchodzi z pasją do swej pracy | 30-32 |

Technika rolnicza

| | |
|------------------------------------------------------|-------|
| Zbiorniki na paliwo rolnicze - warunki prawne | 34 |
| Czy warto kupić zbiornik na paliwo? | 35 |
| Skuteczne zerwanie ścierniska | 36-37 |
| Techniczne wizytówki | 38-39 |
| O ciągnikach marki Kubota wiedzą naprawdę dużo | 41 |

Wieści dla domu

| | |
|----------------------|-------|
| Leśny azyl | 46-47 |
| Sezon ogórkowy | 48-49 |

You Tube **Zasubskrybuj
nasz kanał!**

www.youtube.com/wiescirolnicze

wiescirolnicze.pl

**Odwiedź nasz
portal dla rolników**

www.wiescirolnicze.pl

Polecamy



s. 11-12



s. 46-47



**Dołącz do nas
na Facebooku!**



Zeskanuj kod QR
lub wejdź na stronę:
www.facebook.com/wiescirolnicze

**WIEŚCI
ROLNICZE**

ADRES REDAKCJI:
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. 62 747-15-31
tel./fax 62 747-37-60

E-MAIL:
redakcja@wiescirolnicze.pl

STRONA INTERNETOWA:
www.wiescirolnicze.pl

Nakład: 47.500 egz.

ADRES WYDAWNICTWA:
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
63-200 Jarocin ul. Kasprzaka 1a
tel. 62 747-15-31, tel./fax 62 747-37-60

SKŁAD:
Szymon Mofina, Piotr Budnik, Dariusz Fijolek

DRUK:
AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35



REDAGUJE ZESPÓŁ:

Redaktor naczelna - Aleksandra Pilarczyk

Piotr Piotrowicz, Aneta Rzeźniczak, Anetta Przespolewska, Elżbieta Rzepczyk, Honorata Dmyterko, Dorota Jańczak, Ania Kopras-Fijolek, Ksenia Pięta, Magdalena Teodorczyk, Przemysław Góralczyk, Justyna Napieraj, Hubert Mościpan, Artur Krawczyk, Anna Malinowski, Marianna Kula

Korekta: Jacek Kaliszczak

PROJEKTY REKLAM: Szymon Mofina, Łukasz Zięciak, Dariusz Fijolek, Piotr Kolaski, Piotr Budnik, Krzysztof Szukalski, Zbigniew Pacanowski, Maciej Mostowy, Waldemar Stańko, Marcin Skrzypczak

DZIAŁ REKLAMY:

Aneta Supeł - kierownik (Jarocin) - tel. 512-135-918
Anna Moczydłowska (Jarocin) - tel. 508-510-537
Artur Antczak (Jarocin) - tel. 508-318-922
Angelika Włodarczyk (Jarocin) - tel. 509-082-772
Przemysław Markiewicz (Pleszew) - tel. 602-367-873
Patrycja Skorzycbót (Pleszew) - tel. 512-136-544
Anna Danek (Ravicz) - tel. 600-210-433
Paulina Pawłowska (Gostyń) - tel. 512-135-914

KRUS RADZI

Przyznano mi świadczenie pielęgnacyjne z tytułu opieki nad niepełnosprawnym członkiem rodziny. Czy w związku z tym utracę status rolnika-domownika? I kolejna wątpliwość - czy mogę wówczas ubiegać się o zasiłek macierzyński z tytułu urodzenia dziecka?

Od 01.10.2015 r. rolnicy i domownicy, którzy zaprzestali prowadzenia działalności rolniczej lub pracy w gospodarstwie rolnym w związku z nabyciem prawa do świadczenia pielęgnacyjnego, specjalnego zasiłku opiekuńczego lub zasiłku dla opiekuna z tytułu opieki nad niepełnosprawnym członkiem rodziny, mają możliwość dalszego podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu w KRUS po złożeniu we właściwej jednostce organizacyjnej Kasy wniosku w powyższej sprawie, pod warunkiem, że bezpośrednio przed nabyciem prawa do wyżej wymienionych świadczeń objęci byli ubezpieczeniem społecznym rolników.

Wniosek o objęcie dobrowolnym ubezpieczeniem emerytalno-rentowym należy złożyć w terminie 30 dni od dnia wydania decyzji o przyznaniu świadczenia, o którym mowa wyżej. Po złożeniu przedmiotowego wniosku, składki na to ubezpieczenie w wysokości podstawowej (10% emerytury podstawowej) będzie opłacał do KRUS właściwy wójt, burmistrz lub prezydent miasta do czasu uzyskania przez taką osobę 25-letniego okresu ubezpieczenia emerytalno-rentowego.

W przypadku niezłożenia wniosku o objęcie

dobrowolnym ubezpieczeniem w KRUS, osoba uprawniona do powyższych świadczeń będzie podlegała ubezpieczeniu w ZUS, tracąc tym samym status rolnika-domownika podlegającego ubezpieczeniu społecznemu rolników.

Zgodnie z przepisami rolnik lub domownik, nie czekając na wezwanie, w ciągu 14 dni powinien zgłosić Kasie okoliczności mające wpływ na podleganie ubezpieczeniu w KRUS.

Zasiłek macierzyński przysługuje osobie podlegającej ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu. Jeżeli osoba zostanie objęta ubezpieczeniem emerytalno-rentowym po dniu urodzenia dziecka, to zasiłek będzie przysługiwał od dnia objęcia ubezpieczeniem przez okres uprawniony do jego pobierania, pod warunkiem podlegania ubezpieczeniu przez cały okres pobierania zasiłku macierzyńskiego. Od 01.01.2016 r. zasiłek taki w pierwszej kolejności przysługuje ubezpieczonej matce dziecka. Ubezpieczony ojciec dziecka uzyska prawo do zasiłku macierzyńskiego tylko wówczas, gdy prawo to nie zostanie zrealizowane przez ubezpieczoną matkę dziecka z następujących przyczyn:

- skrócenia okresu pobierania zasiłku macierzyńskiego na wniosek matki dziecka po wy-

korzystaniu przez nią świadczenia za okres co najmniej 14 tygodni od urodzenia dziecka - śmierci matki dziecka - porzucenia dziecka przez matkę. Pobieranie świadczenia pielęgnacyjnego, wypłacanego przez urząd gminy, na urodzone dziecko nie wyklucza prawa do zasiłku macierzyńskiego. Wypłatę zasiłku macierzyńskiego reguluje art. 35a ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z dnia 20.12.1990 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 277 z późn. zmian.)

Zasiłek macierzyński nie przysługuje jeżeli:

- co najmniej jeden z rodziców dziecka lub osoba, która przyjęła dziecko na wychowanie otrzymuje zasiłek macierzyński lub uposażenie za okres ustalony przepisami Kodeksu Pracy jako okres urlopu macierzyńskiego, okres urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego lub okres urlopu rodzicielskiego.

- dziecko zostało umieszczone w pieczy zastępczej, w przypadku osoby, która jest matką lub ojcem oraz osoby, która przysposobiła dziecko.
- jeden z rodziców dziecka lub osoba, która przyjęła dziecko na wychowanie, nie sprawuje lub zaprzestała sprawować osobistą opiekę nad dzieckiem.

Fot. KRUS Poznań



Adam Minkowski
dyrektor OR KRUS Poznań



CZAS RECYKLINGU

Pamiętajmy o kolejnych pokoleniach

W KAŻDYM SAMOCHODZIE ZNAJDUJE SIĘ AKUMULATOR, BĘDĄCY ŹRÓDŁEM PRĄDU DLA ROZRUSZNIKA I POKŁADOWYCH ODBIORNIKÓW PRĄDU. WARTO PAMIĘTAĆ, ŻE ZUŻYTY AKUMULATOR JEST ODPADEM SZKODLIWYM, KTÓRY POD ŻADNYM POZOREM NIE MOŻE BYĆ WYRZUCANY DO ŚMIETNIKA!

Już po kilkuletniej eksploatacji nawet najlepszy akumulator potrafi odmówić posłuszeństwa. Kupując nowy, pamiętajmy, że zużyty musi być poddany recyklingowi. Wyrzucony w przypadkowym miejscu staje się tykającą bombą zegarową. Przestrzenie między ogniwami akumulatora wypełnia kwas siarkowy. Może on spowodować poważne oparzenia u ludzi i zwierząt, a przedostając się do gleby czy wód powierzchniowych działa destrukcyjnie na ekosystemy. Toksyczne są również zawarte w akumulatorze związki ołowiu działające negatywnie na środowisko wodne oraz kumulują się w środowisku.

NIE PRZECHOWUJ! TO NIE MA SENSU

Przechowywanie zużytego akumulatora w domu lub garażu, z założeniem, że w przyszłości się przyda – jest pozbawione sensu. Pozostający w stanie spoczynku akumulator traci swoje pierwotne właściwości. Jak by tego było mało, staje się zagrożeniem dla dzieci i domowych zwierząt. Jego wnętrze wypełnia kwas siarkowy, który powoduje poważne oparzenia ciała. Pozostawiony w przypadkowym miejscu akumulator może stać się też źródłem zagrożenia pożarowego zwarciem biegunów może doprowadzić do iskrzenia. Odradzamy próby "reanimowania" zużytych akumulatorów domowymi metodami. Dolewanie wody czy kwasu siarkowego bądź próby ładowania prądem o niewłaściwie dobranych parametrach mogą go zniszczyć, a w skrajnej sytuacji doprowadzić do jego wybuchu.

NIE WYRZUCAJ! TO Poważne WYKROCZENIE

Aby zminimalizować negatywny wpływ akumulatorów na środowisko, w 2009 r. weszła w życie ustawa, regulująca obowiązki każdego posiadacza akumulatora. Prawo zakazuje wyrzucania starych akumulatorów do przydomowych śmietników czy wywożenia ich na komunalne wysypiska przypomina o tym symbol przekreślonego kosza na śmieci. Jesteśmy zobowiązani do przekazania zużytego akumulatora sprzedawcy detalicznemu, firmie prowadzącej usługi w zakresie wymiany zużytych akumulatorów lub zajmującej się przetwarzaniem zużytych akumulatorów. Ponadto kupując nowy akumulator jesteśmy zobowiązani przez ustawodawcę do oddania starego akumulatora sprzedawcy w miejscu zakupu. Jeżeli tego nie zrobimy, musimy zapłacić tzw. opłatę depozytową, która wynosi 30 zł. W dniu 12 czerwca 2009 r. weszła w życie ustawa o bateriach i akumulatorach z dnia 24 kwietnia 2009 roku, która nakłada obowiązek zbierania zużytych baterii i akumulatorów w celach ich recyklingu. Przepisy Rozporządzenia Komisji (UE) nr 493/2012 zawierają wymagania dotyczące minimalnych poziomów wydajności recyklingu baterii i akumulatorów, które powinny zapewniać zakłady przetwarzania oraz obowiązującą metodologię obliczania tych wskaźników. Poziomy te wynoszą:

- 65 % masy, w przypadku zużytych baterii kwasowo-ołowiowych i zużytych akumulatorów kwasowo-ołowiowych;

- 75 % masy, w przypadku zużytych akumulatorów niklowo-kadmowych;
- 50 % masy, w przypadku pozostałych rodzajów zużytych baterii i zużytych akumulatorów.

RECYKLING, CZYLI DRUGIE ŻYCIE AKUMULATORA

Recykling polega na bezpiecznym dla środowiska odzyskiwaniu materiałów w celu ich powtórnego przetworzenia. Minimalizując konieczność tworzenia nowych produktów i półproduktów, chroni się źródła nieodnawialnych lub trudno odnawialnych surowców, a jednocześnie ogranicza wytwarzanie kolejnych odpadów, które musiałyby być składowane i utylizowane. Na stronie Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu możemy się doszukać informacji, iż złom akumulatorowy stanowi ok. 65% surowców używanych do produkcji ołowiu rafinowanego w Polsce. Stopień odzysku ołowiu ze złomów i odpadów metalicznych w odniesieniu do konsumpcji tego metalu w krajach wysokorozwiniętych osiąga poziom ponad 70%. W Polsce stopień przerobu złomu akumulatorowego wynosi ponad 95%. Przemysł akumulatorowy zużywa blisko 80% całkowitej produkcji ołowiu. Z ekologicznego i ekonomicznego punktu widzenia istotną sprawą jest organizacja sprawnego systemu zbiórki zużytych akumulatorów, łącznie z zawartym w nich kwasem siarkowym. Firmy recyklingowe w Polsce przetwarzają ok. 7 mln akumulatorów.

PRAWNIK RADZI

Jakie warunki trzeba spełnić, aby przejść na wcześniejszą emeryturę rolniczą?

W przypadku, gdy rolnik nie osiągnął jeszcze powszechnego wieku emerytalnego, może uzyskać prawo do wcześniejszej emerytury, jeżeli: osiągnął wiek 55 lat w przypadku kobiet albo 60 lat w przypadku mężczyzn (1), podlegał ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez okres co najmniej 30 lat (2), zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej (3). Pamiętajmy, że wcześniejsza emerytura będzie przyznawana tylko rolnikom, którzy spełnią łącznie wszystkie wyżej wymienione warunki do dnia 31 grudnia 2017 roku.

W praktyce problemy rodzi warunek zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej. Definicję zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej określa art. 28 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Uznaje się, że rolnik zaprzestał działalności, jeżeli ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym

i nie prowadzi działu specjalnego produkcji rolnej. Warunek zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej jest spełniony, jeśli: emeryt lub rencista wydzierżawił grunty na podstawie pisemnej umowy zawartej co najmniej na 10 lat i zgłoszonej do ewidencji gruntów i budynków osobie niebędącej:

- 1) małżonkiem emeryta lub rencisty,
- 2) jego zstępny (dzieckiem, wnukiem) lub pasierbem,
- 3) osobą pozostającą z emerytem lub rencistą we wspólnym gospodarstwie domowym,
- 4) małżonkiem osoby wymienionej w podpunkcie drugim i trzecim;

oraz jeśli zaszły sytuacje określone w dalszych punktach art. 28 ust. 4 tj. np. grunty zostały trwale wyłączone z produkcji rolniczej. W przypadku, gdy powodem zaniechania działalności jest wywłaszczenie gruntów wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, ich zbycie na cel uzasadniający wywłaszczenie albo trwałe wyłączenie użytków rolnych

z produkcji rolniczej z przyczyn niezależnych od rolnika, zgodnie z obowiązującymi przepisami, warunek uważa się za spełniony, jeżeli rolnik podlegał ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez okres co najmniej 12 lat i 6 miesięcy.

W konsekwencji, dla ustalenia prawa do wcześniejszej emerytury oceniane będzie, czy nastąpiło zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej przez rolnika. Chcąc spełnić ten warunek, rolnik powinien przenieść własność i posiadanie gospodarstwa rolnego na inną osobę.

Podstawą wydania decyzji ustalającej prawo do emerytury jest złożenie do KRUS wniosku w tym przedmiocie. Do wniosku należy dołączyć dokumenty stwierdzające tożsamość, datę urodzenia rolnika, a także dokumenty, które udowadniają spełnienie w.w. warunków. Wniosek o emeryturę można wycofać, ale nie później niż do dnia uprawomocnienia się decyzji.

Aleksandra Kowalewska
radca prawny

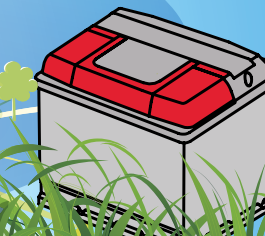
Dyżur telefoniczny pełni **w każdy poniedziałek**, w godz. 10:00 - 13:00; tel. 724 419 576



Dbaj o środowisko!

oddaj stary akumulator w punkcie sprzedaży

Reklama jest częścią kampanii edukacyjnej prowadzonej przez ZAP SZNAJDER BATTERIEN S.A.





Fot. Cezary Korkosz

Adam Zbyryt

Dlaczego „sąsiadów”, zapytałby ktoś. Dlatego, że ptaki wokół naszych gospodarstw to najczęściej pierwsze żywe organizmy, jakie oglądamy, wychodząc na nasze podwórko. Wróble i Mazurki uwijające się na ziemi wśród karmionych o poranku kur, Sierpówki czekające na swoją kolej na pobliskiej antenie telewizyjnej, Bociany radośnie klekoczące na gnieździe, Jaskółki wlatujące i wylatujące z obory, to tylko niektóre obrazy, które towarzyszą nam za każdym razem, kiedy opuszczamy nasz dom. To też ptaki, które spotykamy na naszych polach, które rolnikom towarzyszą od wieków: Skowronki, Kuropatwy, Przepiórki, Derkacze, Kukułki, Słowiki, Krogulce i wiele innych... Żyją najbliżej człowieka lub w ukształtowanym przez rolników krajobrazie, który często jest ich jedynym miejscem bytowania.

Gdyby zadać pytanie, jaki ptak jest najbliższym sąsiadem człowieka i jednocześnie największym symbolem krajobrazu rolniczego, wielu odpowiedziałoby bez wahania - Bo-

cian Biały! Czy mimo tego, znamy go wystarczająco dobrze? Zapewne jest kilka rzeczy związanych z tym gatunkiem, które niejednego mogą zaskoczyć i zadziwić.

Bocian Biały

To gatunek parasolowy. Chronią go, chronimy wiele innych zwierząt, mających podobne wymagania. A jest ich niemało: Skowronki, Czajki, Rycki, Kszyki, Dubelty, Derkacze, Świergotki, Krwawodzioby, Wróble, Mazurki, Szpaki i wiele, wiele innych, także gady, płazy i owady. Tam, gdzie Bociany, tam większa bioróżnorodność!

Jeszcze do niedawna z dumą mówiliśmy, że „co czwarty Bocian jest Polakiem”, bo to u nas żyło ich najwięcej. Niestety, to już historia. Do 2004 roku Bocianów w Polsce systematycznie przybywało. Ale po tym roku zaczął się spadek i do 2014 roku zniknęło ok. 20% populacji (ok. 10 tys. par Boćków). Co takiego się wydarzyło, że Polska straciła pozycję bocianiego mocarstwa? W 2004 roku Polska weszła do Unii Europejskiej. Od tego momentu w naszej

gospodarce rozpoczęły się głębokie przemiany strukturalne: tradycyjny model gospodarowania oparty na ekstensywnych gospodarstwach rodzinnych odszedł do lamusa.

Boćki są tzw. oportunistami pokarmowymi, co oznacza, że żywią się akurat tym, co jest najbardziej dostępne i co nie ucieknie im sprzed dzioba. Kiedyś przypisywano im zamilowanie do żab, bo żab było w bród! Dzisiaj, po latach osuszania każdej przysłowiowej kałuży, trucia i zanieczyszczenia, populacje żab załamały się. Coraz radsze płazy aktualnie już tylko okazjonalnie lądują na „bocianim stole”. Dzisiaj są tam głównie dżdżownice.

Zartobliwie mówi się, że istnieje zależność pomiędzy liczbą Bocianów a przyrostem naturalnym w danym regionie. I potwierdzają to jak najbardziej poważne badania. Oczywiście nie dowodzi to, że Bociany przynoszą dzieci... Za to obecność Bocianów jest dowodem na to, że żyjemy w czystym i zrównoważonym środowisku. W takich warunkach ludzie są zdrowsi, mniej zestresowani i rodzi się im więcej

dzieci! Pytanie, co stanie się, gdy zabraknie Bocianów?

Wróbel

To kolejny, chyba najbardziej rozpoznawalny ptak krajobrazu rolniczego. Całkowicie uzależniony od człowieka, a właściwie zasobów pokarmowych, których ten dostarcza. Synonim pospolitości. Kiedyś liczny także w miastach, ale ostatnio znacznie rzadszy. Pomimo znacznego spadku liczebności jego populacji, zmiany te często nie są dostrzegane przez mieszkańców wsi, ze względu na fakt mylenia tego gatunku z podobnym Mazurkiem. Cechą rozpoznawczą tego ostatniego jest czarna plamka na policzku i brązowy wierzch głowy. W przeciwieństwie do Wróbla populacja Mazurka wzrasta w ostatnim czasie w Polsce. Jest mniej zależny od człowieka, może występować również poza zabudowaniami.

(Jaskółka) Dymówka

Od zawsze obecna w naszej kulturze, o czym przypominają m.in. liczne przysłowia: „Jedna jaskółka

wiosny nie czyni”, „Mówiły jaskółki, że niedobre spółki”, „Gdy jaskółka w kwietniu gniazdo buduje, obfite zbiory przewiduje”, „Kiedy się jaskółka zniża, deszcz się zbliża”... To tylko kilka przykładów. Obecna hodowla była w zamkniętych oborach, co bardziej przypomina produkcję przemysłową niż hodowlę żywych zwierząt, nie przysłużyła się Dymówce. Od tysięcy lat związana z człowiekiem, mimo to zamyka się przed nią miejsca, gdzie zwyczajowo się gnieździła - obory, stajnie, chlewnie, stodoły. W zamian uwalniała nas od much i innych dokuczliwych owadów, których my nie lubimy, a które Jaskółki lubią bardzo. Symbioza ta trwała mniej więcej do 2003 roku, kiedy to urzędnicy oficjalnie wprowadzili prawo zabraniające przebywania innych zwierząt w budynkach, gdzie prowadzona jest hodowla bydła. Na szczęście nie wszyscy gospodarze przeszli się tym zapisem. Dymówka od zawsze symbolizowała dobrobyt i szczęście. Współczesne badania zwykle wykazują, że ma to biologiczne uzasadnienie. Może więc zamiast zamykać okna naszych obór przed Dymówkami, lepiej zainstalujemy tam dla nich podpórki pod gniazdo.

Czajka

Metalicznie lśniąca upierzenie, a przede wszystkim urokliwy czubek na głowie to cechy, po których rozpoznamy Czajkę. Do tego modulowany, trochę elektroniczny głos, który w ludowej interpretacji brzmi tak: „Fiiilip! Fiiilip! Wylej olej! Wylej olej!...”

W związku z zanikiem tradycyjnego ekstensywnego rolnictwa i postępującymi melioracjami odwadniającymi terenów rolniczych, Czajka należy do gatunków najszybciej znikających w Polsce i w całej Europie. Tymczasem czujne i odważne Czajki w ptasich społecznościach pełnią bardzo ważną rolę. Nieśmiało Krwawodzioby czy Rybitwy Rzeczne, Rycyki oraz kilka innych gatunków chętnie korzysta z ochrony, jaką zapewniają ich gniazdom i młodym waleczne Czajki, które bez wahania, kolektywnie, z powietrza rzucają się na każdego drapieżnika. Słabsi sąsiedzi bez pomocy Czajek nie potrafią tak skutecznie bronić się przed drapieżnikami. Jeszcze jeden



dowód na to, że przyroda to delikatna i czasami zaskakująca sieć wzajemnych połączeń.

Kuropatwa

Kiedyś była synonimem pospolitości. W przeciwieństwie do wielu innych gatunków ptaków występujących w naszym kraju, nie odlatuje na zimę, była więc obecna przez cały rok praktycznie na każdym polu i łące. Niestety, od lat przegrywa z tzw. środkami ochrony roślin, ciężkim sprzętem, wiejskimi kotami, psami i z myśliwymi. W ciągu ostatnich 30 lat liczebność Kuropatw spadła o 80% i dalej spada! To jeden z najkrócej żyjących ptaków w Polsce - najstarszy znany osobnik przeżył na wolności 5 lat.

Przepiórka

Kuzynka Kuropatwy. Mało kto ją widział, bo zawsze ukrywała się w gęstwinie ziół, traw i zasiewów. Za to łatwo można było ją usłyszeć - od

maja do sierpnia. Jej charakterystyczny głos na wiosnę miał wołać: „Pójdźcie pleć!”, w lecie: „Pójdźcie żąć!”, a po żniwach: „Nie ma nic!”. Chłopi tradycyjnie zostawiali na ostatnim zagonie zboża garść nieskoszonych kłosów. Nazywano to brodą, pępkiem, babą, wereją, kozą lub... przepiórką. „Przepiórka” miała być załącznikiem nowego życia w przyszłym sezonie i ostatnią na polu ostoją tego małego ptaszka. Po przystrojeniu kwiatami oznaczała koniec żniw. Ona też prawdopodobnie dała początek tradycji wieńców dożynkowych. Zanika ta piękna tradycja, zanikają kwietne miedze, znikają przepiórki.

Derkacz

Mówiąc o charakterystycznych głosach naszego krajobrazu rolniczego, nie sposób nie wspomnieć o Derkaczu. Charakterystyczne derkania, jakby ktoś pociągał po zębach grzebienia (i to całkiem dużego, bo dającego natężenie 120 decybeli, czyli

jak ryk silnika ciężarówki!), dobiegają wieczorami i nocami z naszych łąk i pól, od maja do początków lipca. W ten sposób samce wabią do siebie migrujące pod nocnym niebem samice. Derkacz jest jednym z najbardziej znanych „bohaterów” programu rolnościrowiskowego.

Skowronek

Najliczniejszy ptak krajobrazu rolniczego. Kiedyś Skowronki i ich jaja stanowiły przysmak na naszych stołach. Dobrze, że ta okrutna tradycja dobiegła końca. Obecnie objęty jest ścisłą ochroną gatunkową. Co innego w krajach południowej i południowo-wschodniej Europy oraz w całym basenie Morza Śródziemnego. Szacuje się, że tam każdego roku w wyniku bezmyślnych polowań ginie nawet miliard ptaków - w tym nasze Skowronki, Słowiki, Gąsioriki, Jaskółki i wiele innych. W roku gospodarczym 2014/2015 rolnicy użyli w Polsce pod uprawy ok. 1 mln 792 tys. ton nawozów mineralnych i chemicznych i to jedynie w przeliczeniu na „czysty składnik” (123 kg na hektar). Nie służy to Skowronkom. Okazuje się, że liczba odchowanych młodych ptaków na polach poddanych opryskom jest o 50% niższa niż na polach nieopryskiowanych. Jeśli chcemy za kilka lat usłyszeć nad naszymi polami śpiewające Skowronki, ograniczmy nawożenie. Niech zysk nie będzie jedyną siłą napędową naszego działania.

To zaledwie kilka sylwetek ptaków krajobrazu rolniczego, naszych bliższych i dalszych sąsiadów. Tak naprawdę jest ich całe mnóstwo, ale w ferworze dnia codziennego często ich nie zauważamy albo tak bardzo jesteśmy do nich przyzwyczajeni, że stają się dla nas wyłącznie tłem. Dostrzegamy je dopiero, kiedy zaczyna ich brakować. Na gniazdo nie przyleci Bocian, Sierpówka przestanie pohukiwać z pobliskiej anteny telewizyjnej, ucichną kłótlive spory Wróbla i Mazurków, nad polami zabraknie Skowronów. Wtedy zauważymy, że nasz świat zaczyna się zmieniać, zaczyna brakować coraz więcej puzzli. Warto czasami się zatrzymać, przyjrzeć się naszym ptasiom sąsiadom, zastanowić się nad ich losem i reagować na zmiany odpowiednio wcześniej, zanim zniknie cała ta bioróżnorodna układanka. ●

Zapraszamy na nasze strony:

www.bukietpol.pl, www.ptakipolskie.pl, www.facebook.com/ptakipolskie



Artykuł powstał w ramach projektu „Bukiet z pól. Kampania informacyjno-edukacyjna na rzecz zatrzymania spadku różnorodności biologicznej w krajobrazie rolniczym”.

Niniejszy materiał został opublikowany dzięki dofinansowaniu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie stowarzyszenie Ptaki Polskie.



Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

Nowy prezes ANR

Agencja Nieruchomości Rolnych ma nowego szefa. Została nim Irena Błaszczuk.

Na stanowisko prezesa ANR Irenę Błaszczuk powołano w środę, 14 czerwca 2017 r. Zastąpiła ona Waldemara Humięckiego, który Agencją Nieruchomości Rolnych kierował przez prawie 2 lata. Irena Błaszczuk dotychczas była dyrektorem Biura Finansowo-Księgowego w Agencji Rynku Rolnego. ANR pokieruje do chwili powstania Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa (KOWR), który ma wchłonąć ANR i ARR. Ustawa o KOWR ma zacząć obowiązywać od 1 września 2017 r. Kto wówczas będzie szefował nowej instytucji? Tego, póki co, nie wiadomo.

(doti)



Irena Błaszczuk została nową szefową Agencji Nieruchomości Rolnych

Trwają prace nad ustawą dotyczącą prawa wodnego

Kto zapłaci więcej za wodę?

Już od ponad roku trwają prace nad projektem ustawy Prawo wodne, który zakłada duże zmiany w zakresie korzystania oraz zarządzania zasobami wodnymi w Polsce. Zapisy analizowane są w komisjach i podkomisjach. Z dokumentu wynika, że w porównaniu z propozycjami z ubiegłego roku zmniejszono stawki za wykorzystywanie wód głębinowych i powierzchniowych. Wcześniej stawki te wynosiły - 1,64 zł za m³ w przypadku wód głębinowych, a jeśli chodzi o powierzchniowe - 0,82 zł za m³. Teraz rządzący proponują opłaty do celów rolniczych na potrzeby zaopatrzenia

w wodę ludzi i zwierząt w wysokości 0,30 zł za m³ w przypadku wód podziemnych i 0,15 zł za m³, jeśli chodzi o wody powierzchniowe. Jeżeli chodzi o nawadnianie gruntów i upraw, za pobieranie wody przy wykorzystaniu urządzeń pompujących będzie trzeba zapłacić 0,15 zł za m³. Jednak z opłat zwolnieni są ci rolnicy, którzy pobierają do 5 m³ na dobę. W przypadku ziemniaków na 1 ha tej rośliny przy deszczowaniu zużywa się około 2.000 m³ wody. Jeżeli chodzi o hodowlę bydła mlecznego - 50 sztuk potrzebuje miesięcznie około 100 m³ wody.

(abi)

Kolejna fala ognisk ASF

Po długim czasie spokoju, 8 czerwca Główny Lekarz Weterynarii podał wiadomość, która zmotywowała krew w żyłach producentom trzody chlewnej. W stadach świń w woj. lubelskim, podlaskim i mazowieckim wykryto kolejne ogniska Afrykańskiego Pomoru Świń. Do 22 czerwca od początku miesiąca poinformowano o 13 zakażeniach wirusem u świń domowych (łącznie 37 ognisk ASF). Wirus afrykańskiego pomoru świń pojawił się w gospodarstwach utrzymujących małe stada. Zdaniem Krajowego

Związku Pracodawców-Producentów Trzody Chlewnej ostatnie doniesienia z Głównego Inspektoratu Weterynarii to wynik braku stosowania przez niektórych hodowców zasad bioasekuracji. „Drobni rolnicy działający w rejonie stref ASF bez wprowadzonych zasad bioasekuracji, nie są skłonni do likwidowania produkcji żywca wieprzowego. Z informacji MRIRW wynika, że tylko 23 rolników skorzystało z możliwości zaprzestania produkcji świń za rekompensatą(...)” - czytamy na stronie KZP-PTCH. Więcej na www.wiescirolnicze.pl.

(red)

Pierwsze fotki z „wiejskimi pupilami” już są!

Uwielbiasz zwierzęta? Masz swojego pupila? Weź udział w naszym konkursie i zdobądź cenną nagrodę!

Krowy, kurki, kacuszki, konie, świnki, króliki, gęsi - które z nich najpiękniejsze? Macie swój najwspanialszy

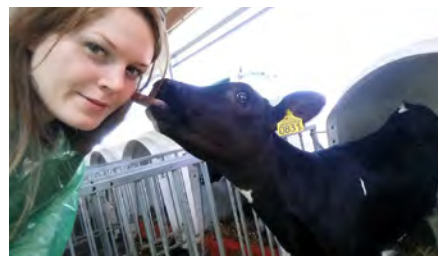
gatunek zwierząt? A może jednego konkretnego ulubieńca? Podzielcie się z nami miłością do zwierząt! Wyślijcie do nas selfie ze swoim ulubionym zwierzęciem gospodarskim na adres mailowy: pupil@wiescirolnicze.pl

Pierwsi fani hodowlanych pupilów już są! Do naszej galerii trafiły zdjęcia z cielaczkiem Bogusiem czy świnką o imieniu Leoś. Ty też prześlij do nas fotkę ze swoim ulubionym zwierzęciem. **Masz czas na to do 31 sierpnia 2017 r.**



Dlaczego warto to zrobić? Dla dobrej zabawy, pochwalenia się innym swoim zwierzęciem przyjaciele i... **tableta firmy Lenovo!** Pamiętaj: pupil@wiescirolnicze.pl. Sponsorem nagrody jest **stado.pl**

(red)



Organizator:
WIEŚCI ROLNICZE

Sponsor nagrody:
stado.pl

Zboża - prognoza zbiorów i cen

Żniwa lada moment. Jakie zbiory zbóż są prognozowane? Co wiadomo na temat cen tych surowców?

Wiesław Łopaciuk z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej informuje, że średnie ceny skupu zbóż we wrześniu 2017 r. powinny oscylować w granicach - pszenica konsumpcyjna - 630-700 zł/t, a żyto - 530-570 zł/t. - Wszystko zależy jednak od jakości ziarna. Istotny wpływ na to będą miały - oczywiście - również zbiory, a te będą prawdopodobnie trochę niższe niż w ubiegłym sezonie. Ogółem zbiory zbóż szacuje się na 29,6 mln ton (w 2016 r., jak wynika z danych opublikowanych przez GUS, wyniosły one ok. 30,1 mln t - przyp. red.) - zaznacza specjalista IERiGŻ. Czym jest to uwarunkowane? - Przede wszystkim wiosennym

przebiegiem pogody - chłodnym kwietniem. Na początku tego miesiąca kondycja roślin była zbliżona albo i nawet lepsza od ubiegłorocznej (...). Zboża dość dobrze przezimowały. W końcu kwietnia natomiast na większości obszarów Polski ta kondycja była na pewno gorsza niż w analogicznym okresie minionego roku. Były problemy z wykonaniem podstawowych zabiegów agrotechnicznych - zimno uniemożliwiło ich terminowe przeprowadzenie. Poza tym trzeba zwrócić uwagę na to, że siewy w wielu rejonach naszego kraju zostały opóźnione. Właśnie dlatego tych zbóż troszeczkę mniej prognozujemy - wyjaśnia Wiesław Łopaciuk.

Na temat przewidywanych cen zbóż w III kwartale tego roku rozmawiamy również z Kornelem Pabiszczakiem z działu ekonomiki i marketingu Wielkopolskiej Izby Rolniczej. - Na razie sytuacja na rynku zbóż wygląda, kolokwialnie rzecz ujmując, średnio na jeża. To się również przekłada na ceny tego surowca. Ta sytuacja bierze się stąd, że wciąż realizowane są bezcłowe kontyngenty importu zbóż z Ukrainy. Tu są bardzo duże obawy środowiska rolniczego, bo z Brukseli płyną sygnały, że Unia Europejska chciałaby jeszcze poszerzać te kontyngenty - mówi specjalista WIR. Wspomina również o przebiegu pogody



Fot. M. Kula

**AKTUALNE CENY WSZYSTKICH ZBÓŻ I RZEPAKU
ZNAJDZIESZ NA WWW.WIESCIROLNICZE.PL**

— REKLAMA —



SKUP

- kukurydzy suchej i mokrej
- pszenicy
- pszenżyta

KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI

MIESZALNIA PASZ BOROWSKI
DOBRYCA, ul. Krotoszyńska 49
tel. (62) 742 88 04, 538 101 936, 666 063 503, 500 150 713

**NOWE LOKALIZACJE:
DODATKOWO SKUP W ŻNIWA:**

KROMOLICE 49A **BRONÓW 36**
63-860 POGORZELA **63-300 PLESZEW**
(DAWNA SPÓŁDZIELNIA W KROMOLICACH)

PRZYJMIEMY DO PRACY - TEL. (62) 721 60 92



INSEKT2.pl 25 lat doświadczenia w branży

CHROŃ SWOJE ZBIORY PRZED ŻNIWAMI!

Pozbądź się owadów i gryzoni w swoim domu

Skutecznie zwalczamy:
muchy, komary, kleszcze, mrówki, osy, szerszenie, myszy i inne

Tani i skuteczny środek na **muchy** do budynków inwentarskich

501 636 449 666 467 706

biuro@insekt2.pl www.insekt2.pl

w ostatnim czasie. - Jeśli mówimy o cenach, o ich przewidywaniu, to biorąc pod uwagę obecną aurę w Wielkopolsce, a także w całej Polsce, można prognozować całkiem dobre zbiory. Jeśli chodzi o samą Wielkopolskę, to czynnikiem decydującym w dużej mierze o dobrych plonach są opady deszczu. Na razie, na szczęście, natura ich nam nie szczędzi. Stąd w tym rejonie jest naprawdę zadowalająca sytuacja na polach - uważa Kornel Pabiszczak. Na tym nie kończy. - Ta sytuacja z jednej strony cieszy rolników, z drugiej zaś napawa pewnymi obawami - wraz z dobrymi plonami idą niższe ceny. Musi bowiem nastąpić równowaga między popytem a podażą. Kupujący po żniwach, jeśli rzeczywiście te plony okażą się wysokie, będą przebierać i - co się z tym wiąże - oferować nieciekawą cenę - twierdzi specjalista z WIR-u.

Zaznacza jednak, że ta sytuacja może ulec diametralnej zmianie. - Na rynku zbożowym zdarza się tak, że jedno wydarzenie - np. jakiś kataklizm w Europie, powoduje, że te przewidywania niskich cen się nie sprawdzają - przyznaje Kornel Pabiszczak.

Waldemar Klich z Biura Rolno-Towarowego „Klich” w Lesznie, które pośredniczy w kupnie-sprzedaży zbóż, mówi, że na ten moment (13 czerwca) trudno podawać „konkret”. - Na to jest zdecydowanie za wcześnie. Na tę chwilę można jednak powiedzieć, że na polach sytuacja jest dość dobra. Co będzie dalej? O tym - oczywiście w dużej mierze zdecyduje pogoda. Zobaczymy, czy więcej będzie zboża konsumpcyjnego, czy też paszowego. Trzeba się uzbroić w cierpliwość - twierdzi Waldemar Klich.

(mp)

Prognozy cen skupu wybranych zbóż (bez VAT) w zł/t określone przez Zespół Ekspertów Agencji Rynku Rolnego

| zboża | prognozowane ceny we wrześniu w 2017 r. |
|------------------------------------------|-----------------------------------------|
| pszenica ogółem (konsumpcyjna i paszowa) | 620-660 |
| pszenica konsumpcyjna | 650-690 |
| żyto ogółem (konsumpcyjne i paszowe) | 520-560 |

Źródło: ARR, dane z 24.04.2017 r.

Ceny pszenicy i żyta zł/t w niektórych punktach skupujących zboża z 5 czerwca 2017 r.

| | |
|----------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| AGRO - Kocięba (powiat piotrkowski) | pszenica przy udziale białka 11% - 660,00 pszenica przy udziale białka 12% - 700,00 |
| Biuro Rolno-Towarowe „Klich” (powiat leszczyński) | pszenica konsumpcyjna - 750,00 pszenica paszowa - 720,00 żyto konsumpcyjne - 670,00 żyto paszowe - 650,00 |
| Elewator w Koronowie (powiat bydgoski) | pszenica paszowa - 690,00 pszenica przy udziale białka 12% - 700,00 żyto - 510,00 |
| PHP Wiśław Wawrzyniak „Elewator” | pszenica - 710,00 żyto - 550,00 |
| TRANSROL Zbigniew Konarowski | pszenica paszowa - 680,00-700,00 żyto paszowe - 540,00-580,00 |

Fot. M. Kula

Wapno - lekarstwo na zakwaszoną glebę

Kiedy i jak wapnować pola? Co robić, aby przywrócić prawidłowy odczyn gleby?



Fot. fotolia.pl

TEKST ■ Marianna Kula

Podstawowym zadaniem wapnowania jest wyeliminowanie zakwaszenia gleby - doprowadzenie jej do właściwego pH. Chodzi przede wszystkim o to, żeby stworzyć roślinom jak najkorzystniejsze warunki do rozwoju. Zboża czy rzepak nie będą bowiem dobrze sły, jeśli gleba jest zakwaszona. Wówczas bowiem zmniejsza się

przyswajalność składników pokarmowych takich jak: magnez, fosfor czy molibden, zwiększa się natomiast ruchliwość metali ciężkich i glinu - składników, które w nadmiernych ilościach niekorzystnie oddziałują na rośliny uprawne. - Nagromadzenie metali ciężkich w glebie, zwłaszcza kadmu i ołowiu, może doprowadzić do ich nadmiernej koncentracji w roślinach, co dyskwalifikuje je jako przeznaczone do konsumpcji

Na portalu **wiescirolnicze.pl** przeczytasz także:



Dlaczego warto wapnować?

— REKLAMA —

Ekoflora
Kraśnik

AMIDONAC[®] N⁺Mg⁺Fe⁺S⁻

6,50 kg
5 l

NOWOCZESNE PŁYNNE I KRystaliczne NAWOZY DOLISTNE

25 LAT NA RYNKU

www.ekoflora.com.pl

P.E. EKOFLORA Siewielec Tadeusz
ul. Kolejowa 14, 23-200 Kraśnik
tel. (81) 825 24 42, (81) 825 20 25, (81) 825 20 27
fax. (81) 825 24 42 wew. 132
kom. +48 504 328 873, +48 504 190 037
ekoflora@ekoflora.com.pl

SKAVSKA HALE

✉ biuro@skavska.pl
☎ 733 334 308
☎ 730 731 780

www.skavska.pl

Proponujemy najszerszą ofertę wapna nawozowego:

Wapniowe zawierające magnez

- Oxyfert[®] Mg 75/25 w tym MgO min. 25%
- Oxyfert[®] Mg 70/25 w tym MgO min. 25%
- Oxyfert[®] mix Mg 70/15 w tym MgO min. 15%

Wapniowe bez magnezu

- Węglanowe o zaw. CaO min. 40 i 50% z atestem ekologicznym
- Tlenkowe o zaw. CaO min. 60%
- Oxyfert[®] Ca 90 o zaw. CaO min. 90%

Wapna nawozowe węglanowe mielone

Standard frakcja 0-0,5 mm oraz Premium 0-0,09 mm

- Opolwiak
- Bukowiak
- Wojcieszowiak

Wapno nawozowe granulowane

Rol-Gran - o zaw. CaO min. 50%

Nawozy wapniowe zwiększają plon o 10-25%.

Wapnujesz = zyskujesz

Nie ma plonu bez wapna

Centrum Obsługi Klienta
tel. 77 451 63 75, 76, 79
fax 77 451 63 77
cok@lhoist.com

Lhoist
www.lhoist.pl



agro

- FOLIA DO SIANOKISZONEK
- SIATKA DO PRAS ROLUJĄCYCH
- SZNUREK ROLNICZY
- LINY GOSPODARZE

bezalin
S.A.

ul. Piastowska 43
43-300 Bielsko-Biała, Polska
tel.: +48 33 812 30 81
fax: +48 33 812 30 88
bezalin@bezalin.com.pl

www.bezalin.com.pl

Poznaj zasobność swojej gleby



AGROTECH LUDWICZAK MICHAŁ

- pobieranie prób gleby przy pomocy nowoczesnego sprzętu
- analiza w akredytowanym laboratorium
- wyniki w formie cyfrowych map zasobności gleb

MICHAŁ LUDWICZAK 505 488 587

NAWOZY WAPNIOWO-MAGNEZOWE WĘGLANOWE

DuKa Polska Sp. z o.o.
Tel.: 731 616 858
Fax: 75 734 89 63
www.duka-polska.pl
biuro@duka-polska.pl




MAGNESIUMKALK
Nawóz wapniowo-magnezowy węglanowy
MgCO₃ 37%, CaCO₃ 48%, min. 52% CaO

DOLOKORN 90*
Nawóz wapniowo-magnezowy węglanowy
MgCO₃ 30%; CaCO₃ 60%, min. 54% CaO
granulat
Dostępny: luzem, Big Bag, worki

DOLOPHOS 3*
Nawóz wapniowo-magnezowy z fosforem
P₂O₅ 3%, CaCO₃ 53%, MgCO₃ 32%
Dostępny: luzem - pyliste

DOLOPHOS 15*
Nawóz wapniowo - magnezowy z fosforem
P₂O₅ 15%, CaCO₃ 65%, MgCO₃ 15%
Dostępny: luzem, Big Bag - granulat

DOLOPHOS 26*
Nawóz wapniowo - magnezowy z fosforem
P₂O₅ 26%, CaO 31%
Dostępny: luzem, Big Bag - granulat

- tłumaczy Radosław Józwiak, pracownik Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego - Oddział Ostrołęka. To nie wszystko. Do skutków zakwaszenia należy również zaliczyć zmniejszenie zawartości próchnicy w glebie i osłabienie procesu pobierania azotu z powietrza.

Jak przywrócić prawidłowy odczyn gleby?

Po pierwsze trzeba dokonać oceny stanu zakwaszenia. - Rozpoczynamy ją od pobrania próbek i oznaczenia ich odczynu. Można to wykonać samodzielnie, mając do dyspozycji kwasomierz Heliga (płytkę z odczynnikami dającym reakcję barwną), albo oddać próbki do laboratorium. Jeśli zdecydujemy się na laboratorium, potrzebne nam będą przyrządy do pobrania próbek, których dostarczy osoba reprezentująca stację badawczą oraz odpowiednio nas przy okazji poinstruuje - wyjaśnia Radosław Józwiak. Etap drugi to przeprowadzenie pierwszego wapnowania kwaśnych gleb. - W jego trakcie trzeba wyeliminować toksyczny glin, usuwając pH gleby w zakresie 5,0-5,5. Aktywny chemicznie (ruchomy) glin jest szczególnie szkodliwy dla jęczmienia, pszenicy, buraków, gorczycy i koniczyny - zaznacza specjalista. Ostatni - trzeci etap to wykonanie drugiego zabiegu wapnowania. Ma on na celu podniesienie odczynu do takiego poziomu, który będzie tolerowany przez rośliny uprawne.

Kiedy wapnować?

Najlepszy okres na wapnowanie naszych pól to okres późniowy. - Wapno rozsiane po ściernisku w trakcie podorywki dostaje się do środka warstwy ornej, a zabiegi uprawowe, prowadzone w walcu z chwastami, przyczyniają się do dość krótkim czasie do starannego wymieszania go z glebą - tłumaczy pracownik MODR-u - Oddział w Ostrołęce. Zaznacza jednocześnie, że małe ilości wapna można wprowadzać na krótko przed siewem roślin, wymagających nawożenia wapniowego. - Ich zadaniem jest podniesienie plonów tych kultur, pod które zostały wniesione - wyjaśnia specjalista.

Radosław Józwiak radzi, aby po roku od zabiegu wapnowania, najpóźniej po dwóch latach, znów pobierać próbki

gleby i oznaczyć pH. - Jeśli odczyn się nie zmienił, co niestety jest możliwe przy dużym zakwaszeniu, zabieg trzeba wykonać ponownie - podkreśla pracownik MODR-u. Zwraca uwagę na jeszcze jedną sprawę w tym aspekcie: - Jeśli pH podniosło się, przy uprawie roślin wrażliwych na kwaśność gleby - jęczmień czy rzepak - mimo tego powinno się powtórzyć zabieg. Można również zastosować siarczan wapnia lub magnezu, część siarczanowa zwiąże bowiem toksyczny glin. Specjalista radzi również, aby po przeprowadzaniu wskazanych wcześniej zabiegów, regularnie podnosić zawartość próchnicy w glebie poprzez zagospodarowanie resztek pożywnych, stosowanie obornika i wysiew międzyplonów. Pracownik MODR-u uczyła na jeszcze jedną rzecz: - Kiedy stwierdzimy głębokie zakwaszenie gleb, podstawowym rozwiązaniem jest zastosowanie kredy, najlepiej granulowanej, w ilości 1,5-2 t/ha. W kolejnym roku możemy zastosować ponownie wapno o wysokiej aktywności chemicznej, tak aby zadziałało jak najszybciej. Dopiero w późniejszych latach wapnowanie możemy powtarzać co 3-4 lata.

Wapno i co jeszcze?

Benedykt Lipiński z Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego z kolei zwraca uwagę na to, że gleby silnie zakwaszone są najczęściej ubogie w magnez. - Dlatego wskazane jest równoległe uzupełnianie magnezu poprzez stosowanie wapna magnezowego. W pierwszej kolejności należy zastosować wapno magnezowe na bardzo kwaśnych i bardzo lekkich glebach, na których stwierdza się również bardzo niską zawartość przyswajalnego magnezu. Jeżeli na glebach przy lekko kwaśnym lub obojętnym odczynie stwierdza się bardzo niską i niską zawartość magnezu, to nawet przy braku objawów niedoboru tego składnika na roślinach wskazane jest zastosowanie nawozu magnezowego - tłumaczy pracownik LODR-u. Podkreśla również, że w takich przypadkach magnez może być również wprowadzony do gleby w formie nawozów wieloskładnikowych bezwapniowych/siarczan magnezu. - Dawki magnezu w nawozach bezwapniowych powinny wynosić 30-40 kg MgO/ha pod uprawianą roślinę lub 80-100 kg MgO/ha dla zabezpieczenia zasobności gleby w magnez na okres 2-4 lat - uważa Benedykt Lipiński.

Pszenżyto ozime.

Wybierz najlepszą odmianę

Jakie odmiany pszenżyta ozimego odznaczają się wysokim plonowaniem? Które z nich warto zasiać?

Jolanta Madejska, dyrektor Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian w Węgrzycach, zaznacza, że pierwszym czynnikiem, na który powinniśmy zwracać przy wyborze materiału siewnego, w tym pszenżyta ozimego, jest plenność. - Ważna jest także jakość plonu. Zaliczamy do tego m.in. wartość technologiczną, masę tysiąca nasion - to jest bardzo istotny parametr - mówi przedstawicielka SDOO. Stabilność plonowania w różnych latach - to kolejna cecha, przy której powinno się zatrzymać, wertując portfolio firm nasiennych. - Jeśli postawimy na dobry materiał siewny, możemy go wykorzystać w roku następnym, uiszczając - oczywiście - stosowaną opłatę do Agencji Nasienniej - zaznacza Jolanta Madejska. Nie bez znaczenia jest również przystosowanie danej odmiany do różnych warunków glebowych. Właśnie dlatego dla poszczególnych województw zostały przygotowane Listy Odmian Zalecanych (LIZ),

LISTA NAJWYŻEJ PLONUJĄCYCH ODMIAN PSZENŻYTA OZIMEGO**Agrotechnika a1:**

- Trapero - 106% wzorca,
- Pantelon - 104% wzorca,
- Pizzaro - 103% wzorca,
- Lombardo - 102% wzorca,
- Meloman - 105% wzorca,
- Subito - 101% wzorca,
- Borwo - 101% wzorca,

Agrotechnika a2:

- Trapero - 106% wzorca,
- Transfer - 105% wzorca,
- Meloman - 103% wzorca,
- Pantelon - 106% wzorca,
- Pizzaro - 100% wzorca,
- Lombardo - 100% wzorca,
- Rotondo - 101% wzorca,
- Borwo - 101% wzorca,
- Transfer - 105% wzorca,
- Rotondo - 101% wzorca.

Źródło: COBORU

powstałe na podstawie Porostrowego Doświadczalnicztwa Odmianowego (PDO), prowadzonego pod nadzorem Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej (patrz ramka obok). - Rejon rejonowi nierówny. W jednym miejscu sprawdza się taka odmiana, w drugim inna - wyjaśnia szefowa SDOO. Bardzo ważną cechą się także odporność na czynniki biotyczne (choroby i szkodniki) i abiotyczne (czynniki glebo- i klimatyczne). - Mamy odmiany elitarne, niestety, nie są one tak odporne na choroby. Właśnie przez to, kupując nasion, zwraca się uwagę na to, czy dana odmiana jest tolerancyjna na większość chorób grzybowych, które - niestety - znacząco obniżają plon - radzi dyrektor SDOO. Na co jeszcze trzeba zwracać uwagę? - Czynniki morfologiczne - czyli np. wysokość - to, czy roślina nie wylegnie. To jest ważna sprawa w pszenżycie, bo ma ono skłonność do porastania, zwłaszcza jeśli w okresie żniwa jest deszczowo - zauważa Jolanta Madejska. (mp)

PLONOWANIE ODMIAN PSZENŻYTA OZIMEGO W 2016 r. (według badań PDO)

Plonowanie pszenżyta ozimego badano na dwóch poziomach agrotechniki: przeciętny (a1) i wysoki (a2) - czyli zwiększony o nawożenie azotowe, dolistne preparaty wieloskładnikowe oraz ochronę przed wyleganiem i chorobami. Wzorzec w 2016 r. stanowiły następujące odmiany: **Meloman, Fredo i Trefl**. W 2015 r. natomiast wzorcami były: Meloman, Tomko i Fredo, a w 2014 r. - Tomko, Fredo i Palermo. Plon wzorca w 2016 r. wyniósł: 74,5 dt z ha dla poziomu a1 i 86,4 dt z ha dla poziomu a2. W latach poprzednich odmiany wzorcowe plonowały lepiej. W 2015 r. przy agrotechnice a1 wyniósł on 84,3 dt z ha, a przy agrotechnice a2 - 96,6 dt z ha. Z kolei w 2014 r. plon wzorca wyniósł: 84,1 dt z ha - a1 i 101,6 dt z ha - a2.

Na portalu **wiescirolnicze.pl** przeczytasz także:

- ▶ Listy Odmian Zalecanych pszenicy ozimej dla poszczególnych województw w 2017 r.
- ▶ Materiał siewny. Rzekop ozimy - jaką odmianę wybrać?
- ▶ Materiał siewny z własnego gospodarstwa

POZNAJ SIĘ POLSKICH AMINOKWASÓW

wolne aminokwasów L-α
100% z hydrolizy enzymatycznej

PROFESJONALNE AMINOKWASY
do wszystkich rodzajów upraw

- zwiększają plonowanie
- wolne aminokwas są szybko przyswajane przez rośliny
- wspomagają regenerację roślin po okresach stresowych
- wzmagają rozwój systemu korzeniowego
- poprawiają zdrowotność roślin



tel. +34 366 54 49
e-mail: info@agro-sorb.pl

Obejrzyj nas:



polskieaminokwas.pl

ZAPRASZAMY SKLEPY I HURTOWNIE DO WSPÓŁPRACY

Rolnicza emerytura w Niemczech

Dyskusja na temat emerytury polskiego rolnika trwa. Zwolenników wcześniejszego przejścia na zasłużony odpoczynek jest wielu. Jak z każdym przedsięwzięciem, także i z tym, związane są plusey i minusy. A jak radzą sobie z tym tematem Niemcy? Po odpowiedź zwróciłam się do kilku naszych zachodnich sąsiadów.

TEKST, TŁUMACZENIE I ZDJĘCIA ■ Anna Malinowski

Każdy niemiecki rolnik ma obowiązek ubezpieczenia się. Dotyczy to zarówno jego ubezpieczenia zdrowotnego, emerytalnego, jak również od 1995 roku ubezpieczenia pielęgnacyjnego. Składka wpłacana przez rolników jest ujednolicona ale w przypadku słabo prosperujących gospodarstw może zostać na wniosek rolnika pomniejszona i dofinansowana przez państwo.

Na emeryturę przechodzą w wieku 67 lat, zakładając, że urodzili się po roku 1964. Urodzeni przed 1947 mogli zostać rencistami już w wieku 65 lat. Emerytura rolnicza traktowana jest raczej jako dodatkowe a nie główne źródło utrzymania, do którego wlicza się sumę pozyskaną ze sprzedaży lub wydzierżawienia gospodarstwa i gruntów. Obowiązek ubezpieczenia objęci są również współmałżonkowie a kwotą wpłacaną z tytułu ich ubezpieczenia jest 50% sumy, którą płacą rolnicy za siebie.

Doris i Diethard z Bawarii

Doris (58) i Diethard (64) są razem prawie ich całe życie. Mieszkają w okolicach Odenwald w Bawarii i gospodarują na ok. 110 hektarach, na które składają się łąki i pastwiska położone w górzystym terenie. 20 hektarów terenów zielonych oraz 35 hektarów lasu są własnością Dietharda, reszta to dzierżawa od innych. Na dzień dzisiejszy

hodują 80 krów i 30 cielaków. W wieku młodzieńczym przejął gospodarstwo rodziców, na którym pracował od dziecka. Przed rokiem, ze względów zdrowotnych przeszedł na rentę chorobową, a gospodarstwo wydzierżawił swojej, o 6 lat młodszej, żonie Doris. Nadal jest właścicielem gospodarstwa, które prowadzi pod swoim nazwiskiem jego małżonka. W ten to sposób do ok. 400 euro renty, otrzymuje miesięcznie od niej należną sumę z tytułu dzierżawy. Na emeryturę może przejść za rok, po osiągnięciu 65. roku życia.

Doris, jako jego żona, mogłaby to zrobić razem z nim, ale jak sama mówi, byłoby to finansowo zupełnie nieopłacalne. Zdecydowali zatem razem, że poprowadzi gospodarstwo w formie dzierżawy przez kolejne 5-7 lat, aby zwiększyć swoje świadczenia. Jedno z ich czworga dzieci - 25-letnia córka Corinna kończy właśnie studia rolnicze, więc niewykluczone, że razem z matką założą spółkę, w której Doris będzie z zarządzie, a córka zostanie oficjalnie zatrudniona, ale tylko np. na pół etatu, a to

ze względu na wysokie koszty zatrudnienia. W ramach drugiej połowy mogłaby pracować gdzieś indziej. Następnym krokiem będzie prawdopodobnie notarialne przepisanie jej całego gospodarstwa i spłacenie pozostałego rodzeństwa.

W momencie przejścia na emeryturę doliczone zostanie Doris 9 lat okresu wychowywania ich czworga dzieci, ale w sumie to, co dostaną razem,

byłoby za mało, aby przeżyć. Na szczęście ich miłość do ekologii zaowocowała inwestycją w system fotowoltaiczny, więc nadwyżkę wyprodukowanego prądu będą mogli nadal sprzedawać, podobnie jak granulaty opałowy z drewna pozyskanego z ich lasu. Poza tym każde z nich posiada dodatkowe ubezpieczenie na życie. Również córka, która otrzyma gospodarstwo, będzie im miesięcznie wypłacać

ustaloną sumę, której wysokości na dzień dzisiejszy jeszcze nie znają. Tak było również w przypadku rodziców Dietharda, którzy po przepisaniu gospodarstwa synowi otrzymywali od niego do końca życia ustaloną sumę pieniędzy.

Susanne ze Stuttgartu

Posiadłość rodzinna Susanne (56) położona jest w okolicach Goerlitz już od czasów wojny 30-letniej, a więc prawie od 400 lat. Do tych pięknych, starych, ale dobrze utrzymanych budynków należy jeszcze 50 hektarów ornego. Własność rodzinna przeszła w ręce państwa - wtedy jeszcze NRD, które utworzyło tutaj odpowiednik naszego PGR-u. Rodzina Susanne wyjechała w połowie lat 50-tych

do Stuttgartu i dopiero po przełomie nabyła ponownie prawo własności. W ten to sposób moja rozmówczyni została rolniczką. Mogą z tego żyć? Okazuje się nie. Pomimo że wydzierżawiają 45 hektarów, uprawiają pozostałe 5 hektarów, w ramach których posiadają sad z jabłonią, gruszą i wiśniami, mają 100 kur, 2 świnie, 9 owiec i prowadzą agroturystykę, to bez emerytury jej męża Karla-Heina byłoby im trudno. Mają trójkę synów, którzy identyfikują się z posiadłością rodzinną, ale bardziej z jej budynkami niż gruntami. Dwaj młodszy mają wyremontowane mieszkania w budynkach gospodarstwa, a trzeci jest na etapie planowania podobnego remontu. Ten ostatni jest naukowcem w dziedzinie rolnictwa i pracuje w Berlinie, średni z synów ma wykształcenie rolnicze i prowadzi z dużym sukcesem restaurację w oddalonej o 2,5 kilometra sąsiedniej miejscowości, co skutkuje współpracą pomiędzy nim a agroturystyką: goście weselni mogą nocować i zjeść śniadanie u Susanne i odwrotnie - goście z agroturystyki korzystają z kuchni syna.

Czy myśli o swojej przyszłej emeryturze? Tak, niekiedy tak, ale nie jest to pozytywna perspektywa, gdyż emerytura jej męża oraz ok. 300 euro, jakie otrzyma ona po 20 latach wpłacania do rolniczej kasy emerytalnej, na pewno nie starczą, aby żyć spokojnie dalej. Możliwości mają dwie: pozostawią wydzierżawienie ziemi tak, jak jest dotychczas lub przekażą całość swoim synom bądź synowi w zamian za ustaloną sumę, która będzie im wypłacana miesięcznie.

Frank z Hesji

Frank (54) skończył studia rolnicze. Jest rolnikiem indywidualnym, szefem spółki znajdującej się w okolicach Goerlitz oraz właścicielem jej udziałów. Spółkę tworzą gospodarstwo rolne i sad prowadzone w trybie ekologicznym o powierzchni ok. 450 ha i zatrudniające 27 osób. Frank przyprowadził się w tę część Niemiec przed 10 laty, choć w planach miał również Hiszpanię lub Argentynę. W pierwszym jednak przypadku ceny były za wysokie a hektarów za mało, natomiast w drugim panowała bezgraniczna korupcja i brak skrupułów. Swoją przy-

szłość widzi optymistycznie i trudno się dziwić, gdyż na jego przyszłą emeryturę składać będzie się zarówno to, co wypracował jako prywatny rolnik, jak również emerytura z tytułu szefowania w spółce, nie mówiąc już o akcjach spółki będących jego własnością. Dodatkowym źródłem dochodów częściowo już teraz są i w przyszłości będą w całości trzy farmy kolektorów słonecznych, które zamontował w czasach, gdy ta forma pozyskiwania energii jeszcze się w Niemczech oplacała.

Gdy go pytam, czy zastanawiał się nad swoją emeryturą, odpowiada: - Jeszcze nie. Zastana-



Frank z Hesji

wiam się ciągle i nad wieloma sprawami, ale nad moją emeryturą jeszcze nie. Ma dwóch synów. Starszy kończy właśnie studia rolnicze i angażuje się już od kilku lat na gospodarstwach, co zwłaszcza w przypadku prywatnych gruntów ma znaczenie. Może kiedyś będzie chciał je przejąć, spłacić brata i odprowadzać dla ojca przysługującą mu w ramach zabezpieczenia na starość część? Już teraz może sobie wyobrazić, że będąc na emeryturze, zatrzyma sobie 1,5 hektara ziemi (tyle przysługuje każdemu rolnikowi, jako hobby) i będzie eksperymentował na tym kawałku bez ryzyka dla swojej emerytury. Uważa, że ubezpieczenie w ramach obowiązkowej składki jest bardzo niskie i nikt nie powinien się dziwić, że otrzyma na starość symboliczną emeryturę, która w jego przypadku, z racji rolnika

prywatnego, wynosić będzie ok. 500 euro. Powód: - *Przed kilku laty mieliśmy jeszcze ok. 300 tysięcy aktywnych, wpłacających do kasy rolników i ci żyją jeszcze pobierając rentę, bo rolnicy, jak wiemy są długowieczni (śmiech). Problem jest w tym, że obecnie wpłacających jest o wielu za mało. Składki ciągle rosną, a emerytury i tak nie wzrastają, ponieważ grupa emerytów jest za duża.*

Johannes z Dolnej Saksonii

Johannes (60) z zawodu jest mechanikiem przemysłu metalowego, jednak gdy nadszedł czas przejścia od rodziców gospodarstwa, został rolnikiem. Obecnie gospodaruje na 50 hektarach i jeśli chodzi o rentę, to jak sam mówi, jest szczególnie przypadkiem. Przed kilku laty złożył wypowiedzenie swojej ubezpieczalni, co poskutkowało jednorazowym wypłaceniem mu części należnej mu na ten dzień sumy i zamknięto tym samym możliwość powrotu do tejże formy ubezpieczenia.

Dlaczego to zrobił? Otóż przed laty zrezygnował na jakiś czas z bycia rolnikiem na rzecz „normalnego” zawodu. Był wtedy ubezpieczony w charakterze nie-rolnika i z tego tytułu otrzy-

ma w przyszłości symboliczną emeryturę. Do ubezpieczenia rolniczego mógłby wrócić tylko w przypadku nieskorzystania z wypłacenia mu wspomnianej już sumy, ale na to jest dzisiaj za późno.

Ma piątkę własnych dzieci i jedno w charakterze rodziny zastępczej. Drugi pod względem wieku, dwudziestoczteroletni syn skończył niedawno studia rolnicze i już teraz pomaga w gospodarstwie, będąc w nim oficjalnie zatrudnionym. Gdy pytam o to, czy zastanawiał się nad swoją emeryturą, odpowiada pełen werwy: - *Mam moje gospodarstwo, które przekażę synowi, gdy się ożeni. Jeśli ożeni się przed moim przejściem na rentę, będzie mi musiał wypłacać jakąś część pieniędzy miesięcznie, ale może też być, że zatrudni mnie wtedy, tak, jak ja go teraz zatrudniam. Mam jeszcze inną możliwość: mogę skorzystać z prawa wydzierżawienia gruntów. Mogę je przekazać po bardzo korzystnej cenie np. 200 Euro za hektar synowi, lub za np. 300 Euro za hektar komuś obcemu. Na pewno znajdzie się jakieś rozwiązanie - kończy optymistycznie.*

Ogólne wrażenie

W rozmowie z każdym z przedstawionych rolników, miałam wrażenie, że panującą sytuację rolniczych emerytur przyjmują ze stoickim spokojem. Nikt z nich nie liczy na to, że przez noc coś się nagle zmieni na lepsze. Mają swoje gospodarstwa, które mogą sprzedać lub wydzierżawić swoim dzieciom bądź obcym osobom, ale nikt z nich nie wpadłby na pomysł, aby przekażać swój majątek młodszej generacji bez odpowiedniej partycypacji w zabezpieczeniu ich starości. ■



Diethard i Doris z Bawarii

— R E K L A M A —

AGROTECHNIKA

Paweł Owczarek

NOWOŚĆ!!!

PROFESJONALNE MIESZANKI TRAW PASTEWNYCH ORAZ MIESZANKI POPLONOWE

PROFESJONALNA PIELĘGNACJA UŻYTKÓW ZIELONYCH

- maszyny Guttler
- podsiew łąk
- nasiona traw
- nasiona zbóż i kukurydzy
- wapno granulowane, sypkie

62-872 Godziesze Małe, Wollca 49
Tel. 608 159 646, 695 487 859
agrotechnika.owczarek@gmail.com
www.agrotechnika-owczarek.pl

MIESZANKA TRAW
MASA NETTO 10 kg

Ile rolnicy płacili za dzierżawę gruntów w 2016 roku?

By się rozwijać, rolnicy chętnie powiększają areał upraw. W sytuacji, gdy zakup ziemi z różnych przyczyn jest niemożliwy, decydują się na dzierżawę. Sprawdziliśmy, ile za korzystanie z hektara państwowych gruntów rolnych płacili gospodarze w ubiegłym roku.

TEKST ■ Dorota Jańczak

Jak podała ANR średni czynsz dzierżawny dla umów zawartych w 2016 r. w kraju wynosił 12,6 dt. Najwyższe stawki były w woj. kujawsko-pomorskim 28,3 dt i woj. wielkopolskim - 21,7 dt. Natomiast najniższe w woj. lubuskim - 7,5 dt i woj. podlaskim - 6,6 dt. Na tej podstawie trudno oszacować szczegółowo, jakie kwoty płacili rolnicy wydzierżawiający grunty. Wynika to z faktu, iż do obliczenia wartości brane są pod uwagę dwie wartości podawane przez GUS. Przy obliczaniu wielkości czynszu w zł w I półroczu 2016 r. (czynsz płatny do 30.03.2016) przyjęto średnią krajową cenę skupu pszenicy w II półroczu 2015 r. obwieszczoną przez Prezesa GUS z dnia 19 stycznia 2016 r., która wyniosła 65,99 zł za 1 dt. Natomiast w odniesieniu do czynszu płatnego do 30 września 2016 r. brana jest średnia krajowa cena skupu pszenicy w I półroczu 2016 r., tj. 63,68 zł/dt. Umownie można jednak przyjąć (uśredniając dwie stawki GUS), że za wydzierżawiony hektar rolnicy płacili około 816,92 zł.

W samym 2016 r. ANR przeprowadziła łącznie 14.047 przetargów na dzierżawę i zaofiarowała do wydzierżawienia grunty o łącznej powierzchni 75.189 ha. Z tego rozstrzygniętych zostało 10.400 przetargów na grunty

o powierzchni 65.305 ha. Prawie 60% wszystkich przetargów stanowiły przetargi ograniczone (8.335 przetargów). - W tym trybie zaoferowano rolnikom grunty o powierzchni 68.104 ha, co daje ponad 90% powierzchni gruntów spośród wszystkich wystawionych do dzierżawy. Z tego rozstrzygnięte zostały 6.354 przetargi ograniczone na grunty o powierzchni 60.182 ha, w tym przeprowadzonych zostało 2.026 przetargów ograniczonych ofert pisemnych, co stanowi prawie 25% spośród przetargów ograniczonych i zaoferowano nieruchomości o łącznej pow. 27.496 ha - podaje Adam Struziak z Biura Rzecznika Prasowego ANR. Na rzecz

rolników indywidualnych rozstrzygnięto 1.731 przetargów, na nieruchomości o pow. 23.880 ha. - Stanowi to ponad 36% powierzchni rozstrzygniętych przetargów. Do końca grudnia 2016 r. Agencja zawarła 8.650 umów dzierżawy. Na ich podstawie wydzierżawiła grunty o łącznej pow. 59.357 ha - wyjaśnia Adam Struziak.

Największy areał wydzierżawiono w województwach: zachodniopomorskim - 12.023 ha, lubuskim - 9.155 ha, dolnośląskim - 8.297 ha i warmińskomazurskim - 7.330 ha. W trzech kolejnych województwach: wielkopolskim, pomorskim i kujaw-

ska-pomorskim, Agencja odpowiednio wydzierżawiła: 5.565 ha, 4.500 ha i 3.195 ha. Powierzchnia wydzierżawionych przez ANR gruntów w woj. podlaskim, mazowieckim, śląskim, lubelskim, podkarpackim i opolskim waha się od 1.590 ha do 1.080 ha. Najmniej gruntów Agencja wydzierżawiła w woj. małopolskim 281 ha, świętokrzyskim 503 ha i łódzkim 673 ha.

Podczas posiedzenia Rady Społecznej działającej przy Prezesie ANR, które miało miejsce 20 kwietnia w Warszawie, podjęto m.in. temat dzierżaw państwowych gruntów. W trakcie dyskusji przedstawiciel Stowarzyszenia Dzierżawców i Właścicieli Rolnych RP podniósł sprawę wypracowania wspólnego stanowiska w zakresie opracowania zasad

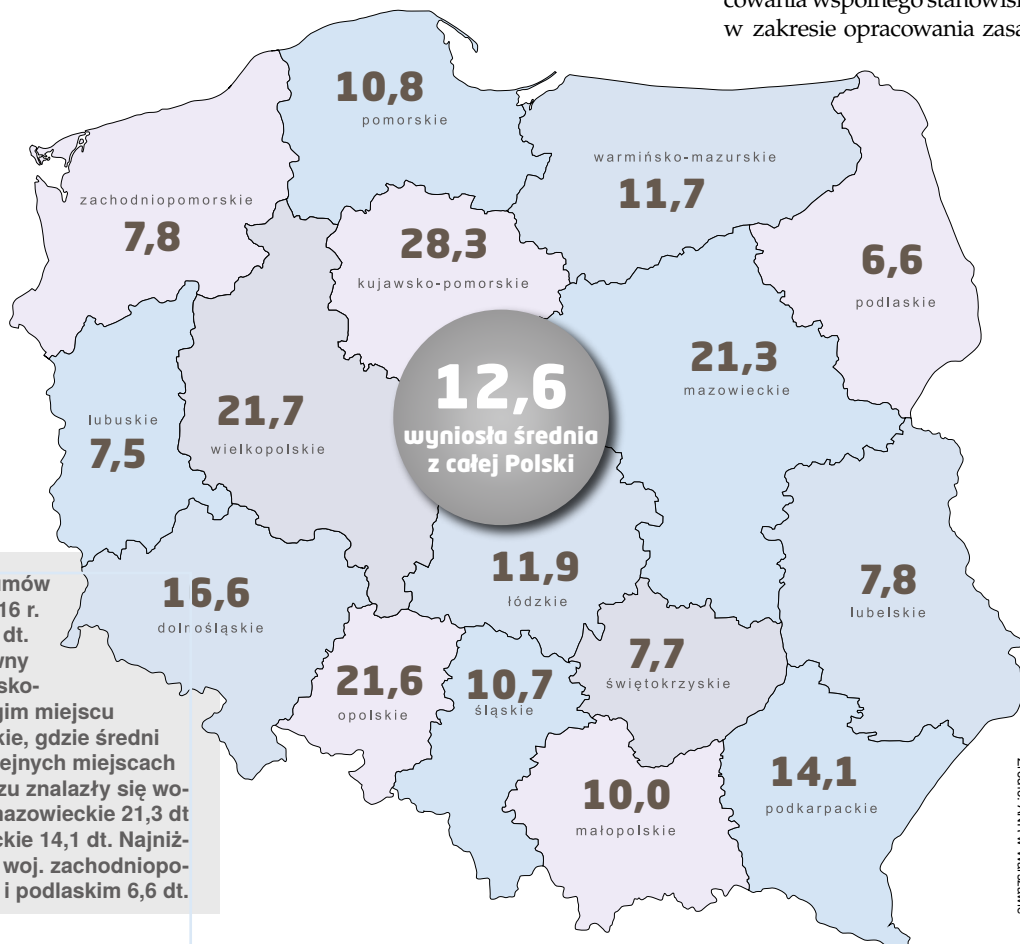
przedłużania umów dzierżawy - dzierżawcom nieruchomości rolnych Zasobu, w szczególności osobom prawnym i rolnikom dzierżawiącym nieruchomości o pow. powyżej 300 ha oraz zatrudniającym pracowników na umowę o pracę, dzierżawiącym duże zorganizowane ośrodki gospodarcze, prowadzącym na dużą skalę hodowlę zwierząt. Zaznaczył, że zdaniem Stowarzyszenia, dzierżawcom i właścicielom dużych gospodarstw towarowych państwo powinno również stworzyć perspektywę na najbliższe lata, a więc umożliwić przedłużanie umów dzierżawy - długoterminowo.

Jak podaje biuro prasowe ANR, nie wszyscy członkowie Rady podzielili zdanie przedstawiciela Stowarzyszenia Dzierżawców i Właścicieli Rolnych RP. Wśród zebranych nastąpiła ożywiona dyskusja na ten temat. Przedstawiciel Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych stwierdził, że problem tych dzierżawców jest zauważalny i powinien być rozwiązywany systemowo. Podkreślił, że na

początku działalności Agencji w pierwszej połowie lat 90-tych rolnicy indywidualni nie byli zainteresowani w takim stopniu jak obecnie dzierżawą państwowej ziemi. Przeciwnego zdania byli członkowie Rady Społecznej reprezentujący Krajową Radę Izby Rolniczych. Ostatecznie nie uzgodniono żadnego wspólnego stanowiska.

Warto dodać, że obecnie w Agencji procedowane są nowe zasady dzierżawy, w których będzie rozstrzygnięta również kwestia, co dalej z kończącymi się 30-letnimi dzierżawami. Nie podano jednak szczegółów. Projekt jest bowiem w początkowej fazie uzgodnień. - Jeżeli chodzi o sytuację podmiotów, które nie wyraziły zgody na wyłączenia 30% z dzierżaw, to przepisy ustawy są jasne i bez zmiany przepisów ustawowych w tym zakresie nie ma możliwości przedłużenia im umów dzierżawy - zaznaczyło biuro prasowe ANR. W odniesieniu do kwestii audytów dzierżaw prowadzony jest nadzór właścicielski nad prawidłowością realizacji umów dzierżawy. ■

Czynsz dzierżawny w 2016 r. (dt pszenicy/ha)



Średni czynsz dzierżawny dla umów dzierżawy zawartych w 2016 r. w ANR wynosi 12,6 dt. Najwyższy czynsz dzierżawny Agencja uzyskała w woj. kujawsko-pomorskim 28,3 dt. Na drugim miejscu znalazło się woj. wielkopolskie, gdzie średni czynsz wynosi 21,7 dt. Na kolejnych miejscach wg stawki uzyskanego czynszu znalazły się województwa: opolskie 21,6 dt, mazowieckie 21,3 dt, dolnośląskie 14,6 dt, podkarpackie 14,1 dt. Najniższy czynsz Agencja uzyskała w woj. zachodniopomorskim 7,8 dt, lubuskim 7,5 dt i podlaskim 6,6 dt.

Zródło: ANR w Warszawie

— R E K L A M A —

SITONO SITA I BLACHY PERFOROWANE TWORZONE Z PASJĄ OD 62 LAT

Wytwórnia sit SITONO Krzysztof Nowakowski ul. Zawodzie 9 62-330 Nektar
Specjalista do spraw sprzedaży Bogumiła Pałczyńska-Szewczyk sitono@sitono.pl
Przedstawiciel handlowy Krzysztof Szulc tel. +48 697 420 110 k.szulc@sitono.pl

- Sita do maszyn rolniczych
- Sita i ramy do wialni i czyszczalni Petkus: Super Pektus Gigant K-531, K-522, K-523, K-525, K-526, K-527, K-545, K-546, K-547, U-12, U-60, U-40, U-15, A-12, K-541, K-213
- Sita do wialni i czyszczalni: CZ MAJOR, SWZ, FWK, Kamaz, PWK, Heid, Gompper, Cimbria-Delta, Damas, Viban, Sigma, Bis, Bcx, Araj, Pektus, Schmidt-Seeger, Buhler, Kongskilde, KDC 4000, itp.
- Sita i bijaki do śrutowników, młynów i młynków, brykieciarek i rozdrabniaczy
- Produkujemy sita do każdego rodzaju śrutowników, również pod indywidualny wymiar
- Sita perforowane i żaluzjowe do kombajnów
- Sita do suszarni podłogowych i bębnowych

www.sitono.pl ☎ 61 438-60-69 ☎ 61 438-65-73
ISO 9001 ☎ 61 438-65-72

ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN

MATERIAŁY BUDOWLANE „WESOLEK”
www.mbwesolek.pl
Numer 1 w Wielkopolsce

SZEROKI WYBÓR:
owadobójcze, chwastobójcze, do zaprawiania nasion, gryzoniobójcze

RSM

Super oferta na nawóz:
**Nawóz płynny RSM 32%N
RSMS 26%N,3%S**

SUPER CENY!

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKŁADÓW:

| | | | |
|-------------|----------------------------------------------|---------|-----------------------------------------------|
| Chocicza | ul. Składowa 14, tel. (61) 287-35-00 | Poznań | ul. Gdynska 39, tel. (61) 878-00-95 |
| Piła | Motylewo, ul. Poznańska, tel. (67) 215-02-52 | Gądk | ul. Dworcowa 2, tel. (61) 819-87-66 |
| Śrem | ul. Rolna 1a, tel. (61) 283-70-11 | Solec | ul. Zaczę 3, tel. (61) 286-26-65 |
| Września | ul. Sikorskiego 40, tel. (61) 640-10-70 | Jarocin | ul. Zagrodowa 14, tel. (62) 747-86-87 |
| Środa Wlkp. | ul. Brodowska 27, tel. (61) 283-60-32 | Konin | ul. Poznańska (trasa 92), tel. (63) 224-10-08 |
| | | Kalisz | ul. J. Piłsudskiego 17, tel. 62 590-26-66 |

Czynne pn. - pt.: 7.00 - 18.00, sobota: 7.00 - 13.00
PROFESJONALNY TRANSPORT SAMOWYŁADOWCZY

www.tradecorp.com.pl **tradecorp** nutri-performance

CHCESZ MIEĆ CZYSTE POLE MIMO TWARDEJ WODY ?!

Dodaj spray plus do każdego zabiegu z glifosatem

CHCESZ SZYBKO ROZŁOŻYĆ SŁOMĘ I MIEĆ DOBRE WSCHODY ?!

Zastosuj humistar na ściernisko

spray plus® **humistar®**

po więcej informacji zadzwoń:
Andrzej Zbroja 609 476 339
Dariusz Zmysłowski 723 586 088
Piotr Kotowski 666 396 816

— R E K L A M A —

Z roku na rok wzrastają ceny gruntów rolnych

Ile kosztuje hektar ziemi rolnej? Gdzie ceny są najwyższe, a gdzie najniższe?

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, za GUS-em, opublikowała średnie ceny gruntów rolnych za I kwartał 2017 r. Jak wynika z danych, w pierwszym kwartale tego roku średnia cena za hektar wynosi 40.403 zł. Najwięcej za hektar gruntów rolnych płać rolnicy z woj. wielkopolskiego (ponad 55 tys. zł) i woj. kujawsko-pomorskiego (ponad 54 tys. zł). Najtaniej ziemię rolną można kupić w woj. podkarpackim (prawie 23 tys. zł), woj. świętokrzyskim (ponad 22 tys. zł) oraz woj. lubuskim (prawie 28 tys. zł).

Z roku na rok wzrastają ceny gruntów rolnych w Polsce. W IV kwartale 2016 roku średnia stawka za hektar wynosiła 40.236 zł, natomiast w I kwartale 2015 roku - 36.203 zł. (doti)



Określenie jakości gruntów:
 grunty dobre - grunty klas I, II, III a
 grunty średnie - grunty klas III b, IV
 grunty słabe - grunty klas V, VI
 Łąki oraz pastwiska klasy I i II zalicza się do gruntów dobrych.
 Łąki oraz pastwiska klasy III i IV zalicza się do gruntów średnich.
 Łąki oraz pastwiska klasy V i VI zalicza się do gruntów słabych.

Ceny zakupu/sprzedaży użytków rolnych
w I kwartale 2017 r. wg województw

| Województwo | Grunt orny | | | |
|---------------------|---------------|------------------------------------|-------------------------------|---------------------------|
| | ogó- tem | Dobry (klasy I, II, IIIa) | Średni (klasy IIIb, IV) | Słaby (klasy V, VI) |
| w złotych za hektar | | | | |
| Dolnośląskie | 37 114 | 49 614 | 35 346 | 26 022 |
| Kujawsko-Pomorskie | 54 452 | 66 545 | 54 236 | 37 230 |
| Lubelskie | 29 124 | 40 875 | 29 158 | 18 197 |
| Lubuskie | 27 892 | 32 500 | 30 605 | 23 653 |
| Łódzkie | 35 342 | 50 150 | 38 017 | 24 305 |
| Małopolskie | 30 176 | 36 920 | 28 215 | 23 153 |
| Mazowieckie | 39 090 | 55 567 | 39 450 | 30 022 |
| Opolskie | 46 703 | 67 405 | 42 393 | 29 705 |
| Podkarpackie | 22 812 | 29 469 | 22 220 | 16 760 |
| Podlaskie | 38 085 | 57 303 | 41 353 | 29 610 |
| Pomorskie | 40 300 | 62 585 | 38 847 | 32 439 |
| Śląskie | 33 477 | 52 750 | 35 969 | 22 048 |
| Świętokrzyskie | 26 291 | 35 679 | 23 184 | 16 802 |
| Warmińsko-Mazurskie | 41 721 | 53 871 | 43 190 | 33 646 |
| Wielkopolskie | 55 511 | 70 823 | 57 318 | 40 225 |
| Zachodniopomorskie | 28 210 | 35 838 | 27 929 | 20 404 |
| POLSKA | 40 403 | 52 772 | 41 078 | 28 582 |

STORTI Wozy paszowe Storti

WOZY PASZOWE PIONOWE I POZIOME
W WERSJI CIĄGNIONEJ I SAMOJEZDNEJ

AGRO INSTAL
ul. Jutrosińska 28a 63-840 Krobia
Tel./Fax: 65/5711 284
Tel. kom. 605 319 812
www.agroinstal.com.pl
www.sklep.agroinstal.com.pl

TECHNIK

**SKUP BYDŁA
SPRZEDAŻ CIELĄT**

SZYBKI ODBIÓR BYDŁA
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

Zadzwoń!
508 223 035 lub 601 450 997

CIELETA TYLKO
Z POLSKICH HODOWLI

Ubojnia Gola

SKUP BYDŁA RZEŻNEGO

OFERUJEMY TAKŻE
UBÓJ Z KONIECZNOŚCI
NA TERENIE GOSPODARSTWA

od 01.01.2017 r.
nowe numery:

tel. kom. 517 955 207 oraz 517 955 204
tel. do biura: 65 572 50 07

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

Skup bydła
rzeźnego oraz na
ubój z konieczności

JK

☎ 605 992 812 ☎ 601 066 439

KREDYTY ROLNICZE

**NOWOŚĆ! JUŻ DOSTĘPNA
"AGRO BIZNES POŻYCZKA DLA ROLNIKA"**
Wystarczy jeden telefon

Pożyczkę możesz rozłożyć na długi okres spłaty!
Do 500-tys nie potrzebujemy hipoteki ani poręczenia!

I to jest kredyt
ma się
rozumieć!

Decyzję
kredytową
otrzymasz
do 15 minut!

Dojeżdżamy
bezpłatnie
do klientów.

Refinansowanie to nic innego jak zamiana
starych, droższych kredytów na nowy tańszy
kredyt. W związku z tym możesz obniżyć raty
nawet do kilkudziesięciu %! Nie zwlekaj
- zamów bezpłatną konsultację EKSPERTA.

Skontaktuj się z nami lub wyślij sms o treści (kredyt) oddzwonimy!
Tel. 505-511-044 lub 500-210-757

**SZYBKI, TANI I PROSTY
Kredyt dla Rolników**

- ✓ do 350 tys. zł
- ✓ na dowolny cel
- ✓ bez zabezpieczeń majątkowych i poręczycieli
- ✓ niskie raty
- ✓ okres kredytowania do 12 lat

OBSŁUGUJEMY TEREN CAŁEGO KRAJU

tel. 509 375 412
www.btf.pl

BDK
Bankowi Doradcy Kredytowi

akredo Jedyna taka usługa w Polsce!
539 192 486

UPRASZCZAMY DROGĘ DO KREDYTU

POŁĄCZ SWOJE RATY W JEDNĄ
niższą nawet o 30%

- Bez wychodzenia z domu!
- 1 wniosek online - 10 banków!
- Bezpłatna analiza i oferta w 24h!

AKREDO.pl

HOG SLAT

WYPOSAŻENIE FERM
TRZODY CHLEWNEJ I DROBIU

HSFA-44 - spirala elastyczna do linii wzdłużnej
wyższą wytrzymałość, niezawodność

7,90 zł/mb
cena brutto

HS525 - but plastikowy, prosty

132 zł
cena brutto

Przezroczysty but umożliwia kontrolę osypu paszy z silosu.
Lej odlany jest z odpornego na uszkodzenia poliwęglanu.
Pasuje pod otwór wylotowy silosu 40,64 (16")

HOG SLAT SP. Z O.O.
Batorowo
/61/ 833 04 55
biuro@hogslat.com
www.hogslat.pl

SKLEP W CZAPLINKU
ul. Pławieńska 7
/94/ 316 10 38
668 907 098
sklepczaplink@hogslat.com

SKLEP W LESZNIE
Gronówko 31 k/Leszna
/65/ 527 16 71
sklepleszno@hogslat.com

SKLEP W ŻUROMINIE
ul. Wyzwolenia 122
/23/ 655 20 64
728 394 429
sklepzuromin@hogslat.com

SKLEP W SIEDLCACH
ul. Karowa 16
/25/ 748 11 12
sklepsiedlce@hogslat.com

GEORGIA POULTRY EQUIPMENT CO.
GrowerSELECT

Śląska Wystawa Bydła Hodowlanego Opolagra 2017

Ponad 100 sztuk bydła z Opolszczyzny, Śląska i Dolnego Śląska zostało zaprezentowanych podczas targów rolniczych Opolagra. Najlepszym jałówkom i krowom przyznano tytuł championa i superchampiona. Sędzia ze Szwajcarii Martin Haab wycenił sztuki w różnych kategoriach wiekowych i dwóch odmianach rasy Polskiej Holsztyńsko-Fryzyskiej: czerwono-białej (RW) oraz czarno-białej (HO). Zaprezentowano także odmianę polską czerwono-białą (ZR).

Ze swoimi najpiękniejszymi sztukami przybyły zarówno ośrodki hodowli zarodowej, duże przedsiębiorstwa rolne, jak i indywidualni rolnicy. Wśród nich znaleźli się Alfons Chrzęszcz i jego syn Marcin z miejscowości Mionowa (gmina Głogówek, woj. opolskie). - *Hodowlą bydła mlecznego zajmujemy się od 1976 r. Mamy 25 ha. Od 6 lat gospodarstwo formalnie należy do syna.* - zdradził pan Alfons. Rolnicy z Mionowa posiadają około 100 sztuk bydła. Utrzymują je w oborze wolnostanowiskowej. - *Mamy u siebie ruszta i halę udo-*

ową rybią oś 2 razy 6 - powiedział rolnik. Alfons Chrzęszcz na wystawie w Kamieniu Śląskim jest co roku. W poprzednich latach przyjeżdżał z czterema jałówkami. Tym razem zaprezentował dwie sztuki. - *Hodowlą bydła jest naszym zamiłowaniem. Od wielu lat należymy do Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka i nie wyobrażamy sobie, żeby nas tu nie było* - stwierdził Alfons Chrzęszcz. Jedną z jego jałówek zdobyła tytuł wiceczempiona w kategorii wystawowej: Jałowice 18-19 m-cy PHF-RW. - *Przygotowania dotyczące prezentacji zwierzęcia na wybiegu rozpoczynają się już 6 tygodni przed*

wystawą. Trzeba krowę oprowadzać i nauczyć ją w odpowiedni sposób chodzić. Nie ze wszystkimi sztukami jest to możliwe. Mimo że są w odpowiedni sposób zbudowane, nie nadają się na ring - wyjaśniał Alfons Chrzęszcz. Zainteresowanie rolnictwem, a szczególnie hodowlą krów, pan Alfons nie tylko zaraził syna Marcina, ale także wnuków, którzy również zaprezentowali się na Opolagrze. Na ring wyszli z cielaczkami (na zdjęciu poniżej).

Śląska Wystawa Bydła Hodowlanego została zorganizowana przez Polską Federację Hodowców i Producentów Bydła Mlecznego Oddział Opole

pod kierownictwem Teresy Kurrowskiej, Okręgowy Związek Hodowców Bydła w Opolu wraz z prezesem związku Martinem Ziąją oraz Śląski Związek Hodowców Bydła i Producentów Mleka z prezesem Zbigniewem Chwastkiem. Nowością na terenie wystawy zwierząt były pokazy pracy maszyn umożliwiające np. porównanie technologii zadawania pasz.

Warto dodać, że podczas Śląskiej Wystawy Bydła Hodowlanego zaprezentowano także sztuki rasy Limousine, Blonde DAquitaine, Highland oraz Białą-Błękitną.

Dorota Jańczak



Alfons Chrzęszcz otrzymuje gratulacje za tytuł wiceczempiona, który przyznano jego krowie

Czempiony Śląskiej Wystawy Bydła Hodowlanego Opolagra 2017



Jałowice 10-11 m-cy - PHF-RW - OHZ Głogówek (nr katalogowy 1)



Jałowice 10-11 m-cy PHF-HO - Henryk Grabiński zam. Łagiewniki Wlk. (nr katalogowy 15)



Jałowice 12-13 m-cy PHF-RW - OHZ Głogówek (nr katalogowy 22)



Jałowice 12-13 m-cy PHF-HO - Teodor Fuchs zam. Sądów (nr katalogowy 28)



Jałowice 16-17 m-cy PHF-HO - HR Kiekrz (nr katalogowy 69)



Jałowice 14-15 m-cy PHF-RW - OHZ Głogówek (nr katalogowy 40)



Jałowice 14-15 m-cy PHF-HO - Henryk Grabiński zam. Łagiewniki Wlk. (nr katalogowy 51)



Jałowki cielne PHF- HO - KR Kiekrz (nr katalogowy 112) Superchampion



Jałowice 18-19 m-cy PHF-HO - Teodor Fuchs (nr katalogowy 94)



Jałowki cielne PHF- RW - Krzysztof Barton zam. Wróblin (nr katalogowy 103)



Jałowice 18-19 m-cy PHF- RW - OHZ Głogówek (nr katalogowy 75)



Krowy w I laktacji PHF-RW - OHZ Głogówek (nr katalogowy 113)



Krowy w I laktacji PHF-HO - Henryk Grabiński (nr katalogowy 127)



Krowy w II laktacji - PHF-HO - KR Kiekrz (nr katalogowy 141)



Krowy w III laktacji i starsze - PHF-HO - KR Kiekrz (nr katalogowy 152)



Krowy rasy ZR - SK Prudnik (nr katalogowy 159)

Producenci bydła mięsnego: Rolnicy! Czytajcie umowy

Nadchodzi nowa era grup producenckich! W ich działaniu coraz mniej będzie chodziło o czerpanie z unijnej kiesy. Takie nastawienie to przeżytek. Teraz liczy się głównie walka o korzystne umowy z firmami przetwórczymi.

TEKST ■ Dorota Jańczak

Zakłady mięsne znają wiele sztuczek, by wydusić z rolnika jak najwięcej. Czasem robią to na pograniczu prawa. Nie zrażają się, bo wiedzą, że pojedynczy hodowca nie pójdzie do sądu. Inaczej jest, gdy producent jest w grupie. Jeszcze lepiej, jeśli grupa, do której należy, jest w stałym kontakcie z innymi. Wówczas wielkość jest ich siłą. Inaczej negocjuje się warunki współpracy, wysokość stawki i terminu zapłaty za żywiec.

Oszustwa już nie są tematem tabu

Sławomir Kaczor i Eugeniusz Koczorowski, założyciele Spółdzielczej Grupy Producentów „Bizon” w Budzynie (powiat chodzieski, woj. wielkopolskie) wierzą, że raczej nadszarpnięta opinia o powstających w przeszłości grupach producenckich zostanie odbudowana. By tak się stało, rolnicy decydujący się na przynależność do takich zrzeszeń muszą przede wszystkim być świadomi zagrożeń

i uczciwi względem siebie. Tylko wtedy grupa ma szansę przetrwać i być partnerem w rozmowach z ubojniami. Tym bardziej, że na rynku warunki dyktują duże molochy przetwórcze. O takich sytuacjach mówi się coraz głośniej. Najczęściej wychodzą one na jaw na spotkaniach producentów. - *Dotychczas oszustwa były tematem tabu. Nie wychodziło to nigdy na zewnątrz. Na forum na Centralnych Targach Bydła Mięsnego w Warszawie już głośno mówiło się o przekrętach. Jest to nagminne. Uważam, że coś trzeba*

z tym zrobić i mówić o tym, by ludzie zwracali na to uwagę. Dlatego w grupie wymieniamy doświadczenia, rozmawiamy o sytuacjach, w których padliśmy ofiarą oszustów, naprawiamy błędy i wyciągamy wnioski na przyszłość - tłumaczy Sławomir Kaczor, rolnik i wiceprezes Spółdzielczej Grupy Producentów Bydła Mięsnego „Bizon”. - Gdy zorganizowaliśmy jedno z zebrań, pewien rolnik rozpoczął temat podejrzanych umów proponowanych przez zakłady mięsne. Uruchomiła się szczerość i dyskusja rozgorzała. O swoich negatywnych



Eugeniusz Koczorowski i Sławomir Kaczor, twórcy Spółdzielczej Grupy Producentów „Bizon” w Budzynie

doświadczeniach zaczęli mówić inni hodowcy. Okazało się, że jest ponad 100 sposobów stosowanych przez firmy, które chcą wykorzystać naiwność rolników i zwyczajnie ich oszukać. Standaryzacja produkcji trzody jest dosyć jasna i sposobów oszustwa praktycznie nie ma. A przy bydle głowa boli - dodaje Eugeniusz Koczorowski, który stworzył dotychczas kilkanaście grup w Wielkopolsce, głównie skupionych wokół produkcji trzody, bydła i zbóż. Z wykształcenia i zamiłowania jest rolnikiem, prowadzi własne gospodarstwo i dodatkowo

prywatne doradztwo rolnicze. - *W grupach jest naprawdę duży potencjał. Rolnik, choćby największy w regionie, w pojedynkę nie poradzi sobie z siłą koncernów światowych, które wpływają na rynek polski - stwierdza Eugeniusz Koczorowski.*

Każdy może sprzedać byka, gdzie chce

Gdy Spółdzielcza Grupa Producentów Bydła Mięsnego „Bizon” powstała, a więc w marcu 2016 r., liczyła 15

członków. W ostatnim czasie dołączyło do niej kolejnych 8 producentów. Zainteresowanych przystąpieniem jest coraz więcej. Obrót grupy nie jest mały. Od początku roku sprzedała ona żywiec o wartości 1.600.000 zł. - *Założyliśmy sobie, że nie będziemy żadnego rolnika zmuszać i ukierunkowywać do sprzedaży w danej ubojni. Powiedzmy „stare” grupy tak robiły i nie zawsze to prawidłowo funkcjonowało. U nas członek grupy może sprzedać, gdzie chce. My możemy jedynie zaproponować dany zakład, który już wcześniej dał nam dobrą ofertę - tłumaczy Sławomir Kaczor.*

Zakłady mięsne nie pozwolą sobie na oszustwa

Grupa wie, gdzie bardziej opłaca się sprzedać byki, gdzie jest najwyższa cena na jałówki, a gdzie na krowy. Sprzedaż poprzez grupę to gwarancja uczciwej, wysokiej i stosunkowo szybkiej zapłaty. O ile zakłady mogą pozwolić sobie na utratę zaufania pojedynczego rolnika,

nie zrobią tego w przypadku grupy producentów. - *Zakłady wiedzą, że nas nie wypadła oszukiwać, bo jeśli rozejdzie się zła fama, mogą naprawdę stracić. Podobnie jest w przypadku przeciągania w czasie płatności. Zdarza się, że rolnicy czekają na zapłatę pół roku. Gdyby dany zakład tak postępował w przypadku grupy, wiedziałby, że to była ostatnia partia, którą od nas dostał - komentuje Eugeniusz Koczorowski.*

Grupy producenckie muszą ze sobą współpracować

Wymiana doświadczeń w samej grupie to zdaniem Sławomira Kaczora za mało. Dlatego producenci chcą iść dalej i zawiązać swego rodzaju „konsorcjum grup producenckich”. Nie chodzi jednak o tworzenie sformalizowanego podmiotu. - *Chcemy, by były organizowane szkolenia i byśmy sobie wzajemnie pomagali - tłumaczy wiceprezes grupy „Bizon”. Póki co w stałym kontakcie są producenci z Wielkopolski, Kujaw i Pomorza. - Co 2 mie-*

— REKLAMA —

ENTERFLY:

- ekologiczna pułapka na wszystkie gatunki much
- słoń wielokrotnego użytku poj. 3 l
- do stosowania na zewnątrz



JAK POZBYĆ SIĘ MUCH?

RADIKAL NA LARWY 3-SKŁADNIKOWY

- 3 substancje czynne w granulacie
- zwalczą larwy i postacie dorosłe
- do stosowania na zewnątrz i wewnątrz



SZNURY I TAŚMY KLEJĄCE

- systemy i szpule - dług. 400m, 600 m.
- ekologiczne i skuteczne
- do stosowania wewnątrz





Agro-Trade
Chemia między nami

Gowarczewo k/Poznań
ul. Akacja 3; 63-004 Tulce
tel. 61 820 85 95 (6); 822 03 54, fax 61 820 86 70
e-mail: info@agro-trade.com.pl

— REKLAMA —



KOMPLEKSOWE WSPARCIE NOWOCZESNEJ HODOWLI BYDŁA

PROWADZIMY

KSIĘGI DLA BYDŁA HODOWLANEGO RAS MLECZNYCH
NASZYM CELEM TWÓJ SUKCES HODOWLANY

GENOMOWANIE BYDŁA - podajemy postęp genetyczny stada
DoKo - profesjonalne wsparcie rozrodu

OCENĘ WARTOŚCI UŻYTKOWEJ
SOLIDNE INFORMACJE GWARANCJĄ ROZWOJU TWOJEGO GOSPODARSTWA

RAPORTY WYNIKOWE
- gruntowna informacja o stadzie

DORADZTWO ŻYWIENIOWE
- klucz do efektywnego zarządzania stadem

HODOWCA ONLINE
- filar w procesie planowania, kontrolowania, organizacji i analizy stada

LABORATORIA MLEKA I PASZ
- precyzja usług w parze z odpowiedzialnością

OCENĘ TYPU I BUDOWY
STRATEGIA ŚWIADOMEGO DOSKONALENIA STADA

REGION OCENY POZNAŃ
ul. Naramowicka 135, 61-619 Poznań
tel. 61 827-69-00,
e-mail: poznan@pfhb.pl



www.pfhb.pl

siące spotykamy się i zadajemy sobie nawzajem pytania odnośnie produkcji oraz sprzedaży. Na jednym z takich zebrań pokazaliśmy sobie faktury ze sprzedaży i analizowaliśmy je - mówi Sławomir Kaczor. Zawiazali także współpracę z Polskim Zrzeszeniem Producentów Bydła Mięsnego. Na tym polu chcą zaznajomić się z formami promocji polskiej wołowiny. - Chcemy ten trend odwrócić. Kampania reklamowa zrobiona w Czechach w żaden sposób nie przelożyła się na eksport. Gdyby pieniądze te przeznaczyć na reklamę w polskich mediach, na pewno przelożyłoby się to na zwiększenie spożycia wołowiny w naszym kraju - tłumaczy wiceprezes grupy „Bizon”. Według Eugeniusza Koczorowskiego środki wydawane są głównie na promocję mięsa wołowego poza krajem.

Wyższa cena żywca dzięki znakom jakości

Sławomir Kaczor jest zdania, że warto rozpowszechnić

niać wśród producentów znak jakości QMP nadawany przez Polskie Zrzeszenie Producentów Bydła Mięsnego. Dlaczego? Daje gwarancję sprzedaży w czterech znaczących na rynku ubojniach i wyższą cenę poubojową nawet o złotówkę. - Większość gospodarstw spełnia wymagania QMP. Wystarczy tylko to potwierdzić. Jeśli obora jest certyfikowana tym znakiem, do gospodarstwa przyjeżdżają eksperci i oceniają daną sztukę. Dzięki temu nie ma problemu z udowodnieniem jakości żywca w ubojni przy sprzedaży. Zdarzały się bowiem przypadki, w których takie same dwie sztuki, o tym samym pochodzeniu, wadze i tak samo wyglądające były sprzedane do dwóch ubojni. Różnica w sprzedaży wynosiła tysiąc złotych. To są dla rolnika ogromne straty - zaznacza Sławomir Kaczor. Certyfikacja tym bardziej się opłaca, że można zwrócić się do Agencji rynku rolnego o zwrot jej kosztów. - Rolnik przez 5 lat nie nie traci - dodaje Koczorowski.

„Hotele” dla bydła to ogromne ryzyko

Coraz więcej rolników decyduje się na podpisywanie niebezpiecznie wiążących umów kontraktacyjnych z firmami, które dostarczają do gospodarstw cielęta. Sztuki te pozostają własnością dostawcy. Początkowo hodowcom taki układ wydaje się bardzo korzystny, bowiem nie tracą oni pieniędzy na zakup. Problemy zaczynają się pojawiać np. przy sprzedaży, a więc po około 2 latach. Wówczas dochodzi do sytuacji, w których podmioty, doskonale zorientowane w tym, co dzieje się na rynku, nakazują sprzedaż do ubojni w niekorzystnym momencie dla rolnika. A więc wtedy, gdy cena na rynku jest niska bądź w chwili, gdy byk nie osiągnął jeszcze optymalnej wagi. - W niektórych ubojniach cena jest wyższa za jalówkę ważącą powyżej 250 kg. I zdarzało się, że rolnikom odbierano zwierzęta jeszcze przed osiągnięciem tej wagi. Gdyby rolnik przetrzymał

je choćby 2 dni dłużej, na jednej sztuce zarobilby o 500 zł więcej. Druga sprawa - ocena sztuki. Dopóki hodowca sprzedawał własne zwierzęta, ubojnie do tej sprawy podchodziły w miarę uczciwie, gdy jednak zdecydował się na kontrakt, zaczynały się problemy - podaje przykłady Kaczor. Jego zdaniem nie warto zawierać kontraktów na tzw. „hotele”. Jest to zbyt ryzykowne. - Nie podpisujemy umów na kontrakt, chyba że są sprawdzone dogłębnie przez prawników. Naszym zdaniem lepiej wziąć kredyt w banku spółdzielczym na zakup cieląt, niż wiązać się umową z firmą, która dostarczy cielęta. Dzięki temu nie jesteśmy związani z żadną ubojnią, a sprzedajemy sztukę, kiedy i komu chcemy - przestrzega Sławomir Kaczor. Kontrakty są tym bardziej niebezpieczne, że generują kłopoty przy ubieganiu się o środki unijne w ramach płatności dodatkowych do produkcji bydła. Rolnik, który tylko „tuczy” sztuki, zgodnie z prawem, nie jest ich właścicielem. ARiMR może więc nie przyznać pieniędzy. ■

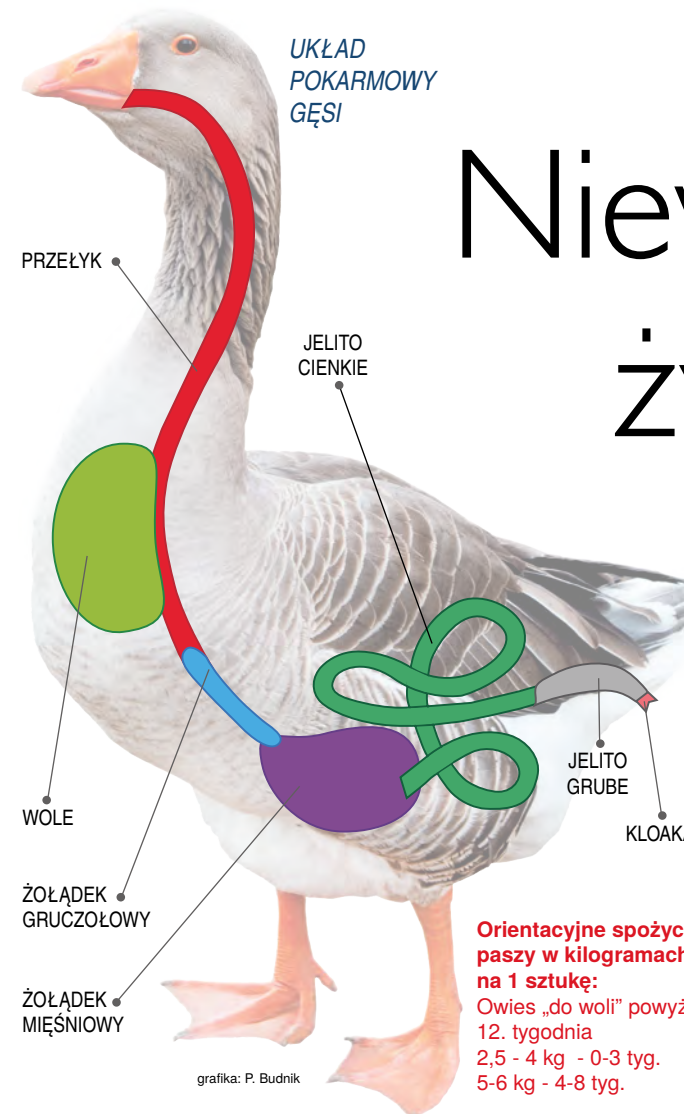
Niewymagające żywienia gęsi

Odpowiednie żywienie gęsi stanowi jeden z podstawowych czynników wpływających na efektywność produkcji oraz na uzyskanie odpowiedniej jakości mięsa.

TEKST ■ Ksenia Pięta

Gęsiną jest uważana za jeden z najzdrowszych gatunków mięsa. Choć nie jest zbyt często wybierana przez Polaków, to właśnie nasz kraj należy do czołówki hodowlanej w Europie. Hodowla gęsi jest relatywnie tania, ponieważ ptaki te mają niskie wymagania pokarmowe. Przez niektórych zostały nawet żartobliwie na-

zwane - przeżuwaczami wśród drobiu. „Prawidłowy sposób żywienia gęsi to jeden z najważniejszych czynników, które determinują efektywność produkcji oraz uzyskanie surowca o pożądanej przez konsumenta jakości. (...) Gęś to typowy ptak pastwiskowy, który posiada najlepszą ze wszystkich udomowionych gatunków drobiu zdolność trawienia włókna surowego. Zdolność efektywnego wykorzystywania pasz zielonych gęsi



— REKLAMA —

GATH AGRO-TRANSHANDEL

Skupujemy się na żywcu

Poświntuszmy a potem ... się pobyczymy :)

SKUP ORAZ SPRZEDAŻ
warchlaków, tuczników, bydła rzeźnego, owiec i jagniąt

📍 Szewce, ul. Mylna 12, 64-320 Buk
☎ tel. +48 61 894 72 22, fax. +48 61 894 72 23
✉ sekretariat@agrotranshandel.pl
DZIAŁ HANDLOWY: biuro@agrotranshandel.pl

— REKLAMA —

Rośnij RAZEM Z NAMI

Wybierając paszę z **PIASTA** wybierasz wiedzę i doświadczenie

WYTWÓRNIA PASZ **PIAST**

Zawsze pod ręką

🌐 www.wp-piast.pl
☎ 668 410 626

zawdzięczają specyficznemu budowie przewodu pokarmowego” - tłumaczy Dorota Pietrzak, Ewa Mierzejewska, Jan Mroczek, Monika Michalczyk, Krzysztof Damaziak, Mateusz Makarski i Lech Adamczak z SGGW w Warszawie w swoim artykule „Wpływ żywienia i płci na wybrane wyróżniki jakości mięsa gęsi białych kłobuckich”.

Czas chowu gęsi możemy podzielić na dwa okresy: odchow i tucz. Podczas pierwszego ważne jest uzyskanie dobrze wyrosniętych i umięśnionych ptaków, jako materiału nadającego się do tuczu. Gęsi nie mają wysokich wymagań paszowych i charakteryzują się szybkimi przyrostami. Świetnie wykorzystują zasoby pastwiskowe, dlatego warto postawić na chów ekstensywny z dostępem do wolnego wybiegu, zwłaszcza że ptaki wykazują odporność na działanie niekorzystnych warunków atmosferycznych i rzadko chorują. Jeśli producentowi zależy na szybszym tempie chowu, wystarczy, że zwiększy udział pasz treściwych i zmniejszy dostęp

do wybiegu. „W warunkach krajowych żywienie gęsi opiera się na dwóch systemach: przy zastosowaniu zbilansowanych mieszanek pełnoporcjowych w formie pasz suchych (zawierających minimum 80% suchej masy) oraz z wykorzystaniem pasz gospodarskich wytworzonych z surowców łatwo dostępnych w gospodarstwie. Przykładowa dawka może składać się w 65% ze zbóż, w 10% z roślin motylkowych, pozostałe 25% stanowią kiszonki, rośliny okopowe, zielonki i susze (m.in. siano łąkowe)” - czytamy w artykule naukowców z SGGW w Warszawie.

Niskie wymagania pokarmowe gęsi sprawiają, że produkcja brojlerów jest bardzo opłacalna. W żywieniu gęsi stosowane są różnego typu pasze gospodarskie, które są chętnie pobierane i dobrze wykorzystywane przez te ptaki. Dorosłe osobniki pobierają do 1 kg świeżej zielonki dziennie, co znacznie obniża koszty. Ponadto, zwierzęta te rzadziej niż inne wykazują niedobory witaminowe i mineralne. Jeśli otrzymują właściwe ilości zielo-

nek lub roślin okopowych, mają zapewnioną właściwą ilość tych składników. Gęsiom należy zapewnić głównie witaminy A, B, D3 oraz E, a także fosfor i potas. Trzeba zadbać również o równowagę aminokwasową. Na rodzaj pasz którymi można skarmiać gęsi, wpływa budowa ich przewodu pokarmowego - jest on wyjątkowo długi. Odnacza się silnym żołądkiem i długimi jelitami. Gęsi organizm potrafi usunąć nadmiar wody z treści pokarmowej, a przy pomocy drobnoustrojów w jelitach pobrać energię z pasz nawet o dużej zawartości włókna. Najlepiej wykorzystywane jest włókno z ziarna kukurydzy, pszenicy i jęczmienia, a także surowych ziemniaków.

Do skarmiania gęsi stosuje się zazwyczaj gotowe mieszanki pełnoporcjowe lub pasze przygotowane w gospodarstwie. Ptaki te bardzo chętnie jedzą warzywa okopowe - marchew, buraki, brukiew, rzepę czy kapustę. Jak zaznaczają hodowcy - gęsi, żerując na użytkach zielonych, najchętniej wybierają mniszka lekarskiego oraz mło-

dą pokrzywę. W skład diety tych zwierząt powinny wchodzić: zboża (pszenica, pszenżyto, jęczmień i owies). Żywnienie kombinowane w oparciu o mieszanki pełnoporcjowe i pasze objętościowe soczyste zmniejsza koszty utrzymania gęsi, ale jednocześnie związane jest z posiadaniem odpowiedniego zaplecza paszowego, pozwalającego na pozyskiwanie dobrej jakości zielonek i roślin okopowych - mówi Anna Ptak, technolog w firmie Piast Pasze. Przygotowanie dawek w oparciu o niskiej jakości komponenty może pogarszać wyniki odchowu, a w skrajnych przypadkach powodować upadki ptaków. - Większość hodowców stosuje koncentraty podczas tuczu, natomiast bazę, czyli 70% paszy stanowią komponenty pochodzące z gospodarstwa, dlatego tak ważne jest, aby zwrócić uwagę na ich jakość. Zarówno zboża, okopowe, jak i trawy nie mogą być zepszniałe, ponieważ wystąpią w nich mykotoksyny. Pomimo tego że gęsi są mniej wymagające niż inne gatunki drobiu, nie można lekceważyć odpowiedniego dobrania dawki - tłumaczy Anna Ptak.



Surfinie, pelargonie, agawy - w otoczeniu domu znajduje się mnóstwo roślin ozdobnych

Małyszyn Dolny. Piękna i bezpieczna zagroda z historią młyna w tle

Mają swój zakątek na ziemi

Przywiązanie do wsi, rodzinnej tradycji i historii - tego z pewnością nie można odmówić rodzinie Wieczorków z Małyszyna Dolnego (gm. Mirzec, pow. starachowicki). Niegdyś tętniło tu życie. Młyn, gdzie mielono zboże na mąkę, z której powstawał chleb, odwiedzało wielu rolników. Dziś to już wspomnienie, ale poczucia wspólnoty z polską ziemią rodzinie nie odbierze nikt.

— REKLAMA —



PLANUJEMY



BUDUJEMY



WYPOSAŻAMY



SERWISUJEMY

i dbamy o Twoją fermę drobiu

Naszą misją od wielu lat jest Wspieranie najbardziej wymagających przedsiębiorców

NAJNOWOCZESNIEJSZE NA RYNKU:

Sterownik mikroklimatu DOL539



Wielozadaniowe budynki Half-Moon firmy LE TRIANGLE



PAD COOLING SYSTEM SCHŁADZANIA



PLANOWANIE

Po zapoznaniu się z Twoją wizją przygotowujemy biznesplan od A do Z



WDROŻENIE

Zaopatrzymy Cię w systemy najnowszej generacji



WSPARCIE TECHNICZNE

Nie rozstajemy się z Tobą i możesz na nas liczyć w każdej chwili

TWOJA FERMA, Trzcianka 36, 64-316 Kuślin,
SPRZEDAŻ: tel. 604 941 974 • WSPARCIE TECHNICZNE: tel. 692 901 592
Zapraszamy do naszego sklepu internetowego
www.twojaferma.pl, mail: sklep@twojaferma.pl

JESTEŚMY AUTORYZOWANYM
DYSTRYBUTOREM FIRM:





Koło domu państwa Wieczorków jest staw rybny, który będący pasją pana Janusza

Pierwsze miejsce w powiecie starachowickim i wyróżnienie w województwie świętokrzyskim - takim wynikiem zakończył się ubiegłoroczny udział **Joanny i Janusza Wieczorków** z Małyszyna Dolnego w XVIII edycji konkursu „Piękna i bezpieczna zagroda - przyjazna środowisku”. O tym, że nagroda dla gospodarzy z gm. Mirzec była w pełni zasłużona, można się przekonać, odwiedzając gospodarstwo państwa Wieczorków. To tu w Małyszynie Dolnym, na 7,5-hektarowym gospodarstwie działał niegdyś młyn, gdzie przetwarzano zboża z gminy i okolicy na mąkę.

Małszyński młyn ma bardzo bogatą i ciekawą historię. Jego początki datowane są jeszcze na czasy Biskupów Krakowskich, kiedy to na ówczesnej Kielecczyźnie istniały dymarki, z których wytapiano rudę żelaza. - Rudę wytapiano w *Kunowie, Krynkach, Brodach, Nietulisku, Starej Rudzie* oraz oczywiście w *Małyszynie* - mówi Joanna Wieczorek, opowiadając przekazywaną z pokolenia na pokolenie rodzinną historię. - *Dymarki były eksploatowane jeszcze do XVIII wieku. Ale ze względu na niski poziom wody w stawie i niską zawartość żelaza w rudzie, zaprzestano wytopu. W to miejsce powstał młyn. Pamiętna dla rodziny była data 1884 roku, kiedy to mój prapradziadek z Gadki kupił osadę młyńską od Skarbu Państwa i osiedlił się w Małyszynie.*

Bogata historia

Największe lata świetności młyna padały na okres międzywojenny, kiedy to nie tylko mielono zboża na mąkę. Była tu tłocznia oleju rzepakowego, praktykowano również folowanie sukna (było to

spilśnianie sukna domowym sposobem, by tkanina była bardziej miękka i nadawała się do użytku). - *Po drugiej wojnie mój dziadek Jan Gralec założył w młynie elektryczność. Było to przełomowy moment w historii. Dziadek przekazał działalność mojemu ojcu. W międzyczasie młyn został upaństwowiony. W 1990 roku - stary, drewniany młyn pobudowany przez pradziadków spłonął. Dzięki ustawie reprivatyzacyjnej udało nam się go przejąć na własność. Odbudowaliśmy młyn na własny koszt. W latach 1993 - 2011 prowadziliśmy działalność - to było główne źródło naszego utrzymania. Młyn miał mąkę dla piekarni, była to głównie mąka pszenna i żytnia, a także razowa, były też sruła i otręby. Skupowaliśmy mąkę z okolicy i nie tylko. Przyjeżdżali do nas rolnicy z województwa świętokrzyskiego i mazowieckiego. Od naszych rolników kupowaliśmy głównie żyto.*

Pszenicę ze względu na słabą jakość (niska zawartość glutenu) musieliśmy sprowadzać z odległych części Polski. Z czasem to wszystko stało się coraz mniej opłacalne. Ze względów ekonomicznych musieliśmy zamknąć młyn - dodaje pani Joanna, wierząc głęboko, że jeszcze kiedyś powrócą do tej działalności.

Uroczy zakątek ziemi

Choć działalność młyna wstrzymano, pozostał uroczy zakątek ziemi, gdzie można poczuć klimat i podziwiać uroki polskiej wsi. - *Są kury, jest krowa, ryby w stawie, który jest pasją moją męża. Poza tym jest sad, gdzie rosną śliwy, jabłonie, winogrono. Wiele roślin, krzewów, kwiatów oraz obowiązkowo warzywa z własnego ogródka, by rodzina odżywiła się zdrowo. Ich uprawy nigdy nie zaprzestałam i dopóki sił*

Ewelina Jamka



Nie brakuje tu również własnych kiści winogrona

starczy, własna marchew i pietruszka muszą być - mówi pani Joanna, która każdego dnia dogląda swojego przybytku.

Tu się urodziła, wychowała. Wieś to jej miejsce na ziemi. - *Lubię piękno przyrody, lubię zwierzęta. Tu mamy swój zakątek, gdzie możemy odpocząć z dala od wielkomiejskiego zgiełku - dodaje pani Joanna.*

Do konkursu, który zorganizowany został przez Świętokrzyską Izbę Rolniczą, zgłosiła gospodarzy z gm. Mirzec, **Iwona Stępień**, sołtys wsi Małyszyn. - *W życiu w żadnym konkursie nie brałabym udziału. Czy zasłużenie otrzymaliśmy nagrodę, nie wiem, ale to z pewnością dla nas wyróżnienie i satysfakcja. To zwieńczenie pracy, którą wykonywaliśmy przez lata i praktykujemy na co dzień. To efekt pracy i zaangażowania całej rodziny. Potrzeba wiele starań, by uzyskać taki efekt. Od tego nie ma urlopu. Ale satysfakcja jest. Nie robimy tego dla ludzi, dbamy dla siebie, by móc w ciszy i spokoju odpocząć. Tu chętnie wracają nasze dzieci, które uwielbiają pić kawę i jeść śniadania na powietrzu przed domem. Cieszy nas, że zostało to przez innych dostrzeżone i docenione - dodaje pani Joanna, która ubolewa nad jednym. - To bardzo ważne w dzisiejszych czasach, bo niestety tożsamość wsi się zatracza. Wystarczy popatrzeć jadąc przez wieś - wieś robi się niczym wybetonowane miasto, gdzie w obłęszeniu dominuje bruk. A szkoda, bo polskość jest zakorzeniona we wsi... - podkreśla laureatka nagrody.*

Zaplanuj z nimi swoją przyszłość - Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie

Aż sześć wydziałów, kilkadziesiąt kierunków kształcenia, nowoczesna baza dydaktyczna, ponad 70-letnie doświadczenie. Mowa o Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie. Co ciekawego do zaoferowania jeszcze ma ta uczelnia? Dlaczego właśnie w tym miejscu warto rozwijać swoje umiejętności i poszerzać horyzonty?

Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie od ponad 70 lat łączy tradycję z nowoczesnym spojrzeniem na naukę i edukację. Jako wieloprofilowa uczelnia integruje nauki rolnicze, biologiczne, weterynaryjne, techniczne i ekonomiczno-społeczne. Potencjał naukowy skupia się w sześciu Wydziałach (Agrobiotechnologii; Medycyny Weterynaryjnej; Biologii, Nauk o Zwierzętach i Biogospodarki; Ogrodnictwa

i Architektury Krajobrazu; Inżynierii Produkcji; Nauk o Żywności i Biotechnologii) prowadzących badania w obszarach kluczowych dla gospodarki dostosowującej się do globalnych wyzwań.

Nowoczesna baza naukowo-dydaktyczna, powstała w ostatnich latach, stwarza korzystne warunki do tworzenia innowacyjnych rozwiązań we wszystkich obszarach działalności uniwersyteckiej. Kilkadziesiąt kierunków studiów na wszystkich poziomach kształcenia oraz szeroka oferta w zakresie uzupełniania kwalifikacji zawodowych to skuteczna odpowiedź na wyzwania stawiane przez współczesny rynek pracy.

Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie kształci studentów, umożliwia rozwój kadry naukowej oraz prowadzi badania i usługi w trzech obszarach. Pierwszym z nich jest: kształtowanie i ochro-

na środowiska. Lubelszczyzna ma istotne znaczenie w skali kraju jako region rolniczy o wysokim potencjale do rozwoju upraw ekologicznych i integrowanych oraz produkcji i przetwórstwa żywności metodami bezpiecznymi i przyjaznymi dla środowiska życia człowieka.

Techniki, technologie i organizacja wytwarzania żywności jest drugim z obszarów, na którym koncentruje się UP w Lublinie. Poprzez działalność naukową w zakresie produkcji surowców rolniczych, ich przetwórstwa i dystrybucji powiązanej z właściwym marketingiem wspiera działania na rzecz środowiska, w tym również edukację na rzecz zintegrowanej i bezpiecznej produkcji żywności. Zdrowie i zdrowy styl życia to trzeci z obszarów działań uczelni. Tworzenie odpowiednich warunków wypoczynku i dobrego funkcjonowania w czystym środo-

wisku, inwestowanie w turystykę i wiedzę o niej, mogą korzystnie wpływać na rozwój gospodarki. Rozwój produkcji żywności wysokiej jakości oraz sektora turystycznego, wspomagany badaniami i studiami prowadzonymi na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie, przyczynia się do aktywizacji i rozwoju całego obszaru Polski wschodniej.

Studenci mogą uczestniczyć w międzynarodowych praktykach i wymianach Erasmus+. Mają możliwość rozwijania zainteresowań np.: korzystając z nowoczesnego Centrum Rekreacyjno-Sportowego oraz mogą skorzystać z różnych form pomocy socjalnej. Nowe kierunki studiów to: bezpieczeństwo i certyfikacja żywności, ekoenergetyka, wychowanie fizyczne.

Więcej o Uczelni: www.up.lublin.pl

Mariola Długaszek

— REKLAMA —



Oferujemy:

- ▶ zdobywanie wiedzy, praktyki i doświadczenia
- ▶ wyspecjalizowaną kadry naukową
- ▶ nowoczesną infrastrukturę naukową - badawczą
- ▶ wyjazdy na międzynarodowe praktyki i wymiany studenckie Erasmus+
- ▶ możliwość rozwijania zainteresowań np.: korzystając z nowoczesnego Centrum Rekreacyjno-Sportowego
- ▶ stypendia i dofinansowania

Nie licz na tutaj szczęścia,
zaplanuj z Nami
swoją przyszłość.

www.up.lublin.pl
rekrutacja@up.lublin.pl

Nowa Góra - nowe życie, czyli od dziennikarstwa do agroturystyki

Dzisiaj kwitnie tu Ranczo Artemidy, prowadzone przez Barbarę Kubinę-Sobańską. Przed wielu laty osiedlili się w tym miejscu jej rodzice: Stefania i Stanisław Kubina. Ich gospodarstwo przechodziło wzloty i upadki, ale przetrwało.

TEKST I ZDJĘCIA ■ Barbara Barwacz-Mikuła



Pani Stefania Kubina prowadzi dla dzieci warsztaty zielarskie

Rodzice Barbary Kubiny-Sobańskiej osiedlili się w Nowej Górze, w powiecie krakowskim, ponad 35 lat temu, jesienią 1980 roku. To najbardziej góryste tereny gminy Krzeszowice. Małżeństwo Kubinów przybyło w te strony w poszukiwaniu pracy. Gospodarstwo rodziców nad Bugiem, w okolicy Hrubieszowa, nie było bowiem w stanie zapewnić utrzymania całej rodzinie.

Wychowani z dziada pradiada w rolniczych tradycjach nie wyobrażaliśmy sobie jednak życia w mieście, bez ziemi, bez trzody, bydła, bez siewów i zbiorów - wspomina pani Stefania. Wydzierżawili zatem gospodarstwo tu, gdzie oferowano je za niewygórowaną cenę, ale też i ziemie były, niestety, jedne z najgorszych i z nich samych trudno się było utrzymać. Stefania Kubina, jako absolwentka Akademii Rolniczej, podjęła pracę nauczyciela matematyki w Szkole Podstawowej w Ostrężnicy. Pracowała tam 32 lata, aż do emerytury. Pan Stanisław znalazł zatrudnienie jako

kierownik w Spółdzielni Kótek Rolniczych. Przejęli gołą ziemię, zaczęli od niczego, by powoli budować od podstaw gospodarstwo i kupować pierwsze maszyny rolnicze. Na najmniej żyznym terenie o powierzchni 3,5 ha posadzili w latach 90. las. Dziesięć lat później zalesili kolejne 2,5 ha. Teraz piękny, nowy las zajmuje prawie 7 ha i doskonale służy właścicielom w agroturystycznej działalności. W czasach prosperity hodowali po kilkadziesiąt sztuk ba-

ranów i świń. Mieli też byki i 18 krów. Oborę wyposażyli w dojarki i chłodnie. Małżeństwo Kubinów wszystkim zajmowało się samo, nie było środków na stałe zatrudnienie pracowników. -Pamiętam - mówi Barbara Kubina-Sobańska, córka Stefanii - jak ojciec z wesela wychodził, bo krowy musiały być wydojone. Nie było przebaczenia, najpierw obowiązek, a potem z powrotem w garnitur i dalej hulać na weselisku. Zarówno dom, jak i zabudowania gospodarskie oraz inne niezbędne inwestycje finansowali



Dla pani Barbary konie prócz pasji stały się też sposobem na biznes

z turystyką, edukacją i rekreacją na wsi.

- To Basia dała drugie życie naszemu gospodarstwu - ze wzruszeniem opowiada pani Stefania. - Końską pasję odziedziczyła po moim tacie, który był ułanem, a jej pierwszym wspomnieniem z dzieciństwa jest to, kiedy dziadek po raz pierwszy posadził ją na konia. Miała wtedy 3,5 roku. Po studiach Barbara była dziennikarzem w jednym z największych małopolskich dzienników - „Gazecie Krakowskiej”. Pracowała też w działach marketingu i PR, radziła sobie bardzo dobrze, ale zawsze czegoś jej brakowało. Tym czymś była wieś i to wieś na końskim grzbiecie. Porzuciła zatem mia-

sto i dziennikarstwo, i rozpoczęła działalność agroturystyczną. Ranczo Artemidy wciąż się rozwija. Odbывают się tutaj: zajęcia edukacyjno-rekreacyjne dla dzieci z przedszkoli i szkół; nauka jazdy konnej, przejażdżki bryczką, warsztaty zielarskie, plastyczne i kulinarne, półkolonie i wakacje w siodle, imprezy integracyjne oraz biegi na orientację. - Na koncie nie mam nic, bo wszystko od razu inwestuję. Pomysłów jest mnóstwo i korzystających z naszych usług też. Czasem tylko brakuje środków, ale tu z pomocą przychodzą na szczęście fundusze europejskie - mówi pani Barbara. Właścicielka ubiega się w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o premię na rozpoczęcie działalności gospodarczej. 100 tys. złotych chce przeznaczyć na salę, w której spotkania i imprezy można by też organizować zimą, gdy ruch turystyczny z powodu braku infrastruktury zamiera. Ogrzewana sala pozwoliłaby na prowadzenie działalności także w tych chłodniejszych porach roku i przy niesprzyjającej pogodzie. Na brak zajęć pani Barbara nie narzeka, grafik ma szczerze wypełniony od rana do późnego wieczoru, zapisy wycieczek na kilka, kilkanaście tygodni z góry, a mimo to znajduje jeszcze czas na pomoc innym. Jesienią chce po raz pierwszy zorganizować bieg charytatywny na rzecz osób chorych na nowotwory. Trasy biegowe na 10 i 5 kilometrów, bieg skrząta, marsz z kijkami i wiele innych konkurencji. Jeśli impreza się uda, będzie powtarzana rokrocznie. ■



Na Ranczu Artemidy gości nie brakuje i tych małych, i tych dużych

z zaciąganych kredytów. Na początku 1990 r. wydawało się, że już wychodzą na prostą i wtedy przyszedł gigantyczny wzrost odsetek. Rosły one tak lawinowo, że trzeba było sprzedać na ich spłatę traktor z przyczepą. Spłacono odsetki, ale... nie było czym gospodarować. Pan Stefan rozpoczął wówczas pracę jako kierowca tira i kontynuuje ją do dzisiaj, choć rolnictwo na zawsze pozostanie jego pasją.

Dziś gospodarstwo liczy 25 ha, z tego uprawy zajmują 18 ha. To głównie rzepak, pszenica, owies i trawa. Dwie ostatnie uprawy niezbędne są dla koni. Miłość do tych właśnie zwierząt pomogła Barbarze, córce Stefanii, podjąć życiową decyzję o porzuceniu dotychczasowej pracy i poświęceniu się działalności związanej



O gospodarstwie w Nowej Górze opowiadają Barbara Kubina-Sobańska i jej mama Stefania, która o ziołach wie właściwie wszystko

WAPNO

- gleby w tych województwach najbardziej go potrzebują

Odczyn gleby jest jednym z najważniejszych wskaźników jej urodzajności oraz głównym parametrem odpowiedzialnym za spadek żyzności. Zakwaszenie zależy również od zróżnicowania terytorialnego. W województwach łódzkim, mazowieckim i podkarpackim jest 61-80 % gleb kwaśnych i bardzo kwaśnych, natomiast w lubelskim, świętokrzyskim i małopolskim 20-40%.

TEKST ■ Mariola Długaszek

Każdy rolnik wie, w jakim celu stosować nawożenie mineralne azotem, fosforem czy potasem. Zastanawiamy się jednak czasem, po co wapnować glebę i czy w ogóle wykonywać ten zabieg. A jeżeli tak, to w jakim terminie? Co to są nawozy wapniowe?

Pod pojęciem nawozy wapniowe lub wapniowo-magnezowe - wyjaśnia prof. dr hab. Wiesław

Szulc z SGGW- rozumiemy produkty zawierające związki wapnia lub wapnia i magnezu stosowane w rolnictwie do odkwaszania gleb. Nawozów tych nie stosujemy w celu odżywiania roślin wapniem. Gleba pozostawiona sama sobie w warunkach naturalnych samoistnie się zakwasza. Jest wiele źródeł zakwaszenia gleb. Wszyscy powszechnie wiedzą, że głównym źródłem jonów wodorowych w glebie są kwaśne deszcze. Ale gdyby nie było proce-

sów spalania i wytwarzania mocnych kwasów (azotowy V i siarkowy VI), to czy gleba by się mogła samoistnie zakwaszyć? Oczywiście tak. Jest bowiem wiele źródeł naturalnych wpływających na proces zakwaszenia gleby. Do najczęstszych należą: mineralizacja glebowej materii organicznej, wietrzenie minerałów glebowych, a także pobieranie składników pokarmowych przez korzenie roślin. Niekontrolowany wzrost zakwaszenia gleby powiększa

straty składników pokarmowych, zmniejsza ich przyswajalność dla roślin, pogarsza strukturę agregatową gleby, zmniejsza aktywność mikroorganizmów glebowych decydujących o przemianach węgla, azotu i siarki, zmniejsza zawartość substancji organicznej w glebie.

Jak pokazują najnowsze wyniki badań uzyskane przez Stację Chemiczno-Rolniczą, najbardziej zróżnicowana sytuacja pod względem stanu zakwaszenia gleb występuje

w Polsce południowo-wschodniej. Województwami charakteryzującymi się największym stopniem zakwaszenia ziem są: podkarpackie, mazowieckie i łódzkie.

Podobnie wyglądają potrzeby wapnowania gleb. Kto ma gospodarstwo w pierwszych czterech województwach, przed stosowaniem nawozów mineralnych powinien sprawdzić odczyn swojej gleby. Jeżeli dawki nawozów mineralnych w tym szczególnie nawozów fosforowych będą niskie, to na glebie o odczynie silnie kwaśnym rolnik może w ogóle nie widzieć działania nawozu, ponieważ przedzie on błyskawicznie w formy niedostępne dla roślin.

Paweł Czekaj z firmy Wapner z Chęciny podpowiada, kiedy i jak najlepiej wapnować:

Po pierwsze ważny jest równomierny rozsiew (trzeba zadbać aby wapno nawozowe zostało rozsiane równomiernie na całej powierzchni pola).

Po drugie niezwykle istotne jest zmieszanie nawozu wapniowego z glebą.

W danym przypadku istnieją dwa rozwiązania: Pierwsze należy równomiernie zmieszać wapno na całej głębokości zaorania (średnio na ok 20 – 25cm w głąb profilu glebowego) w sposób jednorodny na całej głębokości. Drugie, jeżeli nie jesteśmy w sta-

nie zrealizować pierwszego należy przy pomocy np. agregatu delikatnie przykryć rozsiane wapno ziemią, ponieważ w przypadku deszczy będzie wmywane w głąb profilu glebowego, dlatego należy zadbać, aby proces odkwaszania zaczął już od górnej warstwy glebowej.

Wapnować bezpośrednio przed przedplonem roślin o wyższym wymaganiu względem odczynu pH. Nie wapnować jeśli w bliskim odstępie czasowym stosowany był obornik (odstęp czasowy min. 6 miesięcy) oraz nie mieszać z innymi nawozami mineralnymi.

Przy odkwaszaniu gleby należy uzbroić się w cierpliwość, trzeba do tego podchodzić stopniowo, gdyż zbyt szybkie regulowanie odczynu gleby, które wiąże się z zastosowaniem dużych dawek nawozów wapniowych, powoduje wymywanie większości składników pokarmowych z warstwy ornej, spowalnia proces rozkładu glebowej materii organicznej, hamuje wzrost roślin oraz jest szkodliwe dla mikroorganizmów glebowych. W praktyce zaleca się, aby proces wapnowania rozłożyć w czasie, dlatego najlepiej sukcesywnie podnosić odczyn nawozami węglanowymi w odstępach 1-2 lat.



REKLAMA

WAPNER S.C.
MIROSLAW CZEKAJ · PAWEŁ CZEKAJ · MAREK CZEKAJ

MIROSLAW CZEKAJ 606 - 218 - 540
PAWEŁ CZEKAJ 793 - 313 - 666
MAREK CZEKAJ 795 - 518 - 530

26-060 Chęciny, Polichno 26A,
www.wapner.com.pl e-mail: wapner@onet.pl

W NASZEJ OFERCIE POSIADAMY NAWOZY:

- WĘGLANOWE** (przerób skał wapiennych, granulacja 0 – 2 mm)
Zawierające: od 53% do 57% wapnia (CaO)
- WĘGLANOWO - MAGNEZOWE** (przerób skał dolomitowych, granulacja 0 – 2 mm)
Zawierające: od 44% do 49% wapnia (CaO) oraz 7% do 12% magnezu (MgO) oraz mikroelementy
- WYSOKOMAGNEZOWE** (przerób skał dolomitowych, granulacja 0 – 2 mm)
Zawierające: od 30% do 35% wapnia (CaO) oraz 16% do 20% magnezu (MgO) oraz mikroelementy
- TLENKOWE** (przerób skał wapiennych, granulacja 0 – 0,02 mm)
Zawierające: od 57% do 72% wapnia (CaO)
- POSODOWE** (granulacja 0 – 2 mm)
Zawierające w zależności od odmiany: od 20% do 50% wapnia (CaO)

NASI PARTNERZY: Nordkalk, LAFARGE, SKSM, KZK, KAMIENIOŁOMY ŚWIĘTOKRZYSKIE, K W, NZZ, KOSTKA KIELCE, KOPALNIE DOLOMITU S.A., KAMIEŃ W KIELCACH

Optymalne pH gleby dla poszczególnych roślin uprawnych

| Optymalne pH gleby | Gatunek roślin | Wrażliwość na kwaśny odczyn |
|--------------------|---------------------------------------------------------------|-----------------------------|
| 5,1 – 5,5 | Łubin, Seradela, Len, Żyto, Trawa | Mało wrażliwe |
| 5,6 – 6,0 | Owies, Ziemniaki, Mieszanki zbożowe, Mieszanki pastewne | Średnio wrażliwe |
| 6,1 – 6,5 | Pszenica, Rzepak, Bobik, Łubin biały i wąskolistny, Pszenżyto | Wrażliwe |
| 6,6 – 7,0 | Buraki, Kukurydza, Lucerna, Koniczyna, Soja, Jęczmień | Bardzo wrażliwe |

Polscy producenci maszyn rolniczych

Wbrew obiegowym opiniom, że popyt na maszyny rolnicze się skończył, że nie wzbudzą już zainteresowania, oni zarabiają na ich produkcji, rozwijają swoje firmy, realizują pasje. Kim są polscy producenci maszyn rolniczych, gdzie tkwi źródło ich sukcesu? Jak zbudowali swoje firmy, czym się kierują dokonując biznesowych wyborów?

Przedsiewzięcie produkcyjno-handlowe „SWIT-ROL” znajduje się w niewielkiej miejscowości Budziska, na terenie województwa mazowieckiego. Założył je w 1992 roku Krzysztof Świtaj, od początku miało być firma rodzinna i taką jest do dzisiaj. Co umożliwia takie prowadzenie biznesu? Większą elastyczność, skuteczną i szybką decyzyjność, w razie potrzeby łatwo można dostosować produkcję do potrzeb rynku. - *I co niezwykle istotne - podkreśla pan Krzysztof - wiele rzeczy robimy sami. Bardzo szybko możemy zareagować na zmieniające się otoczenie biznesowe. Poznaliśmy zalety i wady prowadzenia działalności. W mojej opinii dobrze jest samodzielnie poznać reguły rządzące branżą, w którą wchodzimy. Istotne jest również to, że praca z rodziną nie zmusza nas od razu do szukania pracownika*



Małgorzata i Marcin Włodarczykowie z dziećmi, właściciele firmy Gomar

TEKST ■ Mariola Długaszek



Rozrzutnik firmy GOMAR

na początku prowadzenia firmy. Początkowo firma zajmowała się wyrobem opryskiwaczy polowych zawieszanych o pojemności 300, 400, 600 i 800 litrów. W kolejnych latach właściciele wprowadzili do produkcji rozsiwacze nawozowo-wapniowe „KŁOS” o ładowności 300 kg, 400 kg lub 600 kg, piaskarki komunalne i kopcarki jednorzędowe. Najlepiej sprzedawanym produktem firmy są rozsiwacze „KŁOS” jedno- i dwutarczowe, w zależności od potrzeb danego klienta. 95% całości gotowego produktu to wyrób firmowy. „SWIT-ROL” ma własne, oryginalne i nowoczesne rozwiązania konstrukcyjne. Maszyny już w fazie projektu badane są pod względem wytrzymałościowym, każda jest testowana w warunkach polowych na różnych typach ziemi i z różnymi klasami ciągników.



Piaskarka firmy Świt-Rol

Ciągle udoskonalając produkty aktualnie wykonywane - właściciele przystosowują je do nowych technologii i wymagań klienta. Firma posiada bardzo dobrze rozwiniętą sieć dilerką na terenie całego kraju, jednak w imię zasady „Nasz klient, nasz pan” sprzedaje maszyny także klientom detalicznie.

Mimo bogatej oferty nadal pracują nad udoskonalaniem projektów oraz wprowadzaniem nowych. - *Przed nami jeszcze wiele wyzwań - mówi Krzysztof Świtaj. - W myśl naszego motto: "Nowe technologie to nowe możliwości".*

Marcin Włodarczyk to trzydziestolatek zakochany w swojej rodzinie, pracy i wyścigach offroadowych. Jest założycielem firmy GOMAR, której nazwa pochodzi od imienia właściciela i jego żony - ma podkreślać rodzinny charakter biznesu, który w latach osiemdziesiątych zapoczątkował ojciec Marcina. To on zaczął produkować pierwsze rozrzutniki. Siedziba firmy mieści się w Niwie Babickiej koło Ryku.

GOMAR powstał w 2009 roku, jako odpowiedź za potrzeby rynku. - *Zaczęliśmy od produkcji przyczep - mówi Marcin Włodarczyk. - Zresztą do dziś je produkujemy. W czasie ostatnich targów Opolagra sprzedaliśmy wszystkie wystawiane maszyny. Ludzie szukają naszych produktów. A co najważniejsze, wracają po kolejne. Może, dlatego że oferujemy pełny serwis, jesteśmy otwarci na sugestie, uwagi, przyjmujemy je i staramy się udoskonalić nasze produkty. Mogę sobie na to pozwolić, bo sam je projektuję. Mam kontrolę nad całym procesem, od początku do końca.*

W firmie pracuje obecnie około dziesięciu pracowników. Praktycznie wszyscy robią w własnym zakresie, pozwala na to bogaty park maszynowy. Systematycznie

inwestują część zysków, w imię zasady: jak się nie rozwijasz, to się cofasz. Chcą nadążyć za dynamicznie zmieniającym się rynkiem i być konkurencją dla innych firm, których w okolicy jest kilka.

Najpopularniejszym ich produktem jest rozrzutnik sadowniczy - rozsiewacz wapna. Maszyna przeznaczona jest do równomiernego rozrzucania wszystkich rodzajów obornika (słomiastego, końskiego), torfu, kompostu, podłoża popieczarkowego i wapna. Można nim pracować w sadzie, ale także na polu. Cały napęd przenoszony jest poprzez wysokiej jakości silniki hydrauliczne, co minimalizuje awarie mechaniczne. Hydrauliczny napęd talerzy pozwala na zmianę ich pochylenia w płaszczyźnie, co z kolei umożliwia regulowanie szerokości rozrzutu materiału. Wielofunkcyjny tył rozrzutnika umożliwia rozrzucanie kompostu pod drzewka na dwie strony, tylko na jedną lub całą szerokością np. wapna.

W ostatnim roku sprzedano przeszło 50 takich maszyn, bardzo dużo w okolicach Grójca. W przyszłości Marcin Włodarczyk planuje wprowadzić do sprzedaży wersję połową takiego rozrzutnika. Istnieje wersja zagranicznego producenta, ale jest zbyt duża jak na potrzeby polskiego rolnika. Prototyp firmy GOMAR już powstał, w tej chwili jest testowany. - *Jest to standardowa droga każdego naszego produktu - zapewnia właściciel. - Zanim gotowa maszyna trafi do odbiorcy, przechodzi długi proces testów. Mamy gospodarstwo, znamy potrzeby, trudności, na jakie w czasie prac polowych można natrafić, staramy się to wszystko „przepracować”, by potencjalny nabywca otrzymywał jak najlepszy produkt. Bo to jest nasza największa satysfakcja.*



Niwa Babicka 85c
08-500 Ryki
tel. 606 822 363
666 399 449

G WARANCJA JAKOŚCI
O BSŁUGA SERWISOWA
M ASZYNY ROLNICZE
A TRAKCYJNE CENY
R ZETELNOŚĆ WYKONANIA



www.GOMAR.pl



FIRMA ŚWIT-ROL ISTNIEJE NA RYNKU OD 1992 ROKU. ZAJMUJE SIĘ PRODUKCJĄ I SPRZEDAŻĄ MASZYN ROLNICZYCH.

PRODUKUJEMY:

- rozsiwacze nawozowo-wapniowe jedno- i dwutarczowe (300l, 400l, 600l)
- piaskarki (300l, 400l, 600l)
- rębaki do gąteży
- brony talerzowe od 1,8 m.b. do 3,15 m.b.
- agregaty uprawowe od 1,8 m.b. do 3,00 m.b.
- waty strunowe
- kosiarki sadownicze od 1,2 m.b. do 1,8 m.b.
- kopcarki



Budziska 4, 08-455 Trojanów
tel: (25) 629-11-37
fax (25) 629-20-11
tel. kom. 502-269-194, 503-157-617
e-mail: info@swit-rol.pl

www.swit-rol.pl

Badanie gleby

Według ekspertów okres po żniwach to najlepszy czas na badanie gleby. Podstawowe parametry należy sprawdzić przynajmniej co 4 lata, ale czy to wystarcza? Na co należy szczególnie zwrócić uwagę? Ile kosztuje taka ekspertyza i do czego może się przydać? W jaki sposób zastosowanie najnowszych technologii może wpłynąć na wzrost wydajności?

TEKST ■ Mariola Długaszek

Część rolników wykonuje badania gleby każdego roku. Pozwala to na monitorowanie zmian zachodzących na skutek zastosowanych środków np. nawozów, dzięki temu można także wnioskować o zmianie właściwości gleb oraz należyce dostosować do konkretnego miejsca technologie nawożenia na następny sezon.

- Badanie gleby jest bardzo ważnym procesem - zapewnia Paweł Mendlik, ekspert z firmy Agro-Navi zajmującej się procesem analizy gleby. - Na jego podstawie możemy określić jej zasobność oraz ustalić plany nawozowe dla danego pola. Według Polskiej Normy próba powinna się składać z 16-20 nakłuc z powierzchni max 4 ha w kształcie zbliżonym do kwadratu. Coraz częściej do ustalenia siatki prób glebowych wykorzystywane są drony (wykonuje się zdjęcia lotnicze i na podstawie zieloności rośliny określa się jednolity obszar na próbę. Wykorzystywane są również skanery elektromagnetyczne, badają one przewodność elektryczną gleby - która jest zależna od wilgotności - i na tej podstawie określa się te obszary, mapy plonów (tworzone przez kombajny wyposażone w GPS, rejestrujące dane o plonach i wilgotności) oraz inne dane telemetryczne.

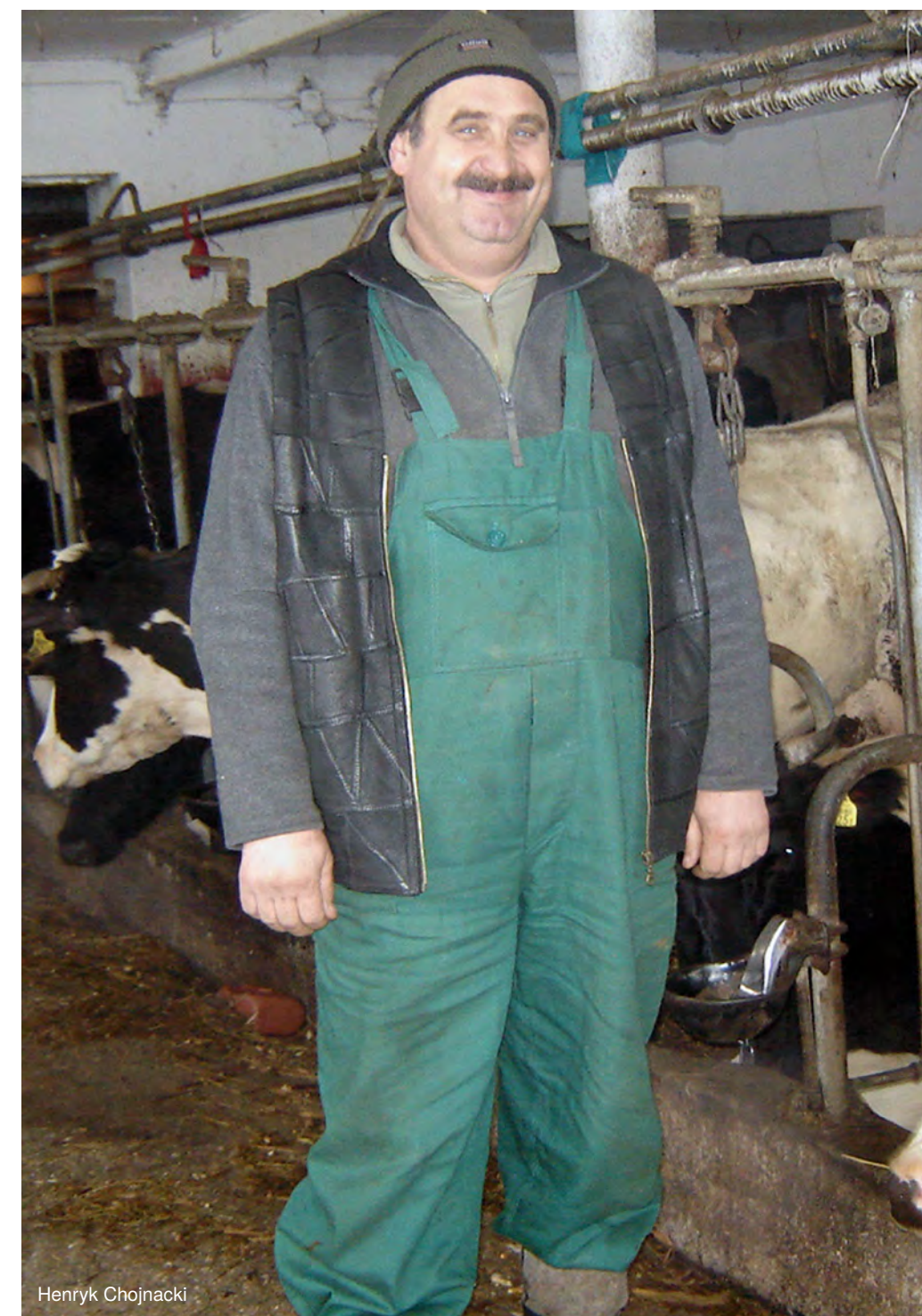
Próby glebowe są pierwszym etapem pracy w nowoczesnym gospodarstwie rolnym, w którym wykorzystuje się rolnictwo precyzyjne. Służą do tego specjalne aplikacje dzięki którym możliwe

jest zarządzanie nowoczesnym gospodarstwem. Po zainstalowaniu odpowiedniego programu z aplikacją możemy monitorować np. wzrost roślin, nawodnienie, zapotrzebowanie gleby na składniki odżywcze itp. Aby jednak można było taką obserwację prowadzić, trzeba zacząć od badania gleby. Na podstawie wyników tworzy mapy zmiennej aplikacji nawozów oraz wapna, tak, aby zoptymalizować nawożenie. Dobrze wykonane próby glebowe (rzetelnie pobrany materiał do badania, odpowiednie wyznaczenie jednolitego terenu do pobrania próbki) wystarczają na ok. 2-3 lata. Korzyści ze stosowania zmiennej aplikacji w gospodarstwach mogą wynosić nawet 25% wzrostu wydajności na nawozach wieloskładnikowych, fosforowych. Umożliwiają podanie takiej dawki, jakiej aktualnie potrzebuje roślina. Wersja podstawowa badań to: rejestracja granic za pomocą GPS, pomiar pola, wyznaczenie poligonów max 4 ha, gdzie pobierana jest próba oraz rejestracja punktów, w których zostały pobrane nakłucia na próbę, aby można kolejnym razem wrócić w to samo miejsce. Próbkę są opisywane i przekazywane do Okręgowych Stacji Chemiczno-Rolniczych, które powinny się znajdować w każdym mieście wojewódzkim. - Po około 4 tygodniach - mówi pan Paweł z firmy Agro-Navi - stacja przesyła wyniki na podstawie których wykonujemy mapy - obrazujące zawartość potasu, fosforu magnezu oraz pH gleby. Koszt to ok. 80 zł za próbę.

W produkcji mleka liczą się wiedza i konsekwencja

Henryk Chojnacki to bardzo dynamiczny i rzutki rolnik z Rozynowa w gminie Dalików. Wraz z synem Bartłomiejem Henrykiem od z górą 20 lat prowadzi nowoczesne gospodarstwo rolne nastawione na krowy mleczne.

TEKST ■ Tomasz Kodłubański



Henryk Chojnacki

Na około 20 ha ziemi w gospodarstwie w Rozynowie uprawia się: pszenżyto, żyto, mieszkanki - lucerna, koniczyna i rajgras, a na 12 ha - kukurydzę. Aktualnie rolnik ma 85 sztuk bydła, w tym 43 krowy dojne, reszta to jałówki oraz buhaje. - Dzisiaj mamy 7 buhajów o wadze powyżej 350 kg, 12 jałówek zacielenych oraz 20 jałówek niezacielenych - wylicza H. Chojnacki. - Ostatnio w grudniu i styczniu mieliśmy 12 wycieleń, tak że stado szybko się rozrasta. Niektóre z wycielonych sztuk już teraz są bardzo wydajne. Jedna daje nawet 43 litry mleka na dzień.

Chojnacki współpracuje z OSM w Ozorkowie. - Oddajemy do mleczarni średnio 20 tys. litrów mleka. Średnia wydajność od krowy wynosi 6 tys. litrów rocznie, chociaż niektóre sztuki dają nawet ponad 8 tys. litrów. Nasze mleko jest skupowane przez mleczarnię bez zakłóceń. Jakość produkowanego przez nas surowca jest bardzo dobra. Zawartość tłuszczu - 4,10%, białka - średnio 3,35% oraz niska zawartość komórek somatycznych w naszym mleku sprawiają, że nie mamy żadnych problemów, by je sprzedać w mleczarni.

Producent jest także zadowolony z ceny, jaką otrzymuje. - Płacę mi 1,19 zł brutto za litr mleka. Może ta cena nie jest zbyt wygórowana, ale nie ma za to żadnych opóźnień w płatnościach. Współpracuję z OSM w Ozorkowie od prawie 10 lat i jeszcze nie zdarzyło się, by pieniądze nie wpłynęły w terminie.

Jak twierdzi Chojnacki, OSM wspomaga także rolników przy zakupie bydła. - Mleczarnia wspiera nas kredytami na zakup jałówek. To bardzo cenna pomoc,

Fot. 279photo - Fotolia.com

— REKLAMA —

Nawigacja
Trimble™

- Szybkie i skuteczne wykonywanie prac polowych
- Prowadź automatycznie pojazd w linii prostej i skup się na pracy maszyny
- Redukuj zmęczenie operatora, równocześnie unikając mijaków i nakładek między przejazdami
- Zmniejsz uszkodzenia plonów oraz kompaktację gleby w celu poprawienia plonów

OFERTA SPECJALNA
8.500 zł netto

DORADZTWO | WDROŻENIE | SZKOLENIE | SERWIS



Agro-Navi
ROLNICTWO PRECYZYJNE

14-204 Rudzienice-Kaldunki, ul. Rolna 17

tel. 509 086 199
www.agro-navi.pl



Autoryzowany Dystrybutor

ponieważ ceny jałówek na aukcjach bydła są wysokie i niektórych rolników z naszej gminy nie stać na taki wydatek - mówi hodowca.

Henryk Chojnacki uważa, że by osiągnąć dobry stan zdrowia krów, nie można ich zbyt eksploatować i trzeba zwracać dużą uwagę na paszę, którą się podaje. - Nie będę próbował podnosić wydajności moich krów na siłę. Większa produkcja mleka zostanie szybko okupiona większymi kosztami leczenia krów oraz szybkim końcem produktywności takiej sztuki. Krowy produkujące regularnie ponad 10 tys. litrów mleka często po dwu wycieleniach przestają dawać mleko i częściej chorują. Rolnik stara się, by jego stado dostawało jak najlepszą pełnoporcjową paszę. - Krowom podaję siano, sianokiszonki z przyzmy, młóto browarniane od 10 do 12 kg na sztukę i paszę pełnoporcjową w ilości 5-6 kg na krowę. Poza tym podaję karoten jałowkom. Dzięki właściwemu



karmieniu krów unika się problemów z chorobami, takimi jak ketoza, kwasica czy przemieszczenia trawienia - opowiada rolnik. Henryk Chojnacki stara się także stosować metody sprzyjające poprawie bilansu energetycznego wysoko wydaj-

nej krowy mlecznej. - Kluczowe jest zwiększenie pobrania suchej masy w laktacji, zwiększenie podaży skrobi trawionej w jelicie cienkim oraz właściwie zbilansowanie podstawowych składników pokarmowych - węglowodanów i białka.

Jeszcze 3 lata temu krowy w gospodarstwie Chojnackiego zacielane były nasieniem byków krajowych rasy holsztyńsko-fryzyskiej. - Od półtora roku stosuję nasienie z Kanady i USA. Cielaki są zdrowsze, bardziej żywotne i dobrze zbudowane. Cieliczki mam z krzyżowania mieszańcowego rasy holsztyńsko-fryzyskiej oraz ras norweskich. Teraz już w pierwszym dniu po wycieleniu są tak żywotne jak HF-y dopiero w trzecim - mówi hodowca.

Henryk Chojnacki krowy trzyma w oborze uwieżowej o długości 32 metry i szerokości 12 metrów. - Obecnie obsada obory nie jest pełna. Mam 110 stanowisk dla bydła i plany dalszej rozbudowy stada. Oprócz tego chciałbym w roku bieżącym kupić wóz paszowy i rozpocząć zadawanie paszy w systemie TMR. Taka zbilansowana dawka pasz znacznie ułatwi mi pracę w gospodarstwie - dodaje rolnik.

Unowocześniają gospodarstwo

TEKST ■ Andrzej Wojtan

Ryszard Kowal wspólnie z żoną Teresą prowadzą gospodarstwo rolne o powierzchni ponad 50 hektarów, w tym 20 ha gruntów własnych, pozostałe dzierżawione od sąsiadów we wsi Słodków Trzeci, gm. Kraśnik, woj. lubelskie. Jest to gospodarstwo typowo rodzinne, gdyż w pracy mocno angażują się synowie Artur i Rafał. Pan Ryszard zamierza wkrótce przekazać gospodarstwo swoim następcom. Od

dziecka pracuje w rolnictwie, najpierw w swojej rodzinnej miejscowości Majdan Obleszcze, zaś od 1997 roku, gdy się ożenił, w Słodkowie. Gospodarstwo jest w pełni zmechanizowane, ale synowie myślą o dalszym jego rozwoju i unowocześnianiu.

Aktualnie uprawiane jest 20 ha rzepaku ozimego, 6 ha buraków cukrowych, 4 ha kukurydzy, ponadto jęczmień jary i pszenica ozima. Większość zbóż przeznaczanych jest na paszę, gdyż w gospo-

darstwie utrzymuje się ponad sto sztuk trzody chlewnej. Są maciory, średnio 7 sztuk, więc prosię pochodzą ze swojego chowu.

Ryszard Kowal mocno angażuje się w rozwój społeczno-gospodarczy swojej wsi, pełniąc funkcję sołtysa. Przy pomocy środków z budżetu gminy Kraśnik oraz funduszu sołeckiego niedawno została zmodernizowana świetlica wiejska. Stary budynek pochodził jeszcze z lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku, była to remiza strażac-

ka, która po latach wymagała gruntownego remontu. Dziś w świetlicy odbywa się dużo imprez kulturalnych, także z udziałem dzieci i młodzieży, gdyż w pobliżu jest siedziba Szkoły Podstawowej w Słodkowie Trzecim. W tym roku z inicjatywy sołtysa przeprowadzono remont dróg wiejskich, mocno też zaangażował się on w remont pomnika poświęconego mieszkańcom Słodkowa pomordowanym przez okupanta niemieckiego w latach 1939-1944.



Ryszard Kowal (w środku) z lewej syn Artur, z prawej syn Rafał



Jesteś producentem mleka? Koniecznie zapisz się na Narodowy Dzień Mlecznej Fermy. To pierwsze tego rodzaju wydarzenie zaplanowano na 5 września w Gospodarstwie Rolnym AGROMARINA w miejscowości Andrzejów-Osada k. Urszulina (woj. lubelskie).

Dlaczego warto tam być?

Narodowy Dzień Mlecznej Fermy to nowy projekt skierowany ściśle do hodowców bydła mlecznego w całej Polsce. Tegoroczna edycja poświęcona będzie przede wszystkim żywieniu bydła kiszonką z kukurydzy

oraz innym zagadnieniom związanym z poprawą funkcjonowania mlecznej fermy. W programie znajduje się między innymi pokaz i porównanie wozów paszowych wraz z analizą otrzymanej z nich paszy, którą poprowadzi dr Zbigniew Lach z OHZ Osiecin, prezentacja ponad 50 odmian kukurydzy na kiszonkę oraz wycieczka po gospodarstwie AGROMARINA z demonstracją obecnych tam technologii.

Dla hodowców wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Zapytaj w swojej Izbie Rolniczej, ODR lub mleczarni o bezpłatny autokar.

Więcej informacji na www.FarmDay.com.pl bądź pod numerem telefonu +48 733 878 444. (red)

PROGRAM WYDARZENIA

| | |
|---------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 8:00 - 9:00 | Rejestracja, bufet śniadaniowy |
| 9:00 - 9:30 | Oficjalne otwarcie, powitanie gości |
| | Część teoretyczna |
| | Żywienie bydła mlecznego czyli struktura fizyczna przede wszystkim Dr Zbigniew Lach - OHZ Osiecin |
| 9:30 - 11:30 | Sposoby ograniczania antybiotykoterapii u bydła mlecznego Lek. n. wet. Marek Lesiak - Zoetis |
| | Life Start - Wydajność szyta na miarę odchowu Dr Beata Skiba - TrouwNutrition |
| | ADOB partnerem dla producentów mleka Michał Kochański - ADOB |
| 11:30 - 12:30 | Lunch, wymiana doświadczeń |
| | Sekcja praktyczna - GOSPODARSTWO |
| 12:30 - 16:30 | Pokaz wozów paszowych Porównanie i analiza powstałej paszy - jak wybrać wóz dla Twojego gospodarstwa? - dr Zbigniew Lach Zwiedzanie gospodarstwa AGROMARINA - tajniki sukcesu |
| | Sekcja praktyczna - POLA DEMONSTRACYJNE |
| 12:30 - 16:30 | Prezentacja >50 odmian kukurydzy na kiszonkę Wyjątkowy pokaz opryskiwaczy polowych Prezentacje maszyn rolniczych |
| | Oficjalne zakończenie |
| 16:30 - 17:00 | Podsumowanie spotkania Loteria wartościowych nagród |

GOSPODARSTWO AGROMARINA

należy do jednych z największych w regionie i poszczycić się może stadem liczącym ponad 800 sztuk bydła mlecznego rasy holsztyńsko-fryzyskiej oraz ok. 1.000 ha ziemi. Posiada nowoczesną dojarnię karuzelową typu HBR, a średnia wydajność na krowę to 11.500 kg w laktacji 305-dniowej.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

WIEŚCI ROLNICZE
w Twoim Regionie
POŁUDNIOWY WSCHÓD



- sylwetki rolników
- wizytówki producentów
- reklamy regionalnych firm

BIURO REKLAMY

Mariola Długaszek

☎ 503 663 870

✉ m.dlugaszek@wiescirolnicze.pl

Mateusz Ermanowicz

☎ 505 133 712

✉ m.ermanowicz@wiescirolnicze.pl

Ciągnik na wodę z benzyną!

Choć obecnie największą furorę robią najnowsze ciągniki rolnicze o dużej mocy i z bogatym wyposażeniem, takie cacka jak Rumely Oil-Pull budzą nadal ogromny podziw.

Ciągnik rolniczy Rumely Oil-Pull X 25-40 to nowy nabytek Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu (powiat wysokomazowiecki, woj. podlaskie). Dlaczego maszyna ta jest niezwykła i unikatowa? Ciągników Rumely Oil-Pull modelu X wyprodukowano tylko 2.400 szt. w latach 1928-1930. Zakupiony ciągnik jest jednym z nielicznie zachowanych egzemplarzy na świecie.

Niegdys tylko silniki naftowe

Z liczby 2.400 egzemplarzy zachowało się ok. 70 szt., z czego jedynie 10 w Europie w rękach kolekcjonerów i muzeów z Anglii, Irlandii Północnej, Szwecji, Belgii i Holandii. Reszta zachowanych sztuk znajduje się przede wszystkim w USA i Kanadzie. Niezwykłość tej maszyny polega przede wszystkim na budowie silnika, który jest dostosowany do spalania mieszanki benzyny (niegdys nafty)... z wodą. - Należy tu zaznaczyć, że prawie wszystkie amerykańskie ciągniki i silniki spalinowe pochodzące z początku XX w. przystosowane były konstrukcyjnie do spalania nafty. Wynikało to ze względów ekonomicznych - mówi kustosz Marek Wiśniewski, kierownik Działu Techniki Rolniczej Muzeum Rolnictwa im. ks. K. Kluka w Ciechanowcu. Nafta była traktowana jako odpad przy produkcji benzyny. Jak podają źródła amerykańskie, w połowie lat 20. XX w. galon benzyny (3,78 l) kosztował 25 centów. A taka sama objętość nafty tylko 5 centów. Obecnie proporcje cenowe odmiennie się i cena nafty przewyższa cenę benzyny.

Ciągnik sprawny technicznie

Zakup zabytkowego ciągnika przez Muzeum Rolnic-

stwa w Ciechanowcu był możliwy dzięki dofinansowaniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego. - Ciągnik jest w pełni odrestaurowany i sprawny technicznie. Został wyprodukowany w 1929 r. w amerykańskiej firmie Advance-RumelyThresher Company w La Porte w stanie Indiana - wyjaśnia kustosz.



Ciągnik Rumely Oil-Pull X 25-40 osiąga maksymalną prędkość jazdy do 5,6 km/h w przód i 4,5 km/h w tył

Służył do transportu i prac polowych

Ciągnik Rumely Oil-Pull X 25-40 jest ciągnikiem średniej mocy przeznaczonym do prac transportowych oraz polowych. Waży 4.218 kg i posiada dość znaczne gabaryty: wysokość 235 cm, szerokość 181 cm, długość 375 cm. Cechuje go ramowa budowa. Posadowiony jest na stalowych, szprychowych kołach. Ciągnik wyposażony w 2-cylindrowy, 4-suwowy, leżący silnik o pojemności 9.900 cm³ i obrotach do 725/min, zapłon iskrowym i mocy 25-40 KM. Liczba 25 oznacza moc na zaczepie ciągnika, a liczba 40 moc na kole pasowym silnika. Gaźnikowy silnik ciągnika chłodzony jest olejem w obiegu zamkniętym i dostosowany do spalania mieszanki paliwowej składającej się z benzyny lub nafty z wtry-

skiem wody. - Rozruch silnika następuje poprzez ręczne podanie do komór spalania silnika dawki benzyny ze zbiornika startowego, umieszczonego na lewym tylnym błotniku ciągnika, a następnie przekręceniu w dół dźwigni ruchowej usytuowanej z lewego boku ciągnika - opowiada Marek Wiśniewski z Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu. Dopiero po rozgrzaniu przełączano do-

sowe, które służyło do napędu innych stacjonarnych maszyn w gospodarstwie, np. młocarni.

Jazda na siedząco i stojąco

Charakterystyczną cechą zabytkowego ciągnika Rumely Oil-Pull jest szeroki kominowy układ wydechowy połączony z olejowym układem chłodzenia. Ciągnik posiada układ hamulcowy taśmowy z nożnym pedałem hamulcowym. W strefie pomostu sterującego znajduje się także ręczna dźwignia gazu, ręczne sprzęgło, ręczna dźwignia zmiany biegów, skrzynka narzędziowa, kierownica i siedzisko traktorzysty. Siedzisko można przesuwac do przodu lub do tyłu w zależności od potrzeby. Ciągnikiem można kierować również na stojąco.

Egzemplarz ciągnika Rumely Oil-Pull X 25-40 muzeum zakupiło od jednego z polskich kolekcjonerów. Ciągnik Rumely powiększył do 4 szt. podgrupe ciągników amerykańskich i poszerzył całą kolekcję ciągników do liczby 44 sztuk w Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu. Pokaz jazdy ciągnika Rumely zaplanowany jest na 13 sierpnia 2017 r. podczas Podlaskiego Święta Chleba.

Oprac. (doti)



Rumely'a w akcji będzie można zobaczyć 13 sierpnia 2017 r. podczas Podlaskiego Święta Chleba



Sposoby na KLESZCZA

Co zrobić, gdy w nasze ciało wpije się kleszcz, gdzie najczęściej można spotkać te groźne pajęczaki i czy wypalanie traw to dobry pomysł na ograniczanie ich populacji? Odpowiadamy na pytania zadawane przez internautów.

Jak wyciągnąć kleszcza?

W usuwaniu kleszcza najważniejsze jest, by nie spowodować go do wymiotów i usunąć w całości (włącznie z narządem gębowym), w przeciwnym razie wzrasta ryzyko zakażenia przenoszonymi przez niego chrobotwórczymi drobnoustrojami. Wbitego w skórę pajęczaka nie wolno smarować żadnym tłuszczem, sokiem z cebuli ani cymkolwiek innym. Trzeba go jak najszybciej usunąć, co jednak może nie być łatwe. Narząd gębowy kleszcza przypomina „piłę tarczową”, a w po-

łączeniu z substancją „cementującą” zaaplikowaną wraz ze śliną może stawiać skuteczny opór przy wyjmowaniu.

Aby pozbyć się pasożyta, chwytamy go tuż przy skórze i zdecydowanym ruchem wyciągamy w kierunku prostopadłym do miejsca wbicia. Kleszcza nie należy wykręcać, gdyż grozi to ukręceniem i pozostawieniem części jego aparatu gębowego w ciele. Trzeba też uważać, by nie nacisnąć na jego opity odwłok - nie wolno dopuścić, by pajęczak zwrócił zawartość treści pokarmowej. Wtedy ryzyko zaka-

żenia drobnoustrojami znacznie wzrasta.

Ranę dobrze jest przemyć środkiem odkażającym. Trzeba też sprawdzić, czy pasożyt został usunięty w całości. Dobrze przy tym skorzystać ze szkła powiększającego. Jeśli w miejscu ugryzienia widoczne są czarne punkciki, należy jak najszybciej skorzystać z pomocy lekarza.

Czym wyciągnąć kleszcza?

Użycie pęsety do wyciągnięcia tego pajęczaka wymaga pew-

nych zdolności manualnych. Na szczęście na rynku jest wiele łatwiejszych w obsłudze przyrządów takich jak szczypce, lasso, pompka czy kleszczołapki. Niektóre z nich będą przydatne także w przypadku zbyt bliskich spotkań z innymi owadami. Można za ich pomocą wyjąć np. żądło osy, pszczoły czy szerszenia. Co będzie najlepsze?

- Dla osób niemających doświadczenia w usuwaniu kleszczy najlepsza będzie działająca na zasadzie podciśnienia pompka lub urządzenie do wymrażania z dołączonymi narzędziami do

usunięcia pajęczaka. Zamrażanie jest dobrą alternatywą, ponieważ natychmiastowo blokowane jest zwrócenie treści pokarmowej wraz ze śliną kleszcza. Za pomocą takich narzędzi łatwo wyciągnąć zarówno postać dorosłą, jak i larwę czy nimfę [= wcześniejsze stadia rozwojowe, czyli kleszcze, które optycznie mają mniejsze rozmiary]. Przyrzędy tego typu mogą być stosowane na owłosionych częściach ciała - radzi mgr inż. Ewa Sady.

Co zrobić z wyjętym kleszczem?

Im mocniej opity kleszcz, tym mniej ruchliwy. Na pewno jednak po wyciągnięciu ze skóry podejmie próbę ucieczki. Jak się go pozbyć ostatecznie? Samo zgniecenie kleszcza może być tylko pozornym jego unicestwieniem. - Najlepiej przed przystąpieniem do zabiegu przygotować sobie niewielkie naczynie z alkoholem. Wystarczy tu najwycyńniejszy alkohol 40%, w którym zanurzamy kleszcza od razu po wyjęciu. Po około 40 sekundach będzie martwy. Przez jakiś czas po śmierci może on jeszcze wykonywać mimowolne ruchy. Wynika to ze specyfiki jego układu nerwowego. Sama woda jest mniej skuteczna - pajęczak będzie topił się w niej znacznie dłużej. Nie chodzi tu bynajmniej o względy humanitarne, a o możliwość ucieczki z naczynia - mówi Ewa Sady.

Borelioza bez kleszcza?

Wielu chorych na boreliozę nie przypomina sobie faktu ukłucia przez tego pajęczaka. Nic dziwnego? Boreliozę przenoszą zarówno także kleszczowe larwy i nimfy, które są tak małe, że niekiedy trudno je zobaczyć. Ponadto nie potrzebują one spędzać zbyt dużo czasu ze swoim żywicielem - wszystko jest kwestią osobniczą. Samce żerują znacznie krócej - zaspokajają swój głód i uciekają. Obecności kleszcza możemy niekiedy po prostu nie zauważyć. - Chociaż przyjmuje się, że do 12 h od wpicia ryzyko zakażenia chorobotwórczymi drobnoustrojami jest stosunkowo niewielkie, nie znaczy, że go nie ma - wszystko zależy od „prawidłowego usunięcia”. W każdym przypadku wystąpienia objawów przypominających boreliozę warto zrobić odpowiednie badania krwi - mówi Ewa Sady.

Wypalanie traw

Czy wypalanie traw jest skuteczną metodą zabezpieczania ludzkich siedlisk przed kleszczami? - Jest skuteczne tak samo jak w przypadku pozbycia się innych organizmów żywych, ale nie jest to dobra metoda. W trawie żyje także wiele innych organizmów: bażanty, zające, jeże, jaszczurki i wiele gatunków pożytecznych owadów. Przez wypalanie skazujemy je na śmierć w męczarniach. Ponadto wypalanie traw może przerodzić się w niekontrolowane pożary i przyczynić się do wzniesienia ognia w lasach. Zeby zabezpieczyć się przed kleszczami, mamy naprawdę wiele lepszych sposobów. Wypalanie traw można porównać do rzucaenia napalmu, który zabija i wrogów, i sprzymierzeńców - twierdzi Ewa Sady.

Siedliska kleszczy

W jakich miejscach istnieją największe prawdopodobieństwo spotkania kleszcza? - Pajęczaki te lubią wilgotne i cieniste stanowiska. Nigdy nie zasiedlają całego terenu równomiernie, wybierają miejsca dogodnie dla nich. Chętnie bytują na wysokich trawach, na krzewach szczególnie liściastych (leszczyna) oraz miejscach, w których uprzednio stała woda. Niestety, bardzo głodne kleszcze nawet podczas suszy potrafią opuścić komfortowe stanowiska i udać się na polowanie w inne tereny. Proces pierwszego ich wysypu obserwujemy po diapauzie zimowej. Kleszcze perfekcyjnie lokalizują szlaki najczęściej uczęszczane przez kręgowce (zwierzęta dzikie i gryzonie) - mówi Ewa Sady.

Zeby zabezpieczyć przed kleszczami własny ogród, trzeba pamiętać o regularnym koszeniu trawy i niedopuszczaniu do powstawania skupisk chwastów. Pomoc może także sadzenie roślin, których zapachów kleszcze nie lubią, jak np. wrotycz czy lawenda. Trzeba jednak mieć świadomość, że wygłodniałych kleszczy te zabiegi wcale nie muszą odstraszyć.

Więcej na ten temat w artykule: Kleszcze - terminatorzy ludzkości? na www.wiescirolnicze.pl

Konsultacja merytoryczna: mgr inż. Ewa Sady, Samodzielny Zakład Entomologii Stosowanej Wydziału Ogrodnictwa, Biotechnologii i Architektury Krajobrazu SGGW

Anna Ziółkowska

Rekompensata dla hodowców z terenów ASF

Do 11 lipca 2017 r. można składać wnioski o pomoc w ramach nadzwyczajnych środków wspierania rynku wieprzowiny. Pomoc ta dotyczy producentów trzody, którzy znaleźli się w strefach ASF.

Wsparcie przysługuje hodowcom świń, którzy w okresie od 1 sierpnia do 30 listopada 2016 r. sprzedali lochy objęte kodem CN 01039211 (lochy mające prosiaki co najmniej raz, o masie co najmniej 160 kg) lub świnię z kodem CN 01039219 (pozostałe świnię żywe o masie 50 kg i więcej). W przypadku loch, kwota pomocy na kg masy poubojowej ciepłej tuszy wynosi 1,4370 zł. Natomiast, jeśli chodzi o pozostałe świnię, wsparcie ma wynieść różnicę pomiędzy: średnią ceną zakupu netto masy poubojowej, dla wszystkich klas według klasyfikacji poubojowej, notowaną w regionie, gdzie znajduje się siedziba stada w ty-

godniu, w którym świnię zostały dostarczone do rzeźni, opublikowaną w biuletynie MRiRW a ceną uzyskaną przez producenta świń za zwierzęta wskazaną na fakturze. Stawka ta jednak nie może być wyższa niż:

- ▶ 0,9721 zł za kg masy tuszy - w odniesieniu do świń o masie tuszy do 93 kg;
- ▶ 1,4370 zł za kg masy tuszy - w odniesieniu do świń o masie tuszy od 93 do 105 kg;
- ▶ 1,9442 zł za kg masy tuszy - w odniesieniu do świń o masie tuszy ponad 105 kg.

Wnioski do 11 lipca należy składać do Oddziału Terenowego ARR właściwego ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę producenta świń ubiegającego się o pomoc. Więcej informacji na www.wiescirolnicze.pl pod hasłem: **Warunki udzielania pomocy - rynek wieprzowiny - lipiec 2017.** (doti)

MRiRW przejmuje kolejne szkoły

Za nami uroczystość podpisania przez ministra Krzysztofa Jurgieła porozumień w sprawie przejęcia kolejnych szkół rolniczych - w Rudnej (powiat lubiński, woj. dolnośląskie) oraz w Lututowie (powiat wierszowski, woj. łódzkie). Odbędzie się ona 7 czerwca w resorcie rolnictwa.

W związku z tym od 1 stycznia 2018 r. MRiRW stanie się organem prowadzącym i sprawującym nadzór pedagogiczny nad tymi placówkami. - Cieszę się, że kolejne przejmowane szkoły rolnicze włączą się w proces przygotowania kadr na potrzeby sektora rolno-spożywczego, a także w istniejący system wiedzy rolniczej, współtworzony przez 47 resortowych szkół rolniczych - podkreślił tuż

po podpisaniu dokumentów szef resortu rolnictwa Krzysztof Jurgiel.

MRiRW chce, aby przejmowane szkoły rolnicze w Rudnej oraz w Lututowie stały się prężnymi ośrodkami edukacji rolniczej, z wykwalifikowaną kadrą fachowców i nowoczesnym wyposażeniem dydaktycznym, dającym możliwość dobrego przygotowania zawodowego.

Warto zaznaczyć, że w maju tego roku w resorcie rolnictwa odbyła się uroczystość podpisania przez Krzysztofa Jurgieła porozumień w sprawie przejęcia szkół rolniczych w Sypniewie (powiat sępoleński, woj. kujawsko-pomorskie) i w Marszewie (powiat pleszewski, woj. wielkopolskie). (mp)



Uroczystość przejęcia szkół rolniczych w Lututowie i Rudnej



Ważne częste karmienie po porodzie

Hodowca, który odpowiednio będzie karmił ciężarną lochę, zadba też o prosięta. Natomiast po porodzie ważne jest rozkarmianie maciory.

TEKST ■ Anetta Przespolewska

Locha zarówno przed porodem, jak i po urodzeniu prosiąt musi być odpowiednio żywiona. - W okresie wysokiej ciąży locha powinna dostawać zdecydowanie większą ilość pasz treściwych, które zawierają większą ilość białka ogólnego i energii. Jest to ważne, ponieważ w ostatnim trymestrze ciąży, czyli od około 80. dnia ciąży do porodu przyrost masy płodowej prosiąt jest największy. Żywienie w tym czasie ma duży wpływ na masę urodzeniową prosiąt. Jedną sztuką powinna ważyć od 1,2 kg do 1,5 kg - wyjaśnia Paweł Wasiak, lekarz weterynarii prywatnej praktyki w Sobótce (powiat ostrowski). Dodaje też, że waga urodzeniowa prosiąt zależy również od liczebności miotu oraz pojemności macy i wieku lochy. - Jeżeli chodzi o wielkość i liczebność miotów, to progres jest do 6-7 laktacji. Kolejne porody związane są ze zmniejszeniem jakościowo dobrych prosiąt - zaznacza specjalista. Podkreśla, że jeżeli maciory pobierze dużo paszy, będąc

jeszcze w ostatnim okresie ciąży, dojdzie do rozepchania żołądka. Wówczas locha będzie zdolna do pobierania większej ilości paszy treściwych po porodzie, a co za tym idzie, będzie produkować więcej mleka. - A dzięki temu przyrost masy miotu będzie zdecydowanie większy - mówi Paweł Wasiak.

Ważna jest też technika żywienia loch ciężarnych. Jeżeli przez cały okres ciąży żywimy jedną paszą, to podajemy ją jeszcze kilka dni po porodzie. Później należy zmienić na paszę laktacyjną. - Druga szkoła mówi nam o tym, że do około 80. dnia ciąży żywimy paszą dla loch prośnych, a po tym okresie przechodzimy na paszę dla loch karmiących, która jest o wyższej koncentracji energii, białka i tłuszczu - zaznacza lekarz weterynarii. Tą paszą karmimy również w okresie wysokiej laktacji. Warto też w dniu porodu zastosować głodówkę. Podawać duże ilości wody i na kilka dni przed porodem sole głauberskie. Wówczas jelita się wyczyszczą.

Duże znaczenie w czasie porodu ma perstaltyka jelit. Locha

jest leniwa, więcej leży, przez co jelita nie pracują właściwie. Dlatego ważne jest, aby na kilka dni przed porodem podawać mniejszą ilość paszy. - Zeby wyczyścić przewód pokarmowy, ponieważ grube powodują nadmierne i niekorzystne namnażanie się bakterii kalowych. A przy zmniejszonej perystaltyce jelit dochodzi do wchłaniania toksyn. I wtedy po porodzie pojawiają się problemy z MMA (zapaleniem wrotniczym, macy i bezmlecznością) - wyjaśnia Paweł Wasiak

Już po samym porodzie należy losze podawać wodę. Jeżeli chodzi o rozkarmianie, to najlepiej podawać małe dawki paszy 2-3 razy dziennie, co stymuluje częstsze wstawanie lochy do koryta. - Później co 2-3 dni zwiększamy dawkę paszy treściwej o pół kilograma do maksymalnej dawki w laktacji. Jest to ważne, ponieważ podanie dużej dawki paszy na samym początku laktacji spowoduje, że maciory zje wszystko i zostanie wyprodukowana również zbyt duża ilość mleka, której w pierwszych dniach po urodzeniu prosięta nie wypiją i dojdzie do zapa-

lenia wymienia u lochy, a u prosiąt - do biegunki - mówi Paweł Wasiak. Hodowca powinien mieć na uwadze rozkarmianie maciory. Wtedy systematycznie powiększy się produkcja mleka, a co za tym idzie, w pierwszych dniach życia prosiętom nie będzie potrzebna kosztowna pasza. - Lochy powinny jeść często w ciągu dnia - zaznacza. Dodaje, że jeżeli maciory w miocie ma 10 prosiąt, to dzienna dawka paszy musi wynieść 7 kg. Paweł Wasiak radzi, aby w okresie laktacji nie dochodziło do nadmiernej utraty wagi lochy. - Spadek zapasów tłuszczu nie może być większy niż 10%, ponieważ kolejny procent będzie skutkowało pogorszeniem następnego cyklu rozrodczego - uważa specjalista.

Nie bez znaczenia są też warunki zoohigieniczne. Hodowca musi dbać o czystość zarówno w korytach, jak i w korycie. Niedopuszczalne jest, żeby maciory zjadała paszę, która w korycie jest od kilku dni. Ważna jest także temperatura otoczenia. Locha wymaga około 16 stopni Celsjusza. ■

— REKLAMA —



HUPRO
prefabricated halls producer



HUPRO PRODUCENT HAL STALOWYCH

- Magazyny sprzętu rolniczego
- Obory i fermy chowu zwierząt gospodarskich
- Składy siana i słomy
- Magazyny zbożowe

www.hupro.pl

HUPRO TRADE SE
Robert Grzegorzczak, 0048 885 228 338, grzegorzczak@hupro.pl

Zapraszamy do odwiedzenia naszego stoiska na **AGRO SHOW BEDNARY**





Leszek Simiński - hoduje szczęśliwe świnię

Sam zaprojektował chlewnie. Wdraża autorskie pomysły, których realizację chętnie podpatrują inni rolnicy.

TEKST ■ Dorota Jańczak

Leszek Simiński ze Szczytnik Czerniejewskich (powiat gnieźnieński, woj. wielkopolskie) posiada gospodarstwo rolne o wielkości 35 ha. Na areale tym wysiewa jęczmień, rzepak i pszenicę. - W ostatnim czasie dokupiliśmy 15 ha - opowiada rolnik.

Hodowca specjalizuje się w produkcji trzody chlewnej. W jego chlewni znajduje się 2 tys. stanowisk w cyklu otwartym. - Codziennie kupuję około 100 sztuk warchlaków o wadze 15 kg i tyleż samo sprzedaję tuczników. Od 15 lat mam stałego dostawcę w odległości około 100 km od siebie. Łatwiej jest kupić partię 100 sztuk niż tysiąc od jednego krajowego producenta - wyjaśnia Leszek Simiński i dodaje, że obiekty wykorzystywane są w 100 procentach. Chlewnia podzielona jest na sektory. Pierwszy z nich składa się z czterech komór, które stanowią odchowalnię sztuk najmłodszych. Warchlaki przebywają tam około miesiąca. Dalej jest część, w której przez kolejne 3 miesiące znajdują się warchlaki starsze i tuczniaki. - Żywiec sprzedaję do ZM „Soko-



Leszek Simiński specjalizuje się w produkcji trzody chlewnej. W jego chlewni znajduje się 2 tys. stanowisk w cyklu otwartym

łów” SA. Z tym zakładem mam podpisaną umowę od 2000 roku. Nie ma problemów z płatnościami i odbiorem na czas - zdradza hodowca. Od kilku lat w swej chlewni stosuje mikroorganizmy EM. - Pozytywne rezultaty ich podawania świniom można zauważyć już po pewnym czasie, np.: zmienia się klimat w chlewni, jest inny obornik, nie ma potrzeby stosowania zakwaszaczy do paszy, nie stosuję środków na mykotoksy-

Rolnik zastosował ciekawe rozwiązanie dotyczące wentylacji chlewni. Tuż pod chlewnią między fundamentami a posadzką jest szczelina, przez którą dostaje się świeże powietrze. Ono dalej dociera na korytarz. W tym czasie, latem schładza się, a zimą ogrzewa. Dopiero potem trafia do komór, gdzie są warchlaki

ny, poprawia się zdrowotność zwierząt - wyjaśnia Leszek Simiński. Hodowca zauważa, że nie zdarza się, by docierały do niego warchlaki całkowicie wolne od chorób. Jednak jego zdaniem nie zawsze opłaca się leczyć świnię. - Umieralność w chlewni wynosi czasem 1%, a czasem 5%. Atakuje głównie Pleuropneumonia, jest to choroba płuc, przy której padają przede wszystkim duże sztuki. Można by było szczepić warchlaki i upadki byłyby mniejsze, ale czy jest to uzasadnione ekonomicznie? - zastanawia się rolnik. Według Leszka Simińskiego nie warto iść także całkowicie w kierunku maksymalizacji wydajności. Jest to po prostu nieopłacalne. - Trzeba osiągnąć równowagę. Duńscy hodowcy też odchodzą od takiego modelu produkcji trzody

chlewnej. Rzeczywiście jest tak, że locha może wydać na świat w jednym miocie 20 sztuk, ale potem jest jeszcze kwestia odchowania wszystkich sztuk. Koszty po drodze mogą być zbyt duże i spowodować, że cała hodowla może stać się nieopłacalna - stwierdza Leszek Simiński.

Najnowsza chlewnia powstała w 2011 roku. Leszek Simiński sam ją zaprojektował. Zastosował w niej wymyślone przez siebie optymalne rozwiązania doprowadzania paszy do odpowiednich sektorów oraz wentylacji. Tuż pod chlewnią między fundamentami a posadzką jest szczelina, przez którą dostaje się świeże powietrze. Ono dalej dociera na korytarz. W tym czasie, latem schładza się, a zimą ogrzewa. Dopiero potem trafia do komór, gdzie są warchlaki.

W chlewni zastosowany jest system podłoża na głębokiej ściółce. Decyzję o wprowadzeniu takiego rozwiązania Leszek Simiński podjął z kilku powodów. Gdyby miał ruszta, produkowałby gnojowicę. - Mam za mało hektarów, by ją zagospodarować na polach. A praktycznie tylko 20% mogą odsprzedać. Inaczej jest w przypadku obornika. Inni rolnicy bardzo chętnie odkupują go ode mnie i jest to dopuszczalne przez prawo - opowiada rolnik. Poza tym wybudowanie chlewni na ściółce jest tańsze. A co najważniejsze, świnię na słomie mają zapewniony lepszy dobrostan. - Lubię szczęśliwe świnię. One z pewnością lepiej czują się na ściółce, niż gdyby były na rusztach - tłumaczy hodowca. Nie bez znaczenia jest też kwestia zachowania zdrowotności stada. - Uważam, że na słomie hodowla jest mniej stresowa, przez co świnię są bardziej odporne na choroby - tłumaczy hodowca. Według rolnika coraz częściej chlew-

W chlewni zastosowany jest system podłoża na głębokiej ściółce



Fot. D. Jańczak

nie są wyposażane w podłogi rusztowe, wówczas produkcja jest pozornie tańsza i mniej pracochłonna. - Poza tym ten system ma wiele wad. Samo wybudowanie chlewni na rusztach jest droższe i bardziej skomplikowane. Takie rozwiązanie stało się napiętnowane przez ogół społeczeństwa, ponieważ z rusztów wydobywa się dużo więcej odorów niż z hodowli ściółkowej - mówi Leszek Simiński.

Pasza zadawana jest na sucho w tubomatach, przy których zamontowane są dozowniki wody. Dzięki temu świnię pobierają pokarm w postaci papki. - Warchlaki same sobie mieszają paszę z wodą - tłumaczy Leszek Simiński. W związku z tym, że pasza zadawana jest na okrągło, świnię nie muszą zjadać jedno-

razowo całej dziennej porcji i mają stosunkowo małe żołądki. Wpływa to na mniejsze straty masy ciała podczas przewozu do ubojni. - Moje tuczniaki podczas transportu do zakładów mięsnych, który trwa około godziny, tracą maksymalnie 1,5 kg masy - mówi hodowca.

Leszek Simiński został nominowany za rok 2013 do statuetki „Siewcy” przyznawanej w konkursie Wielkopolski Rolnik Roku przez kapitułę powołaną przez zarząd województwa wielkopolskiego.

Mimo nawału pracy w gospodarstwie, znajduje czas na zainteresowania. Od kilku lat tańczy wraz z żoną taniec towarzyski w Klubie Miłośników Tańca Towarzyskiego przy Wrzesińskim Ośrodku Kultury.

Beata Kondrat KRASUŁA

- HF Montbeliarde simentale
- Jałówki wysokocielne, pierwiastki
- Krowy 2-3 laktacja
- Bydło opasowe
- Limuse
- Charolaise
- Blue belg
- Angus
- Hereford

SPRZEDAŻ
bydła mlecznego
i mięsnego



Bodaczkki 31, 17-111 Boćki

tel. 732 987 130, e-mail: krasulakondrat@gmail.com

Możliwość finansowania na atrakcyjnych warunkach AGRO
BIZNES pożyczka dla rolnika - szczegóły pod nr tel. 798-895-460

— REKLAMA —

PRODUCENT OKIEN INWENTARSKICH

W OFERCIE OKNA DO:
OBÓR ■ STAJNI
PIWNIC ■ BUDYNKÓW
GOSPODARCZYCH

HUHAUS
Kokanin 3A/Kalisza
tel. 501 107 580

DZIAŁAMY NA TERENIE CAŁEGO KRAJU!

IZOLACJE NATRYSKOWE PIANĄ PUR

Od 22 lat w Polsce
Doświadczeni fachowcy
Tysiące zadowolonych klientów

DORADZTWO i WYCENA W CAŁEJ POLSCE GRATIS!

- IZOLACJE BUDYNKÓW INWENTARSKICH
- IZOLACJE PRZECHOWALNI OWOCÓW I WARZYW
- IZOLACJE BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

PLUIMERS EKSPERCI W IZOLACJACH
www.pluimers.pl | info@pluimers.pl
Tel.: 604 608 900 | Tel.: 795 588 944

IDEALNA PASZA DLA DROBIU!

NOWOŚĆ!
Mlewnik walcowy KS 400

JUŻ TERAZ MOŻESZ MIEĆ PASZĘ NA POTRZEBY WŁASNEGO GOSPODARSTWA, KTÓRA ZAPEWNI:

- IDEALNĄ STRUKTURĘ = STRAWNOŚĆ
- SZYBSZE PRZYROSTY MASY CIAŁA
- MNIEJSZE ZUŻYCIE PASZY
- ZMNIEJSZENIE LICZBY UPADKÓW

SOBMETAL
63-930 Jutrosin
Rogożewo 23a
t: 65 547 16 75
@: biuro@sobmetal.pl

Więcej informacji na www.sobmetal.pl

Podchodzi z pasją do swej pracy

30-letni Rafał Skowroński jest zootechnikiem w gospodarstwie rolnym przy państwowej firmie hodowlano-nasiennej „Spójnia” w Nochowie (Wielkopolska). Spółka dysponuje łącznym areałem 680 ha użytków rolnych.

TEKST ■ Dorota Jańczak

Główną gałęzią produkcji firmy jest hodowla i uprawa roślin ogrodniczych, dlatego znaczną część terenu zajmują warzywa. Na pozostałej części wysiewane są rośliny pod produkcję zwierzęcą oraz pszenica konsumpcyjna i rzepak na sprzedaż. Głównym założeniem utrzymywania produkcji zwierzęcej w spółce jest produkcja wysokiej jakości obornika - naturalnego nawozu pod uprawę warzyw. Zootechnik opiekuje się stadem bydła mlecznego o wielkości około 330 sztuk oraz 390 matek owiec wraz z jagniętami. Obora znajduje się w Kadzewie, natomiast owczarnia w Nochowie. - Obecnie mamy 95 sztuk krów dojnych i 15 zasuszonych, a reszta to młodziź - jałóWKi na remont stada oraz byki na opas - opowiada

da Rafał Skowroński. Obora w Kadzewie jest uwięziowa. - Nie ma technicznej możliwości przebudowy obiektu. Budynek pochodzi z lat 60-tych, ostatnia modernizacja odbyła się 20 lat temu - początkowo była to stodoła, a krowy dobrane były w zabytkowej oborze do dziś użytkowanej jako magazyny. Nie dysponujemy wolną przestrzenią wokół obory, by móc ją rozbudować. Z jednej strony jest droga, z drugiej wjazd na teren posesji - opowiada Rafał Skowroński. Krowy skarmiane są w systemie PMR. - Dysponujemy wozem paszowym. Poza tym w obiekcie zamontowany jest automatyczny wózek do pasz treściwych, premiujący najbardziej wydajne krowy dodatkowymi porcjami paszy. Jego start odbywa się 8 razy dziennie, dzięki czemu jednorazowe dawki są mniejsze, co eliminuje ryzyko kwasicy - podaje zootechnik. Dawka PMR

ustawiona jest na wydajność 27 litrów mleka. - Te krowy, które dają mleka powyżej 27 litrów, dodatkowo dostają paszę treściwą. Co miesiąc, po każdej próbie mleka w Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka, ustalam, ile paszy dana sztuka powinna dostać i wprowadzam te dane do komputera - zdradza Rafał Skowroński. W oborze zamontowana jest dojarka przewodowa. - DóJ odbywa się dwa razy dziennie. Pierwszy zaczyna się o godz. 3.30 nad ranem, a drugi po południu - około 15.00. Chodzi o to, by między jednym a drugim dojem był podobny odstęp czasu - wyjaśnia zootechnik. Każda krowa ma przypisany swój numer i kartotekę. - Nie mam żadnego programu hodowlanego, bo w oborze uwięziowej nie jest to koniecznością. Prowadzę jednak wiele zapisków i dokumentów

komputerowo (np. Księgi Rejestracji Zwierząt czy książki leczenia) w plikach stworzonych przeze mnie, aby ułatwić sobie wszelkie prace biurowe, których w dzisiejszym rolnictwie jest coraz więcej - tłumaczy Rafał Skowroński. W oborze zamontowane są kurtyny i 5 wentylatorów wyciągowych. - Korzystamy z systemu automatycznych czujników PrimaVent, który w zależności od temperatury otwiera wloty powietrza. Kiedyś były tutaj drewniane okna, pogniły, więc zamiast je wymieniać na nowe, zamontowaliśmy kurtyny. One jak najbardziej spełniają swoje zadanie. Baliśmy się, że zimą woda w poidłach będzie zamarać, jeśli jest jednak pełna obsada krów, nie ma z tym problemu - wyjaśnia zootechnik.

W gospodarstwie w Kadzewie pracuje łącznie 30 osób, w Nochowie około 70. Rafał



Rafał Skowroński opiekuje się stadem bydła mlecznego o wielkości około 330 sztuk oraz 390 matek owiec wraz z jagniętami

Skowroński do zespołu dołączył 7 lat temu. Liczba nakładanych na niego obowiązków z czasem zwiększała się. Dziś zajmuje się nie tylko układaniem dawek pokarmowych, ale także inseminacją, wycieleniami i wstępnym leczeniem. - Pracuję od 7.00 do 15.00, ale zawsze wtedy, gdy jestem potrzebny po południu bądź w nocy, muszę się pojawić. Krowy częściej cięlą się nocami niż w dzień - mówi Rafał Skowroński i dodaje, że czasem jest nawał pracy, zwłaszcza, gdy w jednym momencie nałoży się wiele zda-

rzeń losowych - trudne porody czy choroby. Na pracę jednak nie narzeka. - Od zawsze lubiłem zwierzęta. Nie da się ukryć, jest to śmierdząca robota, ale mi się podoba. Krowy są wdzięcznymi stworzeniami, od których można się uzależnić. Nie mógłbym siedzieć w jakiejś korporacji w biurze uwiązany pod kratami - zapewnia Rafał Skowroński. Od chwili przyścia do pracy w gospodarstwie rolnym udało się uporać z takimi problemami w stadzie, jak np. za bardzo wydłużony okres

PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH
ARMASZ
ARKADIUSZ LECIEJEWSKI

723 179 158
724 876 222

GWARANCJA-RATY-TRANSPORT

- agregaty uprawowo-siewne
- agregaty ścierniskowe
- agregaty talerzowe
- zgrabiarki karuzelowe
- rozsiewacze nawozu
- siewniki poplonu
- wały posiewne
- głębosze



www.arnasz.pl
biuro@arnasz.pl
63-920 Pakosław
ul. Rolnicza 14

MaszyNy i Części
AGROSERWIS
Romanów 25, 63-700 KROTOSZYŃ
TEL. 62 721 01 36, 502 333 111

MASZYNY ROLNICZE MASZYNY WARZYWNICZE

LEMKEN LEY BEDNAR MERLO GASPARDO KUHN PRONAR Br-chard PRO-VEGA agricola italiana BASELIER dewulf Miedema SAMON WEREMCZUK

www.agro-serwis.info

20 lat doświadczeń
Agro Farmet PNEUSEJ System ACCORD
MAGAZYN BYDGOSZCZ • ul. Fordońska 405A • tel. 52 343 92 23, 52 345 21 71
CENY FABRYCZNE • 3 LATA GWARANCJI • SERWIS I DOSTAWA CZĘŚCI 24h
Francuskie talerze do bron strefowo hartowana stal borowa 48-51 HRC
TRIOLENT TX 300 N
AGREGAT K-400 NS
Duży wybór części
www.agro.bydgoszcz.pl

CZEKAŁA WAŻYMY SUKCES Twojej pracy
WAGI SAMOCHODOWE PRZEJAZDOWE CZEKAŁA
• STALOWO-BETONOWE • NAPIEWIERZCHNIOWE • ZAGŁĘBIONE
W WAGACH WYKORZYSTANO: czujniki tensometryczne, drukarki z rejestracją masy pojazdu, oprogramowanie komputerowe dostosowane do pomiaru masy
tel. +48 606 837 294 Zobacz nasze realizacje na www.wagi-czekala.pl

międzywycieleniowy, który wówczas trwał 500 dni. - Teraz wynosi on średnio 406 dni. Widać to w wielkości stada, bo gdy przyszedłem tutaj było 207 sztuk bydła, a teraz jest 330. Nigdy wcześniej nie udawało się obory dopełnić do 100 sztuk dojnych, a teraz mamy 110 sztuk wraz z zasuszonymi. I do tego od zeszłego roku sprzedajemy jałówki. Cielętnik musieliśmy przerobić, bo wszystkie sztuki się nie mieściły. Dostawiliśmy budki. Poza tym poprawił się odchów. Odchowane w nowym cielętniku są wyraźnie zdrowsze, co przekłada się na lepsze przyrosty. Wcześniej znajdowały się w starym budynku i były rzeczywiście słabsze - opowiada Rafał Skowroński. Poprawiła się także sytuacja z zacieleńiami. - Średnie zużycie słomek przy inseminacji jest na poziomie 2,2, a przed moim przybyciem było 4, w porównaniu do 5 słomek - wyjaśnia Rafał Skowroński.



W oborze w Kadzewie każda krowa ma przypisany swój numer i kartotekę

Mleko z Kadzewa trafia do Spółdzielni Mleczarskiej w Gostyniu. - Miesięcznie sprzedajemy 70 tys. litrów, natomiast rocznie około 900 tys. litrów. Średnia wydajność z 2016 roku wyniosła

8.300 l, były wtedy słabsze kiszonki. Natomiast w 2015 roku średnia wydajność była na poziomie 8.800 l. Chciałbym dojść do wydajności - 10 tys. litrów. Mam nadzieję że uda mi się tego doko-

nać. Genetykę mamy na bardzo dobrym poziomie, trzeba doszlifować jeszcze żywienie - stwierdza zootechnik.

Druga gałąź produkcji zwierzęcej spółki „Spójnia” to owce krzyżówkowe. - Dawniej było to stado merynosa polskiego, które przekrzyżowano z owcą romanowską w celu podniesienia plenności. Dziś do rozplodu używamy tryków ras mięsnych (berichon, suffolk) w celu osiągnięcia lepszych przyrostów wagowych - tłumaczy Rafał Skowroński. Stado owiec liczy 390 sztuk matek, z ukierunkowaniem na odchów jagniąt rzeźnych z przeznaczeniem na eksport. - Sprzedajemy około 450 szt. rocznie do Włoch, Holandii i innych krajów europejskich - zaznacza zootechnik. Owce hodowane w firmie „Spójnia” osiągnęły w 2011 r. największy wskaźnik plenności w Polsce wśród owiec krzyżówkowych. ■

— REKLAMA —

PPHU Agromix
63-330 Dobrzyca, ul. Klonów 15
tel. 62 741-33-76
kom. 509-908-275
agromix@dobrzyca.net

CZĘŚCI DO CIĄGNIKÓW I MASZYN ZNIWA 2017

- Bizon • Prasa
- Owijarki • Sznurek
- opony • oleje • łożyska
- akumulatory • paski
- opryskiwacze Rotacyjne
- szyby do zachodnich ciągników

Folie do sianokiszzonek | Siatka

CZĘŚCI do maszyn rolniczych

Kverneland, Lemken, Gregoire, Besson, Rabewerk, Overum, Kuhn, Vogel Noot, Krone, Niemeyer, Unia Grudziądz, Frost, Horsch, Vaderstad, Kockerting, Amazone, Farmet, Kverneland/Accord, Case, Claas, John Deere, Laverda, New Holland oraz wiele innych.

W OFERCIE TAKŻE:
- CZĘŚCI DO KOMBAJNÓW
- CZĘŚCI DO CIĄGNIKÓW
- CZĘŚCI DO MASZYN CNH (CASE, NEW HOLLAND)
- OPONY ROLNICZE
- OLEJE I FILTRY

GENERALNY DOSTAWCA MARNI
FRANK ORIGINAL

NASZYM PRIORYTETEM JEST JAKOŚĆ!

pima-agro
PIMA-AGRO S.C. PIOTR ŁABĘDZKI, MARIUSZ PAPRZYCKI
Dobieszczyzna 110, 63-210 Żerków
tel. 690 190 932, tel/fax: 62 740 25 51
biuro@pima-agro.pl | www.pima-agro.pl

Zadbamy o Twojego Zetora

Serwis Zetor to:

- przeglądy techniczne
- kompleksowe naprawy wszystkich modeli
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- oryginalne części w niskich cenach

Zadzwoń: 62 501 44 71
www.zetor.pl

GWARANCJA NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI USŁUG

PRZYSTĘPNE CENY

KRÓTKIE TERMINY NAPRAW

CIĄGNIK TO ZETOR. OD 1946 ROKU.

REKLAMA

ISOVER SAINT-GOBAIN

UWAGA KONKURS!
Mój dom pełen ciepła
www.isover.pl/dompelenciepła

ISOVER – na miarę nowoczesnej, zdrowej i wydajnej hodowli

pieczarkarnie, fermy drobiu, stajnie, chlewnie

Gama produktów ISOVER Agro – uniwersalne zastosowanie w budynkach inwentarskich i hodowlanych dla zdrowia, dobrej kondycji, trwałego bezpieczeństwa i efektywności Twojej hodowli.

ISOVER SAINT-GOBAIN

ISOVER SAINT-GOBAIN

Biuro Doradztwa Technicznego ISOVER
tel. 800 163 121
e-mail: konsultanci.isover@saint-gobain.com
www.isover.pl
www.e-isover.pl

Zbiorniki na paliwo rolnicze - warunki prawne

Jeśli przechowujesz paliwo na terenie swojego gospodarstwa, powinieneś wiedzieć, że musi ono znajdować się w atestowanym zbiorniku naziemnym dwupłaszczowym, o pojemności do 5 m³. Zbiornik dwupłaszczowy to taki, który posiada podwójną konstrukcję ścian - wszystko po to, by zabezpieczyć przed wyciekami oleju napędowego. Zbiornik wewnętrzny jest obudowany drugim - zewnętrznym, którego pojemność wynosi 110% pojemności wewnętrznej. - Taka konstrukcja w przypadku np. wystąpienia rozszczelnienia wewnętrznej powoduje, że paliwo nie wycieka bezpośrednio do gruntu i nie zanieczyszcza środowiska naturalnego, tylko gromadzi się w płaszczu zewnętrznym - wyjaśnia Podlaska Izba Rolnicza.

Rolnicy, którzy decydują się na zakup i montaż zbiornika do 2,5 tys. litrów, nie muszą starać się o żadne pozwolenia. W ich przypadku zastosowany jest tzw. dozór uproszczony. Jeśli jednak pojemność zbiornika przekracza 2,5 tys. litrów (do 15 m³), jego właściciel objęty jest tzw. dozorem ograniczonym i musi wystąpić o decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach dla użytkownika. - W tym przypadku musi raz na



Zbiornik „Fuel Master 5000” firmy Amax

2 lata wykonać badania okresowe, a koszt takiego badania wynosi 250 zł. Zbiornik, którego pojemność przekracza 2,5 m³, powinien być także wyposażony w urządzenie sygnalizujące powstanie wycieku i elementy zabezpieczające przed przenikaniem płynu do gruntu - dodaje Podlaska Izba Rolnicza. Wybierając zbiornik o takiej pojemności warto przede wszystkim pamiętać o tym, aby miał on zaprojektowane otwory inspekcyjne, które umożliwią oględziny wewnętrzne, jego czyszczenie, naprawę i ewentualne badania.

To, gdzie zlokalizowany powinien być zbiornik, także regulują przepisy prawa. Minimalna odległość od domu powinna wynieść przynajmniej 10 m, z kolei od pozostałych

budynków i granicy działki 5 m. Minimalna odległość mini-stacji bądź zbiornika od drogi nie może być mniejsza niż 3 m, a od lasu 20 m.

Warto pamiętać, że w kwietniu tego roku zmieniły się przepisy dotyczące transportu paliwa. Jeśli rolnik zakupi jednorazowo więcej niż 500 litrów paliwa, musi to jeszcze tego samego dnia zgłosić za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych Skarbowo-Celnych. Za złamanie nowych przepisów grożą kary. Administracja celno-skarbowa otrzymała uprawnienia do nakładania kar za wykroczenia w dostarczaniu towarów objętych akcyzą, w tym paliw. Ustawa o systemie monitorowania drogowego przewozu towarów mówi, że kara może wynieść do 46% wartości netto zakupionego towaru, jednak nie mniej niż 20 tys. zł.

(red)

— REKLAMA —

ARAMIR
MAGAZYNOWANIE I DYSTRYBUCJA PALIW

5000 l

ZAMÓW
62 508 33 00

TruckMaster Kingspan TITAN

ADR
TM 200 NOWOŚĆ
TM 300 NOWOŚĆ
TM 430 OTM0043000*

— REKLAMA —

AMAX
DWUPŁASZCZOWE ZBIORNIKI
STACJA PALIW
DLA GOSPODARSTWA

Zamówienia realizujemy na terenie całego kraju
Zbiorniki dostępne od ręki!
Pojemność 1500, 2500 i 5000 litrów

PRODUKT POLSKI CE GWARANCJA 10 LAT ZBIORNIKI Z ATESTEM ZGODNIE Z PRZEPISAMI

604 90 90 30 ** 604 38 30 30
www.amax-zbiorniki.pl

Czy warto kupić zbiornik na paliwo?

Ceny paliw do niskich niestety nie należą, a ich udział w ogólnych kosztach gospodarstwa jest dość istotny. Kupując olej napędowy hurtowo, można jednak zaoszczędzić nawet więcej niż kilkanaście groszy na litrze.

Na wykonanie wszystkich prac polowych, łącznie ze zbiorem, potrzeba ok. 86 l. paliwa na hektar (dane z decyzji o zwrocie podatku akcyzowego). Jest to oczywiście wartość szacunkowa, gdyż biorąc pod uwagę produkcję zwierzęcą, wielkość wykorzystanego paliwa w przeliczeniu na 1 ha będzie relatywnie większa. Największe zużycie oleju występuje w okresie wzmogonych prac polowych wiosną i jesienią. I jest to niewątpliwie dobry czas na hurtowe zakupy paliw, które jednak trzeba mieć w czym zmagazynować. Kupno profesjonalnego, dwupłaszczowego zbiornika wiąże się z jednorazowym sporym wydatkiem. W zależności od

jego pojemności trzeba wydać ok. 9.000 zł za 2.500 l. Pojemnik o objętości 900 litrów będzie nas kosztował ok. 5.000 zł. Jednak ta kwota powinna się zwrócić w tańszym zakupie oleju napędowego, którego różnica w porównaniu ze sprzedażą detaliczną może wynieść nawet kilkanaście do kilkudziesięciu groszy na litrze. Różnica ta zależy jednak od światowych cen paliw. I jak przestrzega przedstawiciel jednej z prywatnych stacji paliw z powiatu jarocińskiego, ceny należy bacznie kontrolować. - Zdarza się, iż cena w hurcie jest równa cenie detalicznej na stacji, co ma związek z ceną zakupu paliwa przez hurtowników i zapasami na stacjach paliw dla odbiorców indywidualnych. Jednak w normalnych warunkach cena jest niższa o kilka-

naście groszy, a przy większych zamówieniach można liczyć jeszcze na dodatkowe kilkunastoprocentowe obniżki - relacjonuje rozmówca. Przy wyborze wielkości zbiornika, nie należy przesadzać z jego rozmiarami, gdyż paliwo powinno być zużywane w miarę systematycznie, by nie wytrącała się parafina i jego jakość nie spadała. Jest to szczególnie istotne w okresie zimy, zwłaszcza gdy magazynujemy tzw. letnie paliwo. Warto wówczas zczasu zastosować depresatory, które niwelują ten problem. Dużym atutem zbiorników jest komfort z ich korzystania. W dodatkowym wyposażeniu często mo-



Zbiornik dwupłaszczowy „Swimer Tank” o pojemności 2.500 l

żemy się spotkać z licznikiem zegarowym, co pozwoli nam określić ilość zużytego paliwa. Odpowiedni długi wąż z pistoletem automatycznym pozwoli nam na tankowanie bez konieczności maksymalnego zbliżenia się do mini-stacji.

(red)

— REKLAMA —

661 295 350
MASZyny ROLNICZE
NIK-TOM
WWW.NIK-TOM.PL

Zielona Wieś 22
63-900 Rawicz

CO NAS WYRÓŻNIA?

- 1 CENA!** Zawsze staramy się zaoferować najlepszą na rynku!
- 2 TRANSPORT!** Jako jedyni dajemy go całkowicie za darmo na terenie całego kraju!
- 3** Możliwość montażu ładowaczy na miejscu u klienta!
- 4 RATY 1,15% oraz ODROZCZONY termin spłaty o 4 miesiące!**

PROMOCJA
Teraz niższe ceny!

ŁADOWACZE CZOŁOWE
BRONY TALERZOWE
GRUBERY
PŁUGI
AGREGATY
KOSIARKI

W OFERCIE TAKŻE:
OWIJARKI, ROZSIEWACZE, WAŁY, RĘBAKI, GŁĘBOSZE, ZGRABIARKI I WIELE INNYCH

Skuteczne zerwanie ścierniska

Późnina uprawa gleby jest bardzo istotna i należy ją wykonać jak najszybciej po zbiorze roślin z pola. Odłożenie tego zabiegu, przy sprzyjającej pogodzie, będzie skutkowało porastającymi polem samosiewami oraz zadarnieniem gleby, co utrudni dalsze działania.

TEKST ■ Paweł Nowicki

Uprawa późnina jest zabiegiem porządkującym pole po zbiorze i przygotowującym pod kolejne zasiewy. Jej główne cele to przede wszystkim wyrównanie pola, podcięcie ścierniska i równomierne rozłożenie resztek po-

ziwnych. Ważnym aspektem jest również zahamowanie parowania wody oraz przyspieszenie kiełkowania nasion pozostawionych po zbiorze. Omawiany zabieg agrotechniczny ma szczególne znaczenie w przypadku uprawy bezorkowej, gdyż od odpowiedniego terminu i jakości zerwanego ścierniska będzie zależało późniejsze zachwaszczenie na polu. Bagatelizując



Brona talerzowa firmy GamaTechnik

— REKLAMA —

AGRO-LIFT
PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH

| | |
|---------------------------------------------|---------------------------------------------|
| brona talerzowa | agregat talerzowy siewny |
| agregat podorywkowy | głębosz |
| agregat uprawowo - siewny z hydropakiem | agregat uprawowo - siewny bez hydropaku |
| kultywator uprawowo - ścierniskowy | |

Nowy Bazanów 5
tel./fax: 81 865 48 80
kom. 605 430 868
537 430 868
e-mail: info@agro-lift.pl

www.agro-lift.pl



Agregat ścierniskowy firmy Agrolift

APH 4.2 z firmy Agro Tom

ten problem, będziemy zmuszeni zainwestować w chemiczną walkę z chwastami, chorobami i szkodnikami, która do tanich niestety nie należy.

Do podstawowych narzędzi stosowanych podczas zrywania ścierniska należą kultywatory ścierniskowe oraz brony talerzowe. Oprócz zasadniczej różnicy w ich budowie, różne jest również ich działanie na glebę. Gruber przeznaczony jest głównie do zrywania wysokich ściernisk, tam gdzie konieczne będzie głębsze wymieszanie resztek z glebą. Kolejną ważną cechą jest skuteczne niszczenie rozłogów perzu, który zostaje

— REKLAMA —

PNEUSEJ

NOWOŚĆ!
DC Compact
SIEWNIK MKC 300
Z BRONĄ TALERZOWĄ
DC 300

Dział Handlowy i Serwis
☎ +48 537 405 418
✉ kopaniecki@pneusej.sk

www.pneusej.sk

wyciągnięty na powierzchnię i usycha. W przypadku stosowania bron talerzowych, ruchome elementy działają niejako jak „siewnik”, gdyż przecinają kłaczka, które pozostawione w ziemi wypuszczają ze wzmożoną siłą. Jednak rzędy talerzy są bardziej odporne na ewentualne zapychanie się materiałem oraz lepiej i bardziej równomiernie mieszają glebę. Dodatkowo brony talerzowe są mniej wrażliwe na zakamienione pole, gdzie w przypadku kultywatorów należy stosować odpowiednie zabezpieczenia. Kolejną zasadniczą różnicą jest, w przypadku bron talerzowych, większe

utwardzenie powierzchni gleby pod warstwą spulchnioną, co może być niekorzystne zwłaszcza w okresie suszy poprzez wytworzenie podszwy uniemożliwiającej obieg wody i powietrza. Jednym z minusów kultywatorów ścierniskowych jest nieco większe zapotrzebowanie na moc, mniejsze prędkości robocze oraz mała uniwersalność maszyn. Obok przedstawiamy specyfikacje wybranych modeli maszyn do uprawy ścierniskowej.

Cena trzymetrowego agregatu ścierniskowego wynosi odpowiednio 10.000 zł producenta GamaTechnik oraz 9.800 zł firmy Agrolift. Z kolei za zawieszoną bronę talerzową o tej samej szerokości roboczej trzeba zapłacić od 2-3 tys. więcej. Agregat ścierniskowy o szerokości roboczej 3 m firmy Agrolift to wydatek ok 19.000 zł, za ciągnioną wersję brony talerzowej z wałem opornym tego producenta należy liczyć się z podobną kwotą, rzędu ponad 20.000 zł. Trzeba mieć jednak na uwadze fakt, iż podane ceny będą zależały od wyposażenia konkretnej maszyny.

— REKLAMA —

Zestawienie agregatów ścierniskowych firm: GamaTechnik, Agrolift i Agrolift

| Model | Szer. robocz. | Zęby/ talerze | Zapotrzebowanie na moc | Masa | Wyposażenie |
|--------------------|---------------|------------------|------------------------|-------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| GamaTechnik S122 | 2,2 m | 5/6 szt. | 70-80 KM | 700-890 kg | Zabezpieczenie spiralne lub sprężynowe, redlice typu Lemken, wał: płaskownikowy uzębiony, sprężynowy, gumowy |
| GamaTechnik S130 | 3,0 m | 7/8 szt. | 100-130 KM | 980-1250 kg | |
| GamaTechnik S139 | 3,9 m | 9/10 szt. | 150-190 KM | 1440-1720kg | |
| Agrolift | 2,2 m | 5/6 szt. | 70-90 KM | 850 kg | Zabezpieczenie spiralne, sprężynowe, wał: rurowy, płaskownikowy, sprężynowy, tandem (płaskownikowy + rurowy) |
| Agrolift | 3,0 m | 7/8 szt. | 90-140 KM | 1050 kg | |
| Agrolift | 3,8 m | 9/10 szt. | 110-170 KM | 1380 kg | |
| Agrolift APSP 2.4 | 2,4 m | 8 szt. | 100-120 KM | 1700 kg | Zabezpieczenie sprężynowo-ściśkowe, wał: rurowy, płaskownikowy, pierścieniowy, daszkowy, teownikowy, packera, crosskill, gumowy, dyskowy |
| Agrolift APSP 3.0 | 3,0 m | 10/5 szt. | 120-160 KM | 2000 kg | |
| Agrolift APSPH 4.2 | 4,2 m | 14 szt./ 2 rzędy | 180-240 KM | 4500 kg | |

Zestawienie bron talerzowych firm: GamaTechnik, Agrolift i Agrolift

| Model | Szer. robocz. | Talerze | Średnica talerza | Zapotrzebowanie na moc | Masa | Wyposażenie |
|--------------------|---------------|---------------------|------------------|------------------------|---------|-----------------------------------------------------------------------------------|
| GamaTechnik T 122 | 2,2 m | 16 szt. | 560 mm | 70-80 KM | 750 kg | Bezobrotowe piasty, zgrzebło wyrównujące, wał: płaskownikowy uzębiony, sprężynowy |
| GamaTechnik T 127 | 3,0 m | 20 szt. | 560 mm | 80-90 KM | 1000 kg | |
| GamaTechnik T 130 | 4,0 m | 24 szt. (32 szt. *) | 560 mm | 90-100 KM | 1150 kg | |
| Agrolift | 2,5 m | 20 szt. | 560 mm | 80-110 KM | 990 kg | Wał: rurowy, gumowy, Packera, sprężynowy |
| Agrolift | 3,0 m | 24 szt. | 560 mm | 100-130 KM | 1150 kg | |
| Agrolift | 4,0 m | 32 szt. | 560 mm | 120-150 KM | 1650 kg | |
| Agrolift AT RS 2.5 | 2,5 m | 20 szt. | 510/560 mm | 70-90 KM | 2000 kg | Piasta bezobrotowa, sprzęg do siewnika, wółka hydrauliczna |
| Agrolift AT RS 3.0 | 3,0 m | 24 szt. | 510/560 mm | 90-110 KM | 2500 kg | |
| Agrolift AT RS 4.0 | 4,0 m | 32 szt. | 510/560 mm | 110-130 KM | 3300 kg | |

*możliwa większa liczba talerzy

gamatechnik
maszyny rolnicze

jakość na każdym polu

U nas w standardzie:

- ☑ stal o podwyższonej wytrzymałości
- ☑ zabezpieczenie antykorozyjne cynkowe
- ☑ malowanie proszkowe

Gamatechnik, ul. Beutlera 16, 62-330 Nekla

☎ 61 66 99 044, 725 00 00 10

✉ biuro@gamatechnik.pl

🌐 gamatechnik.pl

Techniczne wizytówki

Agregaty ścierniskowe Gamatechnik

W tej maszynie talerze równające posiadają osobną ramę połączoną przez uchylne równoległoboki z wałem podporowym. Dzięki takiemu rozwiązaniu zmiana głębokości pracy zębów roboczych nie pociąga za sobą konieczności regulacji talerzy, ponieważ ich głębokość jest ustawiona względem położenia wału podporowego, a nie zębów, jak w maszynie tradycyjnej. Dodatkowo w tym typie agregatu

ścierniskowego istnieje możliwość zamontowania, zamiast tradycyjnych talerzy równających, dwóch rzędów talerzy roboczych analogicznych jak w bronie talerzowej. Wówczas każdy talerz umieszczony jest na osobnej słupicy i zabezpieczony czterema wałkami gumowymi w miejscu połączenia z ramą.

Wszelkie informacje o głębokościach można uzyskać w firmie Gamatechnik z Nekli.



— REKLAMA —

KÄRCHER

nowe i używane
myjki ciśnieniowe

AUTORYZOWANY
DYSTRYBUTOR

**Nilfisk
ALTO**

works for you

GÜTTLER

www.guttler.pl

Dziadkowo 5b, 56-330 Cieszków
tel. 507 158 699, 606 211 056

e-mail: karchex@vp.pl
www.karchex.eu

OPRACOWANIE ■ Aneta Supeł

Przyczepa rolnicza Wielton PRS-2/W12 - Long



Przyczepy tego typu przeznaczone są głównie do przewozu produktów rolniczych, w szczególności sypkich, takich jak zboża i kukurydza. Zastosowana w nich dolna burtka Fuhrmann wpływa na sprężystość oraz dokładność przylegania. Produkty dodatkowo wyróżnia technologia uszczelnienia. Przyczepa ma konstrukcję standardową z przednią osią na obrotnicy - z dyszlem nowej generacji, który wpływa na zwrotność. Skrzynia ładunkowa umożliwia otwieranie

burt z każdej strony zamkiem centralnym. Zastosowany innowacyjny system siedmiu zamków zapewnia nieodkształcanie i idealne utrzymanie. Trójstronny wywrot skrzyni ułatwia wygodne i sprawne rozładowanie przyczepy. W tylnej burcie umieszczone jest dodatkowe okno wysypowe, które daje możliwość wyładunku strumieniowego. Przyczepa może być wyposażona w plandekę.

Maszyna dostępna w firmie TORAL w Gostyniu.

Wycinacz szczękowy Redrock Alligator

Sposób wybierania paszy z pryzmy ma wpływ na jej jakość oraz na szybkość operacji związanych z przygotowaniem TMR. Wycinacz szczękowy Redrock Alligator pozwa-

la na szybkie i sprawne załadowanie wozu paszowego kiszonką z kukurydzy lub traw, pozostawiając gładkie czoło pryzmy. Umożliwia także przecięcie balotów sianokiszonki, co z kolei w znaczny sposób ułatwia i skraca pracę paszowozu. Jakość materiałów oraz konstrukcja zapewniają długą i bezawaryjną codzienną pracę. Dostępne są szerokości od 140 do nawet 300 cm.

Więcej informacji zapewnia importer Karchex Dziadkowo.



— REKLAMA —

Głębosz - G XI firmy Agro-Tom

Dzięki zastosowaniu nowoczesnych zębów nadaje się do wykonywania głębokiego spulchniania nawet do 50 cm. Dzięki czemu można poprawić podsiąkanie gleby, spulchnić miejsca szczególnie narażone na ubijanie, m.in. ścieżki technologiczne oraz poprzeczniaki. Zaletą głębosza jest możliwość wykonywania orki i podorywki. Poza sekcją zębów spulchniająco-uprawowych G XI jest wyposażony

w podwójny wał kołczasty, który zapewnia odpowiednie doprawienie i wyrównanie uprawianej ziemi. Maszyna występuje w szerokościach roboczych: 2,5 m; 3 m i 4 m. Zastosowano dwa typy zabezpieczenia przed kamieniami: kołkowe - GK XL oraz hydrauliczne - GSH XL.

Szczegółowe informacje o Głęboszu G XI można uzyskać w firmie Agro-Tom w Pogorzeli lub u autoryzowanych dilerów marki Agro-Tom.



Mlewnik walcowy KS 400 firmy Sobmetal

Urządzenie znajduje zastosowanie w mieszalnicach produkujących paszę typowo dla drobiu. Zapewnia ono odpowiednią strukturę ziarna - powstaje swoista kruszonka, która jest dobrze trawiona przez drób. Ziarno nie ulega podgrzaniu, co eliminuje straty białka w paszy. Dzięki temu kury osiągają korzystne efekty żywieniowe. Mlewnik doskonale sprawdza się także przy procesie granulacji. Do użycia nadaje się każdy rodzaj śruty.

Urządzenie posiada silnik napędowy i dwa wały mielące o różnej prędkości. Maszynę można zastosować w każdej mieszalnicach i w różnych wydajnościach: od 5 do 30 t/h. Niski poziom pylenia i hałasu to kolejne atuty.

Urządzenie dostępne w firmie Sobmetal z Rogożewa.



METAL-FACH

ZADZWOŃ
I WYNEGOCJUJ
SWÓJ RABAT



Prasa stałokomorowa Z-562

- komora zwijania 16 lub 18 walcowa
- średnica beli: 1200 mm
- podajnik widłowy lub wirnikowy (rotor + noże)

CENA OD 42 500,00 zł



Prasa stałokomorowa Z-587

- komora zwijania łańcuchowa
- średnica beli 1200 mm lub 1500 mm
- podajnik widłowy

CENA OD 43 000,00 zł



Prasa stałokomorowa Z-602

- komora zwijania walcowo-łańcuchowa
- średnica beli 1200 mm
- podajnik wirnikowy (rotor + noże)

CENA OD 58 000,00 zł



Prasa zmiennokomorowa Z-589

- komora zwijania pasowa
- średnica beli 500 - 1600 mm
- podajnik widłowy lub wirnikowy (rotor + noże)

CENA OD 75 000,00 zł

Do podanych cen należy doliczyć podatek VAT (23%). Przedstawiona oferta nie stanowi oferty myśli przepisów Kodeksu Cywilnego. Przedstawione zdjęcia mają wyłącznie charakter poglądowy i mogą się różnić w zależności od wybranego wyposażenia.



ul. Gostyńska 71
64-000 KOŚCIAN
Tel.: 65 511 09 08
Kom.: 607 046 668 / 607 530 900 / 665 959 001

ul. Gostyńska 13
63-820 PIASKI
Tel.: 65 572 05 21
Kom.: 667 700 065 / 603 171 128 / 603 356 330

ul. Fletnowo 38 k/Grudziądz
86-134 DRAGACZ
Tel.: 52 332 52 53
Kom.: 607 712 713 / 603 331 129 / 605 511 155



www.agromep.pl

SCHMIDT

POLSKA MARKA. NIEZAWODNE ŁADOWARKI.

W OFERCIE ŁADOWARKI O SZEROKOŚCI OD 90CM
JUŻ OD 54 900zł NETTO!

WWW.SCHMIDTMACHINERY.COM



LUBIATÓW 60R, 59-500 ZŁOTORYJA ☎ 881 206 316

— REKLAMA —

**XXI PAŁUCKIE
TARGI
ROLNE
NA PLACU
DAWNEJ
CUKROWNI
ŻNIN**

**19-20
SIERPNI
2017**

Informacje i zgłoszenia:
www.palukityv.pl/targi
tel. 601-65-45-06

HURTOWA SPRZEDAŻ PALIW



kom. 501 078 706 tel. 62 734 30 92

**Stachura
Sbeton**
Rok założenia 1963

Stachura Michał
63-708 Rozdrażew, ul. Parkowa 4
Tel./fax 62 722-11-64
Kom. 601-252-647, 603-603-972

**Beton
Towarowy**

- żelbetonowe płyty oporowe silosowe o wymiarach: 220x110x70 cm, 150x110x70 cm posadzki przemysłowe
- płyty obornikowe i zbiorniki na gnojownicę
- płyty drogowe (300x150x15cm)
- bloczki M-6
- inne wyroby z betonu
- układanie kostki brukowej
- produkcja i układanie trylinki z wibroprasy
- kompleksowe wykonywanie fundamentów, ław fundamentowych, posadzek oraz stropów w budynkach mieszkalnych, gospodarczych i przemysłowych

www.stachura-beton.pl

O ciągnikach marki Kubota wiedzą naprawdę dużo

Firma Polsad Jacek Korczak z Fabianowa (powiat ostrowski, woj. wielkopolskie) - dealer sprzętu

Kubota rozwija współpracę z kolejną szkołą rolniczą - ZSR w Lututowie (powiat wierszowski, woj. łódzkie). W dniach 12-13 czerwca przeprowadziła w tej placówce szkolenie, w trakcie którego zaprezentowano ciągniki serii M5 i M7. Uczestniczyli w nich uczniowie klas I-III technikum mechanizacji i technikum agrotechniki, a także uczniowie szkoły zawodowej. Podobne zajęcia w lutym tego roku odbyły się w Zespole Szkół Przyrodniczo-Politechnicznych Centrum Kształcenia Ustawicznego w Marszewie.

Pierwszego dnia szkolenia w lututowskiej placówce przyszli mechanizatorzy (i nie tylko) wzięli udział w wykładzie poświęconym z prezentacją sprzętu Kuboty. Największy zachwyt znów wzbudził model M7 o mocy 170 KM i przekładni bezstopniowej KVT. W rolę wykładowcy ponownie wcielił się Jakub Czerwiak, specjalista ds. produktu marki Kubota. Mówił m.in. na temat nowoczesnych rozwiązań proponowanych w ciągnikach. Chętnie odpowiadał na wszystkie pytania zadawane przez uczniów. Dzielił się z nimi swoimi spostrzeżeniami i doświadczeniem.

13 czerwca przeprowadzono konkurs wiedzy o sprzęcie Kubota. Młodzież - w specjalnie

Około 120 uczniów Zespołu Szkół Rolniczych w Lututowie podczas niecodziennych zajęć miało okazję zapoznać się z najnowszymi rozwiązaniami proponowanymi w ciągnikach marki Kubota.

przygotowanym dla nich teście - odpowiadała na pytania zarówno z historii, jak i nowinek technicznych. O zwycięstwie zdecydowała dogrywka. Najlepszy okazał się Adam Kontowski. W nagrodę za zdobycie pierwszego miejsca otrzymał tablet. Na drugim miejscu podium uplasował się Dominik Wójcik. W nagrodę dostał zestaw profesjonalnych kluczy nasadowych. Trzecie miejsce przypadło w udziale Tomaszowi Olszewskiemu, któremu wręczono upominki firmowe Kuboty, m.in. minimodel ciągnika. Pozostali uczestnicy konkursu otrzymali gadżety i materiały szkoleniowe. Nagrody przekazała kierownik szkolenia praktycznego Elżbieta Herbik-Demkowska. - *Poziom wiedzy uczniów okazał się naprawdę wysoki. Jesteśmy tym bardzo pozytywnie zaskoczeni. Żeby wyłonić zwycięzcę, musieliśmy przeprowadzić dogrywkę. Cieszy nas to niezmiernie, bo jest to dowód na to, że uczniowie poważnie myślą o pracy w branży rolniczej, nie boją się otwierać na nowości, są chłonni wiedzy, z ciekawością przypatrują się nowym rozwiązaniom technicznym - mówił w rozmowie z portalem wiescirolnicze.pl Paweł Skorupa z firmy Polsad Jacek Korczak.*

M7 to ciągniki do ciężkich zadań, które mają ponad 9 ton udźwigu. Ich oficjalna premiera odbyła się w marcu 2015 roku na targach w Kielcach. Seria M5 natomiast to ciągniki w przedziale między 90 a 115 KM. To najnowsze modele, spełniające najnowszą normę emisji spalin Tier 4. Zostały one wprowadzone do sprzedaży w tym roku, ich polska premiera - pierwsza prezentacja odbyła się na Targach Ferma w Łodzi.

GALERIA na wiescirolnicze.pl



Uczniowie przy ciągniku z serii M7 o mocy 170 KM

— REKLAMA —

POLSAD
lider wielomarkowy

**Kubota
seria M7**
Japońska Siła



Więcej informacji u Twojego lokalnego przedstawiciela
POLSAD JACEK KORCZAK

| | |
|----------------------------------------|---------------------------------------|
| Włocławek, Radziejów, Aleksandrów Kuj. | Kalisz, Sieradz, Pleszew, Jarocin |
| 607 197 237 | 607 190 479 |
| Toruń, Golub Dobrzyń, Lipno | Grójec, Warka, Białobrzegi, Piaseczno |
| 502 061 353 | 607 997 663 |
| Kutno, Płock, Łęczyca | Bełchatów, Pajęczno, Wieluń |
| 607 190 848 | 607 197 359 |
| Konin, Mogiła, Turek | Łódź, Poddębice, Brzeziny |
| 607 190 354 | 607 198 412 |
| Tomaszów, Opoczno | Piotrków Tryb., Radomsko |
| 605 297 239 | 502 060 372 |
| | Kępno, Wieruszów |
| | 502 059 761 |

www.polsad.net

(mp)



Zwycięzcy konkursu

WIEŚCI ROLNICZE ZAMÓW PRENUMERATĘ

Imię i nazwisko:

Adres:

Tel. Kontaktowy:

E-mail:

Pieniądże należy wpłacić na konto bankowe:
Bank PKO BP S.A. o. Jarocin
98 1020 2212 0000 5202 0093 3929

Dane do wpłaty:
**Południowa Oficyna Wydawnicza
Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin**

W tytule:
„Opłata za prenumeratę Wieści Rolniczych”

Wypełniony druk wraz z potwierdzeniem przelewu prosimy przesać na adres:

**Redakcja „Życia Pleszewa”
ul. Kaliska 24, 63-300 Pleszew**

Zgadzam się na przetwarzanie moich danych osobowych zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. Nr 133, poz. 833).

.....
Data i podpis

Prenumerata na okres:
(wypełnij odpowiednie pola)

od do 2017 r.

od do 2018 r.

Miesięczny koszt prenumeraty: **4,00 zł**

Całkowity koszt prenumeraty: zł
(za wybrany okres)



Realizatorem przesyłki jest: Redakcja „Wieści Rolnicze”, Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin, tel. 62 747-15-31 Zarejestrowana pod nr KRS: 0000053718 w Sądzie Rejonowym w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy KRS, NIP 617-19-79-904, numer rachunku bankowego 98 1020 2212 0000 5202 0093 3929; REGON 251010225. Wydawca: „Wieści Rolniczych”, „Gazety Jarocińskie”, „Życia Pleszewa”, „Życia Gostynia”, „Życia Rawicza” i „Gazety Krotoszyńskiej”.

KRUS uświadamia wiejskie dzieci

„Bezpiecznie na wsi to podstawa - środki chemiczne to nie zabawa” - pod tym hasłem odbył się w tym roku konkurs dla dzieci ze wsi.

Ponad 34 tys. dzieci wzięło udział w konkursie plastycznym organizowanym przez KRUS, promującym zasady bezpieczeństwa na wsi. Akcja prowadzona jest od 7 lat i cieszy się coraz większym zainteresowaniem.

Do udziału w przedsięwzięciu zostały zaproszone wszystkie szkoły wiejskie i miejsko-wiejskie. W każdym powiecie wyłaniano kilku zwycięzców, którzy przechodzili do etapu regionalnego i dalej ogólnopolskiego. Uroczyste podsumowanie konkursu odbyło się 14 czerwca w Sali Kolumnowej Sejmu.

Podsumowanie konkursu na etapie wojewódzkim w Wielkopolsce miało miej-



Wspólne zdjęcie uczestników konkursu, rodziców i organizatorów

scę w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu. W trakcie spotkania Adam Minkowski, dyrektor OR KRUS przekonywał, że

świadomość wiejskich dzieci dotycząca niebezpiecznych sytuacji na terenie gospodarstwa wzrasta. (doti)



Dzień Pola Grupy Producentów „Pot-Tucz”

Dla integracji, wymiany doświadczeń i weryfikacji stanu tegorocznych upraw Spółdzielcza Grupa Producentów „Pot-Tucz” Potarzyca zorganizowała Dzień Pola w Siedleminie (Wielkopolska).

Jak wyjaśnia prezes Euge-

niesz Giertych, prezes Grupy Producentów „Pot-Tucz”, już od kilku lat czerwcowe spotkanie wpisuje się w stały harmonogram wydarzeń, w którym uczestniczą członkowie zrzeszenia. Jest to przede wszystkim doskonała forma do oderwania

się od pracy i spędzenia wspólnego czasu z kolegami po fachu, z którymi podczas luźnych rozmów można wymienić się wiedzą.

Spółdzielcza Grupa Producentów „Pot-Tucz” Potarzyca działa od wielu lat. - Obecnie

jest nas 32 producentów - tłumaczy Daniel Janicki, członek „Pot-Tucz”. Warto podkreślić, że grupa dysponuje 20 wspólnymi maszynami, które w pojedynczym gospodarstwie mogłyby nie być wykorzystane w 100 procentach. Niektóre z maszyn zostały zaprezentowane na Dniu Pola w Siedleminie. W spotkaniu, oprócz rolników, uczestniczyli także przedstawiciele firm współpracujących z grupą: w tym firmy nasienne, paszowe i maszynowe. Główną atrakcją imprezy była przejażdżka konnymi bryczkami leśnymi i polnymi duktami, podczas której można było ocenić stan zbóż. (doti)



Największe targi rolnicze na południu Polski

Najpiękniejsze jałowki, najnowsze maszyny i najcenniejsze informacje w dziedzinie produkcji mleka - czas na podsumowanie targów rolniczych Opolagra 2017.

Z pewnością największym zaskoczeniem dla uczestników tegorocznej wystawy rolniczej w Kamieniu Śląskim k. Opola był deszcz, który padał w sobotę. Opolagra zarówno dla

większości wystawców, jak i zwiedzających była od zawsze synonimem przepięknej i upalnej aury. Załamanie pogody jednak nie trwało długo i już do końca wydarzenia świeciło słońce. Zwiedzający i wystawcy do swej dyspozycji mieli aż 42 hektary, na których rozłożono namioty, ustawiono podesty i zorganizowano ringi pokazowe. Podczas otwarcia



Osoby, które przybyły na wystawę, chętnie brały udział w wykładach i pokazach organizowanych przez wystawców. Tłumy zainteresowanych zebrał kucharz dający show na stosiku Krajowej Federacji Hodowców Drobiu i Producentów Jaj



Podobnie jak w ubiegłym roku, również i w tym kibicowaliśmy naszemu redakcyjnemu koleźce w konkursie Manitou CUP, który zorganizowany był właśnie dla dziennikarzy. Paweł Nowicki z „Więści Rolniczych” zajął drugie miejsce. Ostatnie miejsce na podium przypadło Michałowi Wołosowiczowi („Bez pluga”), a zwyciężcą został Grzegorz Kita z GAgroTV.

Fot. D. Jańczak



Furorę wśród najmłodszych na imprezie robiły „krówki - maskotki” SM w Gostyniu



Dzień Mleka w Gostyniu

Na promocję mleka z akcentem kulturalno-sportowo-rozrywkowym zdecydowała się Spółdzielnia Mleczarska w Gostyniu (Wielkopolska), która była organizatorem imprezy pod hasłem „Dzień Mleka”. Spotkanie, ze względu na bogaty program, podobnie jak w latach poprzednich, cieszyło się sporym zainteresowaniem. Coś dla siebie znaleźli miłośnicy sportu. Ponad 400 osób wzięło udział w Mlecznym Biegu na dystansie 5,5 kilometra.

Pierwszy do mety dobiegł Dawid Miaskowski z Leszna.

Umiejętności kulinarne zaprezentowały natomiast koła gospodyń wiejskich z powiatu gostyńskiego. W tym roku ich zadaniem było wykonanie rogalików - koniecznie z mleka, masła i śmietany gostyńskiej.

Jurorzy uznali, że za całokształt pracy należy nagrodzić KGW ze Skoraszewic. Właśnie to koło otrzymało nagrodę w wysokości 500 zł. (doti)

— REKLAMA —

SPRZEDAŻ CIELĄT
krajowych i importowanych
Sprzedaż wyłącznie na zamówienie od 20 sztuk

tel. 782 169 714

SKUP BYDŁA BKM

SZYBKI ODBIÓR
PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ

TEL. 666 055 585

Przedsiębiorstwo **BIS Poznań**
Grunwaldzka 48, 63-840 Krobia

JAŁOWIC CIELNYCH

Oferujemy jałowice cielne i pierwiastki rasy HF

65 573 86 31
www.bis.poznan.pl | magdabis@poczta.onet.pl

— REKLAMA —

KREDYTY DLA ROLNIKÓW i FIRM

Z opóźnieniami BIK, KRUS, PODATEK i KOMORNIK

LEASING na maszyny i urządzenia

Kredyty preferencyjne na zakup ziemi

Tel. 798-751-849

Możliwy dojazd do klienta

Oddłużeniowe POŻYCZKI DLA ROLNIKÓW!

Na spłatę zaległości BIK, KRUS, komornik! Nie pobieramy opłat wstępnych! Dojazd do klienta. Wypłata środków w 7 dni!

www.kredyt-partner.com.pl
tel. 798-975-384, 506-506-024

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ

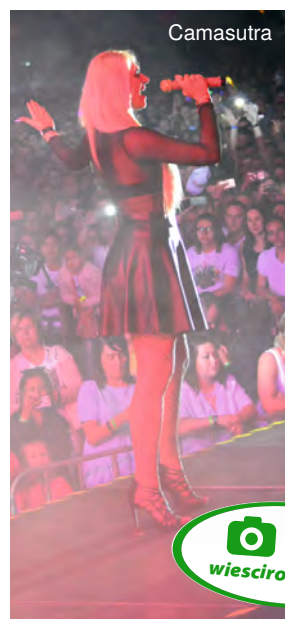
61-812-54-69 71-718-32-25
63-278-62-25 54-421-00-45
65-619-34-15 22-100-45-96
509-574-644 509-058-388

www.konstal-garaze.pl

Disco Stars Festiwal za nami

Fani muzyki disco polo tłumnie przybyli na koncerty Disco Stars Festiwal w Roszkowie. Furorę zrobił występ Zenka Martyniuka z zespołem Akcent. Uczestnicy - w tym

także szczęśliwi zwycięzcy naszych festiwalowych konkursów - świetnie bawili się jednak również przy innych zespołach, m.in. przy Camasutrze (na zdjęciu z lewej).



Camasutra



Megustar

Więcej zdjęć na wiescirolnicze.pl

KRUS w Gnieźnie z nową siedzibą

Od czerwca gnieźnieńska placówka KRUS ma nową siedzibę. Z funkcjonalnymi wnętrzami i dużym parkingiem dla klientów.

Na uroczyste otwarcie obiektu zjechali parlamentarzyści oraz centralne i wojewódzkie władze KRUS-u. Przecięcia wstęgi przed wejściem do nowej siedziby dokonali: poseł PiS Zbigniew Dolata, wiceprezes KRUS Andrzej Kneć, dyrektor regionalnego oddziału KRUS w Poznaniu Adam Minkowski oraz starosta gnieźnieński Beata Tarczyńska. Zebrani goście gratulowali kierownik placówki Beacie Adamczyk i dziękowali za jej zaangażowanie w przystosowanie budynku do potrzeb pracowników i klientów.



Więcej zdjęć na wiescirolnicze.pl

— REKLAMA —

Gwarancja na wykonane usługi! R.U.H. TERMIT
fumigacja, zamglawianie, zadymanie, zwalczanie szkodników, zwalczanie much i zabezpieczenia, odgrzybianie
DOJAZD GRATIS!
GAZOWANIE ZBOŻA
(w silosach), w magazynach, w przyzniskach (tp)
Tel. 604-226-353 więcej na: www.termit24h.pl

— KUPIĘ —
JAŁOWICE WYSOKO CIELNE
tel. (61) 437-75-27, 602-731-229

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
Ubojnia „KOWAL”
Dąbrówka Wielkopolska, ul. Główna 28
DOLNY ŚLĄSK Tel. 663-457-897 WIELKOPOLSKA Tel. 661-822-159

Zielone Pola Pawłowice z Osadkowski SA

Podczas Zielonych Pól z firmą Osadkowski SA na 75 hektarach poletek doświadczalnych w Pawłowicach, k. Leszna (Wielkopolska) zaprezentowano kilkadziesiąt odmian zbóż i rzepaku. Rolnicy mogli ocenić tegoroczne plonowanie przy zastosowaniu różnych systemów uprawy oraz wykorzystaniu konkretnych technologii fungicydowych.

Impreza łącząca naukę z praktyką odbyła się na terenie gospodarstwa należącego do Instytutu Zootechniki Państwowego Instytutu Badawczego Zakładu Doświadczalnego Pawłowice. Na Zielone Pola Pawłowice rolnicy przybyli z różnych stron Wielkopolski. Swoją wiedzę mogli wzbogacić na wykładach prowadzonych przez m.in. prof. dr. hab. Witolda Grzebisza, kierownika Katedry Chemii Rolnej i Biogeochemii



Fot. D. Jarczyk

Więcej zdjęć na wiescirolnicze.pl

Rolnicy chętnie wymieniali się doświadczeniami. Oceniali obecną sytuację na polach i prognozowali zbiory

Środowiska Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, który od wielu lat kieruje pracami związanymi z podstawowymi aspektami żywienia, systemami nawożenia i technologiami

nawożenia roślin uprawnych. Cenne informacje w trakcie prelekcji podawał także prof. dr hab. Marek Korbas, kierownik Zakładu Mikologii IOR w Poznaniu PIB - specjalista z zakresu

fitopatologii i mikologii oraz ochrony roślin rolniczych, a także ogrodniczych i warzywnych. Koordynuje on doświadczenia na polach w Pawłowicach.

Równie wartościowe, jak wykłady, dla właścicieli gospodarstw były prezentacje poletek z różnymi odmianami zbóż i rzepaku. Podczas zwiedzania pól rolnicy mogli zasięgnąć porady specjalistów. Opiekę merytoryczną i ocenę stanu zdrowotności łanu oferowali pracownicy Instytutu Ochrony Roślin PIB Poznań. Dobre technologie ochrony i nawożenia dolistnego zaprezentowały podmioty: Arenda Charbielin, GR Krzysztof Jachimowski, IZ PIB ZD Pawłowice, GPH Farmer, Attis Jakubowice, Sarna Sp. z o.o. Zainteresowaniem cieszyły się także wystawione maszyny rolnicze. (doti)



Fot. Trouw Nutrition Polska

Więcej zdjęć na wiescirolnicze.pl

Srebrny jubileusz Trouw Nutrition Polska

Firma Trouw Nutrition, specjalizująca się w produkcji premiksów witamino-mineralnych i dodatków paszowych dla zwierząt gospodarskich, na polskim rynku jest już 25 lat. Z tej okazji na początku czerwca odbyła się uroczysta gala, którą poprowadził Tomasz Kammel. Imprezę uświetnił koncert grupy Bajm.

Jubileusz zorganizowano w Hotelu Narvil w Serocku pod Warszawą. Firma do wspólnego świętowania za-

prosiła klientów, z którymi współpracuje od lat. Jak przystało na tak znamienitą uroczystość, nie mogło zabraknąć przemówienia prezesa zarządu Trouw Nutrition Polska - Marcina Galińskiego, który opowiedział o początkach firmy w kraju, jej osiągnięciach, ale także o planach na przyszłość.

Po oficjalnych przemówieniach nadszedł czas na część rozrywkową. W jej trakcie odbył się m.in. koncert jednego z najlepszych w Polsce zespołów coverowych - Drugi Tydzień. Ostatnią niespodzianką wieczoru był natomiast koncert grupy Bajm. (mp)

O TMR i halach udojowych z firmą Rymek

Firmy Rymek i Josera Polska dla swoich klientów i współpracujących podmiotów branżowych w Szelejewie (Wielkopolska) zorganizowały spotkanie pod hasłem „Piknik u Rymka”. Dużą niespodzianką dla Arkadiusza Rymaniaka, założyciela firmy Rymek, przygotował Leszek Hądzlik, prezydent Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka. Wraz z Mariuszem Chrobotem, dyrektorem biura Wielkopolskiego Związku Hodowców i Producentów Mleka przywiózł Honorową Odznakę PFHBiPM. - Pozwolą państwu,

że przedstawię państwu człowieka, który oprócz tego, że jego firma działa na rzecz hodowli bydła i produkcji mleka, to sam swoją osobą wnika w szeregi naszego zrzeczenia. Arkadiusz Rymaniak wiele nam pomaga i jest uznaną osobą w całej Polsce - przemawiał Leszek Hądzlik.

Firma Rymek zajmuje się sprzedażą, montażem i serwisem urządzeń niezbędnych przy produkcji mleka - hale udojowe, dojarki rurociągowe i bańkowe, schładzalniki mleka, stacje żywienia krów oraz stacje odpajania cieląt. (doti)



Fot. D. Jarczyk

Więcej zdjęć na wiescirolnicze.pl

Leszek Hądzlik, prezydent Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka wręczył Arkadiuszowi Rymaniakowi, właścicielowi firmy Rymek, Honorową Odznakę PFHBiPM

— REKLAMA —

TRANSPORT PROSIĄT
tel. 606 427 238

Beata i Grzegorz
Szablewscy
z Kowalewa

LEŚNY AZYL

- Tutaj można posiedzieć, pomyśleć, wyciszyć się i zostawić cały ten panujący „zgiełk” z boku. Popatrzeć na przychodzące sarny i posłuchać pięknego śpiewu ptaków, w głównej mierze kosów - mówią Beata i Grzegorz Szablewscy, właściciele ogrodu w Kowalewie.



DOROTA PIĘKA-PATERCZYK
Wielkopolski Ośrodek Doradztwa
Rolniczego w Poznaniu

W dzisiejszych wędrownkach po ciekawych miejscach zapraszam do ogrodu Beaty i Grzegorza Szablewskich z Kowalewa (powiat pleszewski), którzy wspólnie z rodzicami pana Grzegorza - Anną i Józefem oprowadzą nas po swoim kompleksie ogrodowo-leśnym. Zaraz przy wejściu na posesję uwagę zwracają pięknie kwitnące krzewy róż. Dalej widzimy różne gatunki kolorowych roślin, mostek z oczkiem wodnym, w którym pływają rybki, altankę, basen oraz soczystą, zieloną trawę, o którą z niezwykłą starannością dba pan Grzegorz. Swoje kwitnienie kończą już różaneczniki i azalie. Ich krzewy obsypane były dużą ilością kwiatów. Idąc



Ciekawa kolorystyka w ogrodzie



Obficie kwitnąca róża pienna

dalej przechodzimy do części warzywnej, która jest królestwem pani Anny. Rosnące tam warzywa pomimo trudnej wiosny wyglądają bardzo ładnie. Są zadbane i wypielęgnowane. Pani Anna zaznacza: - *Problemem od pewnego czasu jest turkuć podjadek, który zadomowił się w ogrodzie i niszczy rośliny.* Rosnące w tej części ogrodu drzewa owocowe są szczepione przez pana Józefa, który jest ekspertem w tej dziedzinie i na drzewie jabłoniowym mam okazję zobaczyć kilka różnych odmian, które na tym etapie rozwoju różnią się kształtem liści. Wiele rosnących w całym ogrodzie roślin powstało dzięki jego umiejętnościom przeszczepiania. - *Z pojedynczych gałązek wyhodowałem dużo różnych gatunków. Prawie wszystkie rosnące u nas róże szczepiłem sam* - opowiada pan Józef. Podkreśla, że lubi to robić i ma chyba „dobrą rękę” do roślin. Pan Józef uwielbia tworzyć coś od samego początku, dlatego wiele rosnących w ogrodzie roślin wyhodował sam. Śledzi wszelkie nowości i chętnie czyta fachową prasę ogrodniczą. Jest dobrym obserwatorem i kocha przyrodę.

Wychodząc z części warzywno-sadowniczej, mijamy staw, przy którym z jednej strony rosną wierzyby, a z drugiej rośliny iglaste. Mijamy pergole i idziemy alejką obłożoną po obu stronach kamieniami, wzdłuż której rosną drzewa daglezji i brzozy. I w końcu wchodzimy do tego leśnego rajku, który swoich gości wita specjalnie przygotowanym przez pana Grzegorza napisem WELCOME. - *Wiele lat temu w miejscu, w którym teraz jesteście, rosły warzywa uprawiane na sprzedaż. Kiedy sytuacja na rynku warzyw zmieniła się i spadła ich opłacalność, rodzice postanowili coś zmienić i zrodził się pomysł, aby założyć las. Było to 18 lat temu i wtedy tata ze wsparciem małego pomocnika - naszego syna Kuby zaczął sadzić las. W głównym stopniu były to brzozy, które wtedy były najbardziej dostępne* - opowiada pan Grzegorz. Brzozy osiągnęły już duże rozmiary. - *Później dosadzano inne gatunki: olszyny, sosny i daglezje* - dodaje pani Beata. Właściciele myśleli również o stworzeniu alei drzew owocowych, jednak zbyt mała ilość światła uniemożliwiła prawidłowy rozwój i te drzewa nie sprawdziły się. W tym miejscu rośnie również lawenda. Pani Beata marzyła o ciekawej alejce z tych roślin, ale jednak brak światła spowodował, że rośliny dobrze nie rosły i posadzono je razem w jednym miejscu, dzięki czemu tworzą dużych rozmiarów kępę. Warto zaznaczyć, że dookoła lasu znajduje się ścieżka przeznaczona do biegania, spacerowania i uprawiania nordic walking.

Właściciele wymarzyli sobie, żeby trawa rosnąca między drzewami przypominała mięciutkie runo leśne, dlatego bardzo dbają o regularne koszenie, które zajmuje panu Grzegorzowi 6 godzin. - *Gdyby trawa nie*

była regularnie koszona wyglądałaby zupełnie inaczej - zaznacza. Pani Beata z dumą podkreśla: - Wszystkie elementy architektoniczne, które tutaj są, zbudował mój mąż Grzegorz. Dzięki jego zaangażowaniu powstały ławki, stoły, pergole, huśtawki. Jest specjalnie przygotowane miejsce do grillowania oraz duża, przestronna altana, która powstała kilka miesięcy temu. Mąż całą zimę coś obmyśla, rysuje, przelicza, kalkuluje, aby na wiosnę przystąpić do realizacji swoich pomysłów - mówi pani Beata. Pan Grzegorz ma pozytywnego zbika na punkcie organizowania ognisk w lesie i spędzania przy nich czasu wolnego. Jako doświadczony strażak robi to bardzo profesjonalnie!

Również w tym miejscu swoje dzieła tworzy pani Beata, która jest nauczycielem i posiada duże zdolności manualne. Ma bardzo ciekawe pomysły, które są wykorzystywane przez okolicznych mieszkańców podczas organizacji dużych imprez masowych.

Las stał się ulubionym miejscem wszystkich domowników. Oni tutaj wypoczywają, grillują, rozmyślają i relaksują się. A dodatkowo stworzył wyjątkową enklawę dla ludzi, zwierząt i ptaków.

To leśne miejsce pokochali również goście odwiedzający państwa Szablewskich. - *Dzieci mają gdzie pobiegać i wyszaleć się. Jest tutaj dla nich bezpiecznie, bo daleko od ulicy. A dorośli mile spędzają czas siedząc przy grillu. Wszyscy więc zadowoleni* - śmieje się pani Beata. Pan Grzegorz, który jest pomyslowym człowiekiem, a przy tym zapałym kibicem piłki nożnej stworzył „strefę kibica” i mecze, którym towarzyszy wiele emocji, ogląda się na wolnym powietrzu. Na zakończenie naszego spotkania Beata i Grzegorz Szablewscy z Kowalewa podkreślają: - *Tutaj można posiedzieć, pomyśleć, wyciszyć się i zostawić cały ten panujący „zgiełk” z boku. Popatrzeć na przychodzące sarny i posłuchać pięknego śpiewu ptaków, w głównej mierze kosów.* Tak jak moi rozmówcy dobrze czują się w swoim leśnym azylu, tak ja również stwierdzam, że to miejsce ma swój charakter i jest naprawdę wyjątkowe!



Leśny azyl państwa Szablewskich

Powoli zaczyna się sezon na ogórki. Wykorzystajmy ten czas, by je zakiszyć lub zakonserwować, bo to mało skomplikowana czynność, a zimą będziemy mogli cieszyć się ich smakiem i aromatem. Sezon ogórkowy warto też wykorzystać do przygotowania potraw, których głównym składnikiem będzie właśnie to warzywo.

Honorata Dmyterko

ZIELONY KOKTAJL

Składniki:

- około 200 g jarmużu lub szpinaku
- 2 dojrzałe awokado
- 2 długie zielone ogórki
- garść bazylii
- sok z 2 cytryn
- szczypta soli
- 1 l wody mineralnej niegazowanej lub źródlanej mocno schłodzonej
- kostki lodu



Wykonanie:

dokładnie umyty jarmuż lub szpinak przekładam do dużego i wysokiego naczynia (blendera). Awokado obieram ze skórki i usuwam pestkę. Dodaję do jarmużu. Umyte ogórki kroję w grubsze plasterki i dokładam do pozostałych składników. Dodaję wyciśnięty sok z cytryny i bazylię, szczyptę soli oraz wodę. Całość miksuję. Podaję mocno schłodzone z kostkami lodu.

SAŁATKA „SZYBKO I PROSTO”

Składniki:

- około 10 ugotowanych ziemniaków średniej wielkości
- 4 średnie zielone ogórki
- 1 łyżeczka musztardy
- 2 łyżki majonezu
- 3 łyżki jogurtu greckiego
- 1 ząbek czosnku
- szczyptę koperku
- natka pietruszki
- koperek
- sól
- pieprz
- 1 czerwona cebula

Wykonanie:

Ziemniaki kroję na plasterki lub w większą kostkę. Ogórki obieram i kroję na ćwiartki lub półksiężyce. Cebulę siekam w kostkę. Z majonezu, jogurtu i musztardy przygotowuję sos. Ząbek czosnku przeciskam przez praskę i dodaję do sosu, po czym mieszam z ziemniakami i ogórkami. Dosypuję posiekany koperk, koperek i natkę pietruszki. Doprawiam solą i pieprzem. Odstawiam do lodówki na około 2 godziny.



KREM OGÓRKOWY

Składniki:

- 0,5 kg zielonych ogórków
- sól
- pieprz
- pełeczek zielonego koperku
- 5 szklanek bulionu
- 1 serek topiony śmietankowy
- 3 łyżki kaszki manny
- odrobina sera typu feta

Wykonanie:

Do bulionu dodaję obrane i pokrojone ogórki. Gotuję przez około 30 minut. Ugotowaną zupę miksuję blenderem na krem. Dodaję posiekany koperek i serek. Ponownie miksuję. Zagotowuję dodając kaszkę mannę, by zagaęścić zupę. Doprawiam do smaku pieprzem oraz solą i dobrze mieszam. Posypuję zieleniną i pokruszonym serem typu feta (można go zastąpić kleksem z naturalnego jogurtu).

LETNIA OGÓRKOWA

Składniki:

- 300 g mięsa gulaszowego
- 1 łyżeczka jarzynki
- 4 ziela angielskie
- 3 listki laurowe
- 5 ziarenek pieprzu
- 2 marchewki
- 1 pietruszka
- 1/5 selera
- 1/2 pora
- 1 cebula (obrana)
- po 4 gałązki natki pietruszki i lubczyku
- 400 g ogórków kiszonych,
- 1 łyżka masła
- 500 g ziemniaków
- 2 łyżki posiekanego koperku lub natki pietruszki



OGÓRKI Z FOLII

Ogórki małosolne można zrobić również bez słoików i zalewy - tzw. metodą „na sucho”, praktykowaną w Rosji. Ogórki wystarczy szczelnie zamknąć w torebce z przyprawami (koprem, czosnkiem, solą, gorczycą, chrzanem, liśćmi wiśni, porzeczki, winorośli) na około dobę. Powinno wystarczyć. Przygotowane tak ogórki są bardzo chrupiące i w przeciwieństwie do tych z zalewy nie tracą koloru. W smaku prawie nie różnią się od tych z wody. Można je łatwo przechować, bo nie potrzebują wiele miejsca.



Kisimy ogórki

Przepisy na kiszone ogórki są różnorodne. Dziś podzielę się sprawdzonym przepisem, przekazywanym w mojej rodzinie z pokolenia na pokolenie. Przygotowując kiszone ogórki warto pamiętać o kilku ważnych zasadach. Potrzebne nakrętki i słoiki przed kiszeniem należy dokładnie umyć i wyparzyć. Również potrzebne do przetworów ogórków muszą być umyte. Najlepsze do kiszenia są ogórki nieduże, jędrne, nie całkiem dojrzałe i podłużne. Okrągłe po ukwaszeniu często robią się „puste” w środku. Ogórki na kiszonce muszą być świeże, bez plam i uszkodzeń. Przed włożeniem do słoika można je lekko nakłuć widelcem. Z kolei, aby przyspieszyć kiszenie ogórków małosolnych, odciąć im końce. Dla dobrego smaku, ale przede wszystkim dla jędrności ogórków, do słoika bądź glinianego garnka, oprócz baldachimu kopru, korzeni chrzanu i ząbków czosnku, dodaję liście winorośli i wiśni oraz gałązkę „pieprznika” (cząbrku). Można dodać też liść dębu albo czarnej porzeczki. Jeśli ktoś lubi ostre w smaku ogórki, można dodać kawałek suszonej ostrej papryki.

Do słoików ogórki układam pionowo i dość ciasno. Zalewam wcześniej przygotowaną zalewą (na 1 liter wody używam 1,5 łyżki soli kamiennnej). Na wierzchu układam jeszcze koper. Słoik dokładnie zakręcam i zostawiam przez kilka dni w pomieszczeniu o temperaturze nieprzekraczającej 18°C. Gdy po kilku dniach zakończy się burzliwa fermentacja, przenoszę je w chłodniejsze miejsce. Zanim to zrobię, sprawdzam jeszcze, czy wszystkie słoiki na pewno zostały szczelnie zamknięte. Jeśli po przechyleniu, z któregoś będzie wypływać lub tylko sączyć się zalewa, przeznaczam go do szybkiego spożycia. (HD)

ROLADKI NA PRZEKĄSKĘ

Składniki:

- 2 zielone długie ogórki
- 250 g sera białego
- 1 łyżka posiekanego koperku
- 2 ząbki czosnku
- kilka cienkich plasterków żółtego sera
- kilka cienkich plasterków gotowanej szynki
- sól
- pieprz

Wykonanie:

Koperek i zmiążdżony czosnek mieszam z serem. Jeśli masa jest zbyt twarda, dolewam mleka - tak by dała się rozsmarować. Doprawiam solą i pieprzem. Ogórka kroję cienko wzdłuż całego warzywa - najlepiej zrobić to obieraczką do warzyw. Delikatnie każdy plasterek solę i pieprzę. Nakładam na niego niewielką ilość farszu, plasterka sera i szynki, po czym zawijam w roladkę. Każdą roladkę można spiąć ozdobną wykałaczką.



OGÓREK Z NADZIENIEM

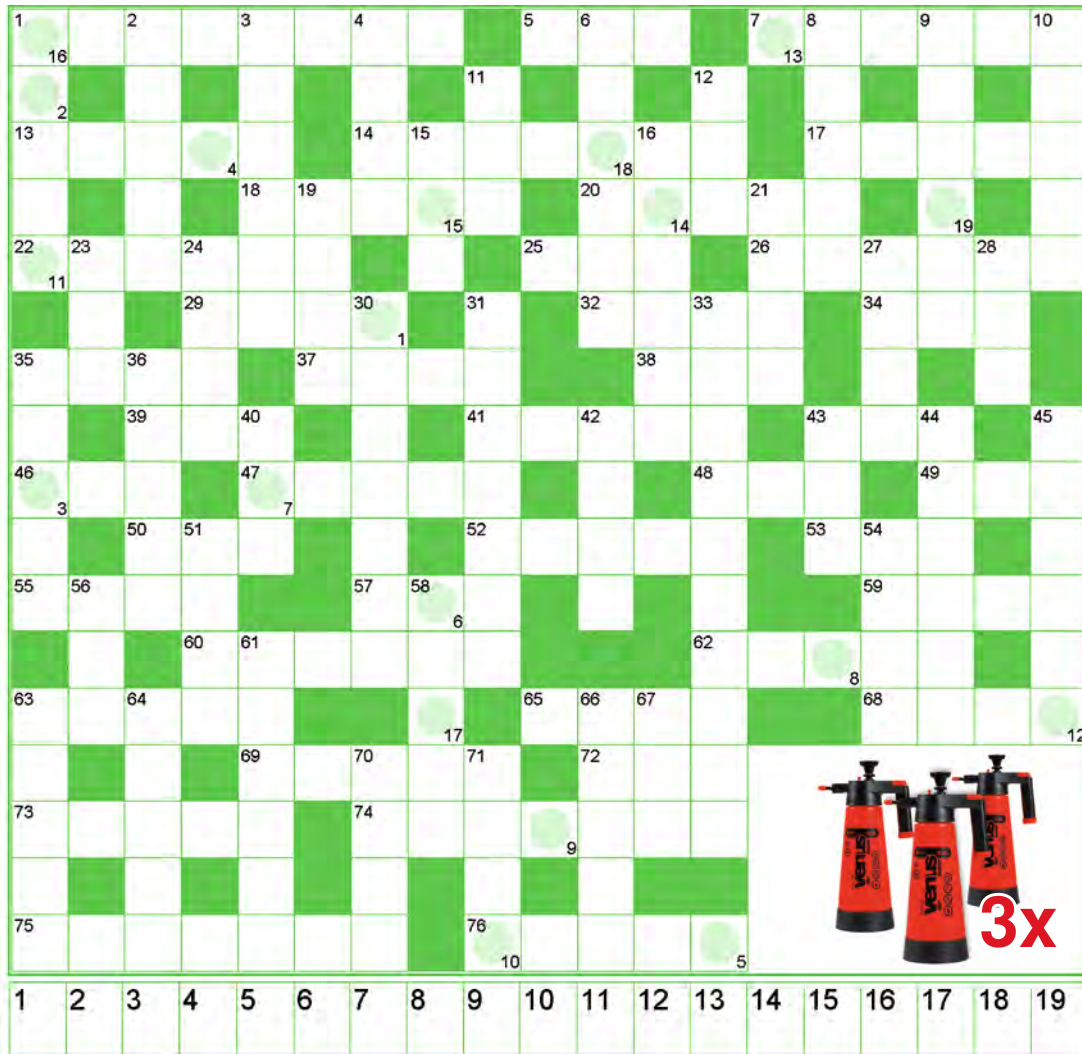
Składniki:

- 1 łyżka gęstego majonezu
- 2 zielone ogórki, najlepiej długie
- 200 g białego sera
- ząbek czosnku
- sól
- pieprz
- plastyk szynki, najlepiej surowej

Wykonanie:

Ogórki obieram ze skórki (można tylko częściowo - będzie bardziej dekoracyjnej), kroję je na 2 cm kawałki i wydrążam z nich łyżeczką część nasion, tak by uformować miejsce dla farszu. Solę i pieprzę. Serek rozgniatam widelcem, dodaję zmiążdżony czosnek i majonez. Doprawiam solą i pieprzem. Napęlam ogórki masą serową. Dekoruję każdy kawałek plasterkami szynki i zieleniną.





POZIOMO:

- 1) ... pastwiskowa - atakuje krowy.
- 5) Samiec owcy lub kozy domowej.
- 7) Zrzesza hodowców trzody chlewnej w Polsce.
- 13) W radzie gminy.
- 14) Z trójkątem lub kółkiem.
- 17) Od niej psuje się ryba.
- 18) Spec od lania wody.
- 20) „Długa” moda.
- 22) Gdząca producentka jaj.
- 25) Lepka masa wytwarzana przez pszczoły.
- 26) Pekinśka lub piżmowa.
- 29) Hodowlana ryba.
- 32) Roślina z rodziny trzmielinowatych; czuwaliczka jadalna.
- 34) Miasto na wyspie Honsiu (Japonia).
- 35) Odległość między dwoma dźwiękami wynosząca 9 stopni skali.
- 37) Przepływa przez Bydgoszcz.
- 38) Wiosenny miesiąc.
- 39) Przeciwnieństwo menos.
- 41) Moźnowładca w Indiach.
- 43) Iglasty lub liściasty.
- 46) Słone jezioro, największe w Turcji.
- 47) Cieśnina łącząca Zatokę Perską z Zatoką Omańską.
- 48) Część nogi.
- 49) Uprzywilejowana karta.
- 50) Stopień mistrzowski w dżudo.
- 52) Kolorowy owad.
- 53) Pojedynczy egzemplarz książki; wolumen.
- 55) Zgniłe jajo.
- 57) W greckim alfabecie.
- 59) Staropolska miara zboża = 4 korce.
- 60) Zajmuje się tresurą zwierząt.
- 62) Dawny płaskodenny rzeczny statek towarowy, wiosłowy.
- 63) Składnik do wyrobu czekolady.
- 65) Jest nim towot.
- 68) Ostatnie łozie.
- 69) Bonitacja gleby.
- 72) Grudniowa solenizantka.
- 73) Trudno dostępne miejsce w lesie.
- 74) Ma stolicę w Paramaribo.
- 75) Szybkorosnący kurczak.
- 76) Sklonowana owca.
- PIONOWO:**
- 1) Obszar ziemi.
- 2) Broń pszczoły.
- 3) Wyrób z piekarni.
- 4) Puszysty ogon lisa.
- 6) Cierpi na niedokrwistość.
- 8) Hulaszcza zabawa, pijatyka.
- 9) Rodowe nazwisko królowej Bony.
- 10) Pierwsze mleko ssaków.
- 11) Jest nim azot.
- 12) Siała go baba.
- 15) Wiatr nad jeziorem Garda.
- 16) Mata japońska.
- 19) Jeden u dromadera.
- 21) Sztuczna skóra
- 23) Imię męskie.
- 24) Śląska gra w karty.
- 27) Metal do lutowania.
- 28) Zwierzę pod siodło.
- 30) Witaminowo-mineralny dodatek do paszy.
- 31) Miękką tkanina z wełny specyficznej rasy kóz.
- 33) Wyniki z próbnych udojów wykonywanych przez zootechnika oceny PFHBiPM.
- 35) Użyźnia glebę.
- 36) Nielotny ptak z Ameryki.
- 40) W gnostycyzmie - emanacja bóstwa.
- 42) Zakład metalurgiczny.
- 43) Podniebny rejs.
- 44) Model tady.
- 45) Miejscowość, w której znajduje się PIWet.
- 51) Dokumenty sądowe
- 54) Halucynacja.
- 56) Wąż dusiciel.
- 58) Wachlarz, suehiro.
- 61) Gatunek owczego sera.
- 63) Kwietnik.
- 64) Miasto w byłym woj. płockim.
- 66) Lump
- 67) Dawna stolica górnej Birmy.
- 70) Instrument muzyczny - cytra fenicka.
- 71) Rumuńskie miasto nad Maruszą.

Rozwiązanie krzyżówki nr 2

Hasło: „Piast zawsze pod ręką.” Nagrody otrzymują: Magdalena Jańczak, Siedlec; Anna Żywiot, Olszany; Wirginia Kaczmarek, Gostkowo

KRZYŻÓWKA nr 3

Rozwiąż krzyżówkę i wyślij SMS z rozwiązaniem oraz nazwą miejscowości, w której mieszkasz pod numer 71051. Treść SMS-a: **wr.poprawne hasło.miejscowość** (np. wr.przykładowe hasło krzyżówki.poznań) Na rozwiązania czekamy do 21.07.2017 do godziny 12.00. Koszt SMS-a 1,23 zł z VAT. Regulamin dostępny na stronie internetowej www.wiescirolnicze.pl.

FUNDATOREM NAGRÓD JEST



WIEŚCI ROLNICZE

OGÓLNOPOLSKI magazyn dla rolników

Cyfra was cała Polska!

NAKŁAD KONTROLOWANY
od 47.000 egz.



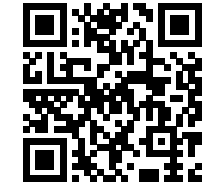
NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

— REKLAMA —

PRODUCENT ZGNIATACZY
tel. 665 049 000
www.rolnictwo.unimetal.pl

KUPIĘ każdy ciągnik rolniczy
tel. 694 229 446

eszyby . PL SKLEP INTERNETOWY
Szybko do:
■ CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH
■ MASZYN BUDOWLANYCH
■ ŁADOWAREK TELESKOPOWYCH
Akcesoria do kabin
tel. 52 334 31 56
kom. 661 22 88 62



wiescirolnicze.pl
Odwiedź nasz portal dla rolników
www.wiescirolnicze.pl

REDAKCJA:
ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin
tel. 62 747 15 31
✉ redakcja@wiescirolnicze.pl

Miniładowarki

Macks

- ✓ SZEROKA GAMA PRZYSTAWEK
- ✓ SILNIK PERKINS 27-50 KM
- ✓ KREDYT FABRYCZNY I LEASING
- ✓ SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY
- ✓ MOŻLIWOŚĆ PREZENTACJI MASZYNY U KLIENTA

Szeroka gama przystawek
Sprawdzone rozwiązania
Kredyt fabryczny i leasing

Macks Finance**0%**

BZ WBK Leasing

Grupa Santander

227



333



350




Generalny dystrybutor w Polsce

Firma Handlowo - Usługowa

Damian

FHU DAMIAN

63-200 Jarocin, ul. Poznańska 30a

tel./fax +48 62 747 84 60

kom. +48 605 78 11 78

www.macks.pl